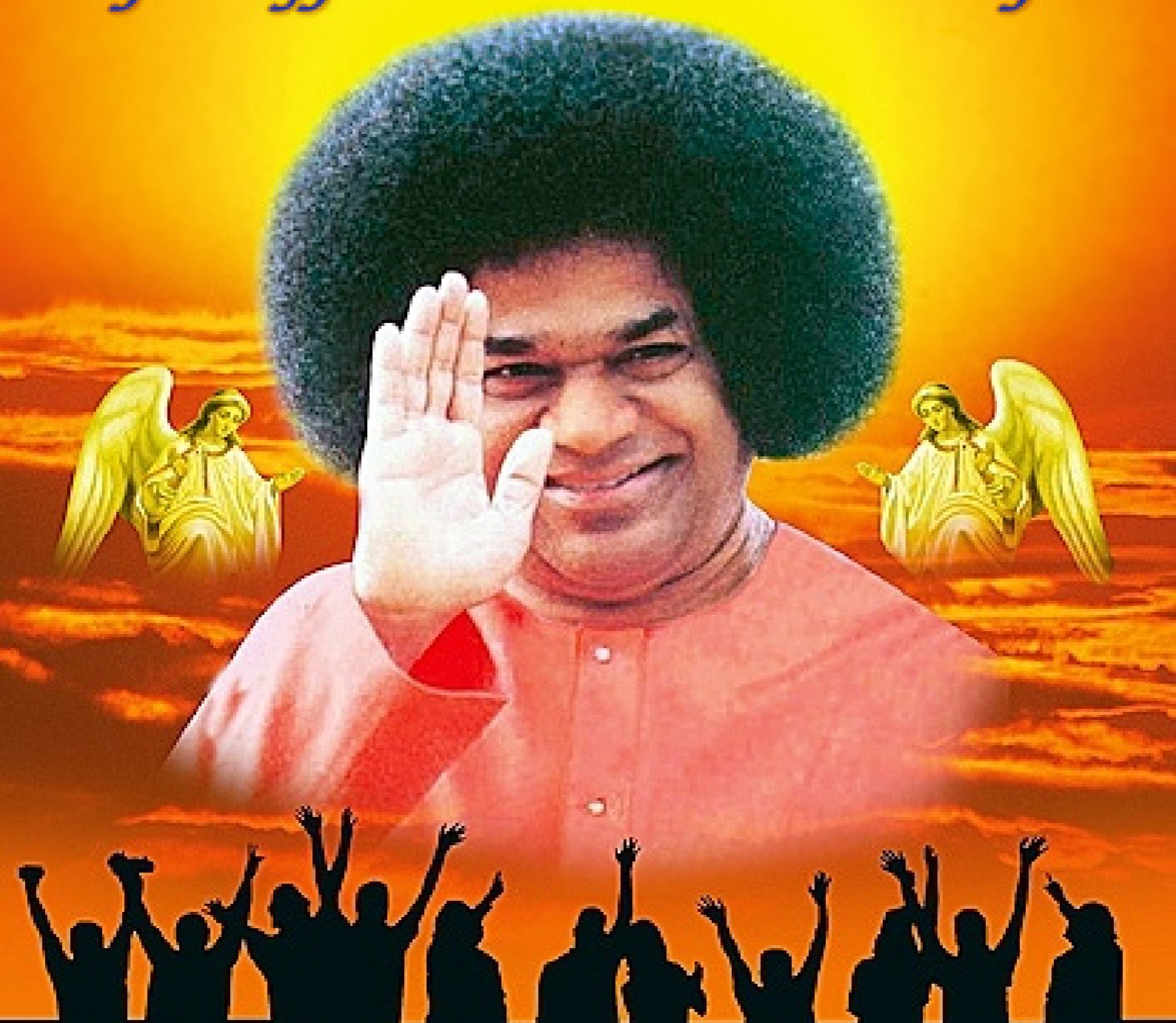


SAI

przyjdź królestwo Twoje



*Rozważania na temat 'powrotu' Sri Sathya Sai Baba
według*

SREEJITH NARAYAN

Tłumaczenie:

ALEKSANDRA DUTKIEWICZ

SAI, PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE

Rozważania o możliwości 'powrotu' Sri Sathya Sai Baby
według
SREEJITH NARAYAN

Tłumaczenie:
Aleksandra Dutkiewicz

Copyright © 2015 Sreejith Narayan

Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie kopiowanie, dystrybucja, przechowywanie w systemach odzyskiwania danych lub tłumaczenie na jakikolwiek język bez pisemnej zgody autora jest zabronione. Wyjątkiem jest użycie krótkich fragmentów i cytatów z odpowiednim odniesieniem do tej książki. Niniejsza wersja jest dostępna w formie elektronicznej (e-book) jako zabezpieczony plik, który nie powinien być kopiowany na żadnej stronie internetowej bez pisemnej zgody autora, za wyjątkiem www.saikingdom.com
Fragmenty i cytaty z innych książek lub stron internetowych użyte w tej książce są zastrzeżone prawami autorskimi ich właścicieli i są tu użyte zgodnie z zasadami praw autorskich.

Druga edycja – wydanie w języku angielskim (USA) – czerwiec 2012
Pierwsza edycja –oryginalne wydanie w języku angielskim (USA) –
Wielkanoc, 8 kwietnia 2012.

Prośba do czytelników

Proszę o udostępnianie strony URL www.saikingdom.com potencjalnym/zainteresowanym czytelnikom. Autor pokornie prosi czytelników o powstrzymywanie się od wysyłania tego pliku PDF elektronicznie do kogokolwiek gdyż może to prowadzić do nadużyć.

Twoja ocena jest ważna

Jeśli podoba Ci się ta książka lub masz jakieś uwagi, pytania lub coś Cię w niej niepokoi, napisz proszę na adres: snarayan@saikingdom.com lub pozostaw komentarz na stronie www.saikingdom.com

*Książka ta jest skromną ofiarą złożoną u Boskich
Lotosowych Stóp mojego ukochanego Pana Sri
Sathya Sai Baby. Modłę się do Ciebie, który
zasiałeś myśl i na nią wpływasz, abym mógł także
nieść tego owoce.*



Spis treści

PRZEDMOWY	6
O AUTORZE	12
PODZIĘKOWANIA	13
WSTĘP	16
O KSIĄŻCE	16
ROZDZIAŁ 1: CZY SWAMI MÓWIŁ O LATACH KSIĘŻYCOWYCH?	21
TEORIA LAT KSIĘŻYCOWYCH	21
PRZYPADKI 100-LETNICH WIELBICIELI	23
DALSZE ŚWIADECTWA	25
BIOGRAFOWIE SWAMIEGO WYJAŚNIAJĄ	26
ROZDZIAŁ 2: JAKI JEST JEGO PLAN?	27
CZY SWAMI ZMIENIŁ SWÓJ PLAN?	28
JAKI JEST WIĘC JEGO PLAN?	28
ROZDZIAŁ 3: SWAMI MÓWI O SWYM ŻYCIU NA ZIEMI	29
MOŻLIWE WYTŁUMACZENIE	31
ROZDZIAŁ 4: PRZEPOWIEDNIE SAI NA PRZYSZŁOŚĆ	32
NIE MAMY KORZYŚCI ZE ZWĄTPIENIA	35
ROZDZIAŁ 5: ZNAKI ŚWIADCZĄCE O JEGO BLISKIM POWROCIE	37
NASTĄPI CUD	38
SNY WIELBICIELI	40
ROZDZIAŁ 6: NIESAMOWITE NADI	45
PROROCTWA NA TEMAT WCIENIA SATHYA SAI W ODCZYTACH NADI	45
MOJE DOŚWIADCZENIE Z NADI	49
NADI PRZEPowiADAJĄ POWRÓT SWAMIEGO	50
INTRYGUJĄCE PROROCTWO NOSTRADAMUSA	52
ROZDZIAŁ 7: ZNIKNIĘCIE MAHDIEGO	54
KIM JEST MAHDI?	54
ZNAKI IDENTYFIKUJĄCE MAHDIEGO	54
PANOWANIE MAHDIEGO NA ZIEMI	56
ZNIKNIĘCIE MAHDIEGO	57
KIEDY MAHDI POWRÓCI?	59

CZY MAHDI POWRÓCI W MŁODYM CIELE?	60
ZŁOTA ERA MAHDIEGO	61
DLACZEGO MAHDI POWRÓCI?	62
ROZDZIAŁ 8: WIZJA NA NIEBIE?	63
DARSZAN WIŚWARUPY PRZEŁOŻONY	65
CISZA PRZED BURZĄ?	68
SPACER PO NIEBIE	69
ROZDZIAŁ 9: ŚWIT ZŁOTEJ ERY SATHYA SAI	63
ZŁOTA ERA SIĘ POWTÓRZY	72
NASTĄPI TO SZYBCIEJ NIŻ SIĘ OCZEKUJE	72
ISTOTA ZŁOTEJ ERY	73
POWSZECHNA AKCEPTACJA AWATARA SATHYA SAI	74
ZNACZENIE ORGANIZACJI SAI	75
CHWAŁA BHARATHU (INDII).....	75
ZNACZENIE 2012 ROKU	76
ZŁOTA ERA WEDŁUG PISM	77
NADEJŚCIE SYNA CZŁOWIECZEGO	79
ROZDZIAŁ 10: DLACZEGO SWAMI OPUŚCIŁ SWE CIAŁO ?	84
CIAŁO TO PRZYBYŁO PRZEZ WZGLĄD NA WIELBICIELI	84
MOC MODLITWY	89
WIEŚCI BIEGNĄ WE WSZYSTKIE STRONY	90
WIELE RZECZY ZA JEDNYM ZAMACHEM	91
ROZDZIAŁ 11: CHWAŁA ZMARTWYCHWSTANIA	93
KWESTIA CIAŁA	95
POJĘCIE NIRMANA KAJÓW	96
ROZDZIAŁ 12: ZAKOŃCZENIE	99
SWAMI DOTRZYMA WSZYSTKICH OBIETNIC	101
OKRES HARTOWANIA WIELBICIELI?	102
SAI, PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE	105
MODLITWA	106
BIBLIOGRAFIA I ODNIESIENIA	107

Przedmowa Jody Cleary i Teda Henry

Nie ujawniając założeń książki powiem tylko, że „*Sai, przyjdź królestwo Twoje*” autorstwa Sreejitha Narayana jest wspaniałą lekturą. Jest to oczywiście minimum, jakie można o niej powiedzieć.

Nie można nic zarzucić spokojnej, przemyślanej, bezsprzecznie logicznej i starannie przygotowanej prezentacji autora. Jeśli uważnie czytamy aż do samego zakończenia zauważymy, że nie możemy łatwo zignorować lub zapomnieć przesłania tej książki bez względu na nasze poglądy.

Jeśli chodzi o mnie i mojego męża, Teda Henry, Sri Sathya Sai Baba nie pominął żadnego szczegółu w relacji z nami. Jego zabawne *lile*, lekcje i sny oraz boska obecność pozostają tak samo niezmiennie przed i po *mahasamadhi*. Jedynie nasza sewwa i miłość do Niego zostały znów podwojone. Dał nam i zrobił dla nas więcej rzeczy niż moglibyśmy sobie kiedykolwiek wyobrazić czy też o nie poprosić. Jesteśmy na stałe zanurzeni w bezgranicznej wdzięczności.

A jednak... Choć Ted i ja nie mogliśmy prosić o nic więcej, co z tymi, którzy nie mieli okazji cieszyć się Nim i skorzystać z jego obecności?

A jednak... Sytuacja na świecie zdaje się wymagać nawet bardziej drastycznego wstrząsu by zatrzymać jej aktualny kierunek rozwoju i przemienić ten świat w „jedną wielką kochającą rodzinę” jak to kiedyś przepowiedział nasz Swami.

A jednak... „*Sai, przyjdź królestwo Twoje*” przynosi ulgę odpowiadając na wiele naszych ukrytych myśli, pytań i nieujawnionych skrytych podejrzeń.

Nauczyliśmy się także poprzez doświadczenie, że na pewno musimy kochać Jego ‘niepewność’.

Ponadto, z Nim wszystko jest możliwe!

Cieszylibyśmy się wszyscy, gdybyśmy doznali łaski bycia świadkami przemiany każdego człowieka i świata, co nieuchronnie by nastąpiło, jeśli - jak to Sreejith Narayan precyzyjnie i odważnie sugeruje w „*Sai, przyjdź królestwo Twoje*” – ma to być częścią wydarzeń w Złotej Erze, Sathya Yudze.

[Jody Cleary i jej mąż Ted Henry z USA są wielbicielami Sri Sathya Sai Baby od dłuższego czasu. Ted Henry był dziennikarzem telewizyjnym przez ponad 40 lat. Niedawno przeszedł na emeryturę kończąc tym samym pracę w WEWS-TV, partnerze ABC w Cleveland, w stanie Ohio, USA. Jednym z jego wielu obowiązków była prezentacja tygodniowych wiadomości na temat duchowości pt.: „Heart and Soul”. Ted i Jody odbyli wiele podróży w ciągu ostatnich 15 lat przeprowadzając i filmując wywiady z wielbicielami Sai i z innymi osobami zainteresowanymi duchowością. Wywiady te są dostępne dla wszystkich na ich stronach internetowych Souljourns:

www.vimeo.com/souljourns

www.youtube.com/souljourns

www.souljourns.net

Przedmowa Jullie Chaudhuri

Sai, przyjdź królestwo Twoje... Co następuje po tych słowach tej jakże ważnej modlitwy to **Bądź wola Twoja**. Wola ukochanego Bhagawana jest najwyższa. Jego królestwo nadejdzie wtedy, kiedy On będzie tego chciał! Z naszej strony musimy wykazać cierpliwość i oczekiwać na rozwój wydarzeń tak niesamowitych, że pokolenia przez całe wieki będą o tym mówić z wielką trwogą.

Strony tej książki są wypełnione mocą i trzymają nas w napięciu od samego początku tak, że czujemy się zmuszeni do dalszego czytania delektując się każdym niuansem jaki się tam pojawia. **Autor wyraźnie zaznacza, że w książce tej nie przepowiada on co się wydarzy, lecz przeprowadza staranne badanie naukowe.** Rzeczywiście, jest to dokładna chronologia wypowiedzi Bhagawana zsynchronizowana z Jego nadejściem, które obejmie wiele dekad. Także Jego potwierdzenia, będące słowami Prawdy, pocieszają jeszcze bardziej i doładowują nadzieję. **Teksty, skrupulatnie spisane z zapisków Nadi, udokumentowane osobiście przez starożytnych jasnowidzów i mędrców, są cudownym objawieniem.** Pomimo tego, że nie powiemy nic bardziej pouczającego, uczucia przelewają się i mamy potrzebę ich wyrażenia.

Czy ktokolwiek potrafi zapomnieć 24 kwietnia 2011? Bhagawan zdecydował 'zamknąć się' na prawie miesiąc czasu w Świątyni Uzdrawiania, którą osobiście założył – Szpitalu Superspecjalistycznym Sri Sathya Sai w Puttaparthi. Ze wstrzymanym oddechem, łzami bóleści, żarliwymi prośbami płomiennymi modlitwami wielbiciele na całym świecie zjednoczyli się w błaganiach do swego Ukochanego, by się uzdrowił, wrócił do Jadzurmandiru i wznowił *darszany*. Lecz Bhagawan miał swoje plany, które się ujawniały według Jego woli. Jego sposoby postępowania znane tylko Jemu – niezgłębione i nieograniczone, są poza pojmowaniem ludzkiego umysłu, który jest słaby, marny i ograniczony. Zadania, jakie bezwarunkowo i bezinteresownie bierze na siebie dla dobra każdego człowieka i kosmosu, są przy naszej ograniczonej inteligencji i podkolorowanych wizjach poza możliwościami rozszyfrowania i pojmowania. Jego opuszczenie sfery fizycznej zdewastowało i załamało psychicznie wielbicieli na całym świecie pozostawiając ich w chaosie. Czy to się dzieje naprawdę? Jak On mógł tak odejść? Z pewnością to jakiś okropny koszmar; zakończenie życia było jego melodią, a rytm wybił *adieu*. Umysł był spowity pytaniami, zdruzgotane serce pogrążone w agonii i przytłoczone falą smutku, a dusza zdawała się stracić swe skrzydła w głębokiej nicości.

Nasz umysł wie, że jeśli cokolwiek przybiera swoją formę, musi także ją stracić. Dusza narodzona w sferze materialnej także musi opuścić ciało fizyczne, lecz coś się tu nie zgadzało. Uczucie to narastało i rodziło się przeświadczenie, że to jeszcze nie koniec. Era Sathya Sai kryje dużo więcej w zanadrzu. **Jego przyjście było spektakularne i wyjątkowe. Gdy nadejdzie pora, Jego odejście będzie równie wspaniałe, ponieważ jest On źródłem wszystkich Awatarów. Jest to tylko interwał, boska przerwa.**

Pauza ta jest czasem na zintensyfikowanie naszych wysiłków i praktyk duchowych. Jest to przerwa na głębokie indywidualne i wspólne *sadhany* (praktyki duchowe), których celem jest ukończenie naszego zadania domowego, praca nad sobą i osiągnięcie pewnego poziomu. Jest to także czas na rozmyślania, zobowiązania, ponowne poświęcenie się i potwierdzenie chęci służenia Mu w każdym aspekcie. **Ponadto, poprzez siłę zjednoczonego procesu myślenia, osiągamy ‘masę krytyczną’ w oczekiwaniu na powrót ukochanego Bhagawana.**

Ponieważ nic się nie dzieje bez woli Pana, książka ta – „Sai, przyjdź królestwo Twoje”, ogromne dzieło serca, umysłu i duszy autora, jest inspirowana boskim planem. Tak obszerny wgląd w słowa ukochanego Bhagawana jest osiągnięciem, które mogło nastąpić tylko przez Jego łaskę! Czas także był wybrany przez Bhagawana, autora planu, by zwiastować za pomocą „Sai, przyjdź królestwo Twoje” to, o czym mówiono przyciszonym głosem, to, co nie było przeznaczone dla uszu wszystkich; nadzieje, wizje i sny, pragnienia i tęsknota, mocna wiara i całkowita pewność wyszły na jaw. To na „Sai, przyjdź królestwo Twoje” przypada błogosławiony zaszczyt tego ujawnienia. To Sreejith z najwyższą skrupulatnością przeprowadził tę analizę. Każde słowo, każde zdanie, wszystkie strony zdają się płynąć tak, że całkowicie przykuwają uwagę. Wszystko jest na temat Jego słowa, znaczenia każdego Jego słowa, prawdy zawartej w każdym słowie, słowie prawdy, satji... satji Pana Sathya Sai!

Jak się rozwinie to boskie przedstawienie zależy tylko od Niego. Mimo to, nasza intencja, nasze zaufanie, nasze przekonanie, nasze poświęcenie, nasza wiara i oddanie są w zasięgu naszej ręki. Każdy z nas ma swój wszechświat. To, co zdecydujemy się zawrzeć w tym wszechświecie, zależy całkowicie od nas. Nie istnieje nic niemożliwego dla naszego Pana, którego wola przeczy wszystkiemu, co skończone. W końcu jest to Jego scenariusz!

Nawet jeśli długo czekamy, powstrzymajmy się od debatowania; rozważajmy w ciszy, zastanówmy się i rozmyślajmy nad Nim i nad Jego słowami. Zjednoczmy się, stwórzmy łączność, pokryjmy je czystymi zamiarami i czystą miłością, pozwólmy, by miłosierdzie rządziło i módlmy się za rozwój tego wydarzenia, z którego skorzysta cały wszechświat poprzez erę złota i prawdy. **Książka ta pięknie analizuje i gromadzi ‘pod jednym dachem’ zapowiedzi Bhagawana z niezliczonych tekstów.**

Podczas uważnego czytania zauważymy jak często Bhagawan zaznaczał, że Jego słowa nigdy nie zawiodą; to, co zaplanował, musi się stać; Jego czynności i posunięcia nigdy nie mogą być zmienione; nigdy nie uchyli się od Swojego słowa; choć ze względu na okoliczności pewne zmiany mogą mieć miejsce. Nie są one jednak stałe i nie zmieniają Jego kierunku. Złota Era powtórzy się w erze Sathya Sai i będzie zwiastowana przez nowe przyjsie; przez dzień przebudzenia, przez ukazanie prawdziwej mocy Boga.

Prośmy i błagajmy ukochanego Sai, aby Jego królestwo przyszło wkrótce. Błagajmy, by uznał, że na to zasługujemy.

***Choć jest bez granic,
Jest granicą Swego świata,
Oddany Swym wielbicielom,
Oddany, by wkrótce powrócić,
Kończąc tym boskie przedstawienie samadhi!***

Samastha Lokaah Sukhino Bhawantu.

[Sri Jullie Chaudhuri jest biegłą, wysoce kwalifikowaną pisarką, która napisała i opublikowała wiele artykułów i wierszy o swym ukochanym Panu Sri Sathya Sai Babie. Miała szczęście znaleźć się pod skrzydłem Sai w bardzo młodym wieku. Przez ostatnie 10 lat służyła jako pisarka i redaktorka dla Sri Sathya Sai Newsletter dla Pune Youth Wing. Została pobłogosławiona możliwością złożenia książki z 85 wierszami pt.: „Mother Sai” u Jego Boskich Lotosowych Stóp w listopadzie 2010 roku].

Przedmowa Kapitana Jatindar Shad

Dla wielbicieli wspaniałość obecności ich wybranego Boga nigdy nie może być przyrównana do niczego innego w żadnym ze światów. Pozostaje ból w sercu jeśli Bóg, którego czciłeś z oddaniem i miłością opuszcza Swe ciało. Lecz jeśli masz szansę czytać o Jego powrocie, czytasz od początku do końca, bez przerwy!

Sai, przyjdź królestwo Twoje jest unikatowym materiałem badawczym – jest to studium będące przekrojem wszystkich religii i wszelkich dostępnych nauk ukazujące, że w każdej z religii są wskazówki – choć nie nazywają Go Sai Baba, ale Mahdi lub Mesjasz.

Każda osoba, która zna Sri Sathya Sai Babę i ma Jego mały obrazek 2x2 cale na swoim domowym ołtarzu, jest zobowiązana do przeczytania tej książki i przeżycia radości jakiej ja doświadczyłem podczas czytania.

Pozdrawiam autora tej książki za dobrą robotę. **Nie mam już żadnych wątpliwości. On powróci!** – Trzeba tylko czekać i modlić się.

Zdecydowanie daje to pewność i nadzieję. Ochoczo czekamy na powrót ukochanego Pana – ludzkość otrzyma jeszcze wskazówki.

Podczas gdy czekamy na Jego powrót, czego można od nas oczekiwać? Możemy starać się stać lepszymi, niż jesteśmy.

Bądź w stałej zintegrowanej świadomości Jego obecności wokół Ciebie.

Sai Ram – radujmy się!

[Kapitan Jatindar Shad poznał Sri Sathya Sai Babę podczas służby w indyjskiej armii. Odszedł z armii jako kapitan w 1981 roku i od tego czasu brał udział w różnych działaniach sewyw. W 1985 roku Swami łaskawie zezwolił mu na wywiad, a także pozwolił aby jego zespół pomalował Prasanthi Mandir. Swami prowadził go przy tworzeniu pierwszego hologramu Baby w 1990 roku, a następnie powstał pierwszy obraz Baby tłoczony w folii]

O Autorze

Sreejith Narayan wszedł pod skrzydła Swamiego w 1992 roku i od tego czasu Swami prowadził go na różne sposoby poprzez sny i lekcje życia. Z zawodu inżynier oprogramowania komputerowego, pochodzi z Kerali w Indiach, aktualnie przebywa w New Jersey, USA. Na dzień dzisiejszy pracuje jako koordynator usług w Bridgewater Sai Centre, regularnie bierze udział w działaniach Sai i udziela się w społeczności Sai w swoim regionie. Przed przeprowadzeniem się do USA w 1997 roku był aktywnym Young Adult i członkiem *Sewadal* w Kerali, w Indiach.

Zawsze chciał napisać książkę o Swamim, choć nigdy w pełni nie wierzył w swoje możliwości. Wraził swą chęć w 1997 roku w liście do Swamiego, przed wyjazdem do USA. Swami łaskawie się zgodził i poklepał go łagodnie i z miłością po rękach. Sreejith otrzymał także *padanamaskar*. Zgromadził do swej książki wiele cytatów i przypisów z przeróżnych źródeł. Jednak jego pragnienie napisania książki nie spełniło się z wielu powodów aż do końca stycznia 2012 roku, kiedy to doznał nagłej chęci napisania o ponownym przyjsciu Swamiego. Po tym wszystko jedno za drugim ułożyło się na swoim miejscu i książka została wydana z boską łaską Swamiego. Badania, jakie przeprowadził do swej innej książki, niezwykle mu w tym pomogły. Gdy Swami błogosławi list, równocześnie sprawia, że się on spełnia. Jak wszyscy wiemy, taka jest miłość naszego drogiego Pana do swoich wyznawców.

W książce tej autor dumnie porównuje swoje przekonania do przekonań wiernego ucznia, ponieważ według starożytnej tradycji Indii uczeń zawsze całkowicie ufa swemu guru, co do słowa. Przekonanie i wiara autora w słowa Swamiego jest tak silna, że nie ma on najmniejszych wątpliwości, że słowa te staną się rzeczywistością.

Podziękowania

[...] Nie dziękujcie Mi. Nie jestem trzecią osobą. Czy dziękujecie swojej mamie, która daje wam codziennie jeść? Możecie podziękować obcemu, który wyświadczył wam przysługę, ale ja nie jestem obcy. Nigdy więc nie dziękujcie Swamiemu. Myślcie o Nim jako o swoim bliskim. Tylko wtedy będziecie mieli prawo dostępu do Swamiego.

- Sathya Sai Speaks, Tom 31, Rozdział 45

Mój najdroższy Swami, nie dziękuję Ci, ponieważ jestem Twój i ta książka także. Wiele osób przyczyniło się do jej powstania; im także nie dziękuję, ponieważ też są moimi współbraćmi. Nawet będąc świadomym tego, że Ty sam jesteś wykonawcą wiem, że mogły zaistnieć momenty, w których wdarło się ego i spowodowało pomyłki. Jeśli tak było, szczerze modlę się o Twoje przebaczenie i proszę czytelników by spojrzeli ponad wszelkie braki.

Legenda mówi, że zwykły dotyk świętego Jnaneshwara¹ sprawił, że bawół zaczął recytować Wedy. Znaczenie imienia Jnaneshwar to 'Bóg wszechwiedzący' czyli Swami we własnej osobie. Nie próbuję recytować Wed. Jednakże rozumiem, że niemożliwym jest napisanie choć jednego słowa o Nim bez Jego boskiej łaski. Z pełnym szacunku uznaniem składam pokłon przed Boskimi Lotosowymi Stopami mojego ukochanego Pana Sri Sathya Sai Baby, dawcy wszelkiej wiedzy, modląc się z całego serca by ten *dunnapothu*² został dotknięty.

¹Sri Jnaneshwar [1275-1296] święty, poeta, filozof z Maharashtry, którego komentarze na temat Bhagawad-Gity, znane jako *Jnaneshwar*, oraz praca *Amrutanubhaw* zostały uznane za kamienie milowe w literaturze języka marathi.

²W ten sposób Swami czasem czule beszta swoich wyznawców. W języku Telugu oznacza to bawołu.

Od tłumacza

Urodziłam się i wychowałam w Polsce. Próbowалам i porzucałam różne opcje w życiu, pokończyłam różne szkoły, z czego filologia angielska była najbardziej trafionym wyborem. Zawsze wiedziałam, że Polska nie jest miejscem dla mnie więc wcześniej czy później musiałam wyjechać. Szczególnie wtedy gdy Bóg powiedział mi bym się spakowała i spróbowała szczęścia w Szkocji. Prawie nic nie zrobiłam w tym kierunku, to On załatwił mi prace i miejsce zamieszkania. Tak to widzę i czuję. Pracowałam tu jako asystentka dentysty przez około 6 lat. Był to dla mnie bardzo ważny czas, w którym poznawałam Szkotów, uczyłam się ich języka (znajomość angielskiego pomogła, ale szkocki angielski to nieco inna sprawa), układałam sobie życie i pozyskiwałam niezależność. Trzeba było się napracować, ale był to wspaniały czas i warto było. W międzyczasie wyszłam za mąż, urodziłam syna i spotkałam wspaniałych ludzi. Niektórzy okazali się najważniejszymi w moim życiu. Po 6-ciu latach stało się oczywistym, że choć praca ta była niezbędna by zacząć życie w Szkocji, nie było to coś co mogłabym robić przez resztę życia. Nadszedł czas i gotowość na porzucenie tego. Tak też zrobiłam (co i tak zbiegło się z redukcja etatów). Nie bardzo wiedziałam co robić dalej. Zawsze lubiłam zajmować się tłumaczeniami. Było to jedno z moich zajęć w Polsce. Chciałam do tego wrócić lecz nie bardzo wiedziałam od czego zacząć. Nie chciałam szukać pracy na siłę więc pozostawiłam tę kwestię Bogu. Parę dni później zadzwoniono do mnie z agencji tłumaczeniowej, w której zarejestrowałam się dwa lata wcześniej. Prawie o tym zapomniałam, bo przez te dwa lata nie wykonałam dla nich ani jednego zlecenia. Spymano mnie czy chciałabym zacząć z nimi stałą współpracę. Byłam tym kompletnie zaskoczona, musiałam się chwilę zastanowić, bo to się łączyło z rozpoczęciem własnej działalności. Musiałam się szybko zorganizować. Wszystko poszło gładko i zgodnie z planem. Na dzień dzisiejszy współpracuję z nimi od dwóch lat. Uwielbiam tę pracę. Wszystko się ułożyło jak puzzle. Idealna praca w idealnym momencie, z różnych powodów. Boski plan.

Potem, moje serce zaczęło mi mówić, że moje małżeństwo nie jest już dla mnie. Mimo usilnych starań nie działało jak należy. Jestem w trakcie wychodzenia z niego (rozvodu, ujmując to urzędowo).

Po pewnym czasie pracy jako tłumacz poczułam, że mogę więcej, że chcę zrobić więcej. Bardzo chciałam przetłumaczyć jakąś książkę. Myślałam o tym od długiego czasu. I stało się. Pewnego dnia, moja kuzynka Ania zapytała mnie czy chciałabym przetłumaczyć książkę o Sai Babie. Wiedziałam kim jest Baba, ale na tym kończyła się moja wiedza na Jego temat. Nigdy nie byłam Jego wielbicieleką i nie miałam żadnych doświadczeń z Nim związanych. Z wyjątkiem jednego snu. Pojawił się w moim śnie na długo zanim się dowiedziałam o Jego istnieniu. Sen był wspaniały i doskonale go pamiętam lecz po przebudzeniu nie miałam pojęcia kim jest ten facet z górą włosów. Bodajże rok lub dwa lata później podczas rozmowy

moja ciocia wspomniała, że Sai Baba pojawia się w snach w swej pomarańczowej lub czerwonej szacie i ma czarne, kręcone włosy. Wtedy przypomniał mi się mój sen i pomyślałam, że tym facetem był Sai Baba. Potem zobaczyłam Jego zdjęcie na okładce książki i byłam pewna, że to był On.

Byłam przeszczęśliwa, że mogłam przetłumaczyć tę książkę. Moja pierwsza. Szczerze mówiąc nie miało to dla mnie znaczenia, że książka jest o Sai Babie lecz jeśli jest w tym Wola Boga, a myślę, że jest, to super. Nie mogę się doczekać by zobaczyć dlaczego i co dalej. Być może nie jestem wielbicielek Sai Baby, ale jestem wielbicielek Boga. Być może to to samo więc nie ma to znaczenia dla Sai Baby.

Chciałabym podziękować bardzo autorowi, Sreejith Narayanowi, za udzielenie mi pozwolenia na tłumaczenie książki na j. polski. Moje marzenie się spełniło. Dziękuję także mojej kuzynce Ani za zaufanie i poproszenie mnie o wykonanie tej sporej pracy, a także za wielką pomoc w poprawianiu błędów. Wykonanie tłumaczenia na j. polski było jej pomysłem. Wielkie podziękowania dla Jacka, tłumacza książek Sai, za profesjonalne sprawdzenie i naniesienie poprawek. Jestem niezmiernie wdzięczna za każdą pomoc.

Mam nadzieję, że polscy czytelnicy pogrążą się w czytaniu i nawet nie zauważą, że jest to tłumaczenie z j. angielskiego.

Wstęp

Aum Sri Sai Ram

Przekazuję czułe Sai Ram do Szanownego Czytelnika.

Proszę pamiętać, że książka ta jest przeznaczona głównie dla wyznawców Sri Sathya Sai Baby i zakłada, że czytelnik już zna dość szczegółowo Awatara Sathya Sai. Zawarte tu poglądy są wyłącznie osobiste i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy innej grupy ludzi i organizacji.

Czy Swami ‘powróci’?

Tak, nie mam najmniejszych wątpliwości!

Wszyscy wielbiciele Sai wierzą w przyszłą Awatarę Swamiego jako Prema Sai Baba. Lecz ‘powrót’ o jakim mówię, to Jego ponowne pojawienie się w tej samej formie fizycznej jako Sri Sathya Sai Baba.

Co sprawia, że tak myślę?

Słowa Swamiego nigdy nie zawodzą. Cokolwiek powiedział, musi się wydarzyć. Przy takiej pewności wszystko inne jest nieistotne. W kolejnych rozdziałach przeczytacie Jego słowa, które jasno wskazują na to, że nie był to jeszcze czas na Jego ostateczne zniknięcie. Zrozumiecie także, dlaczego nie mogą mieć miejsca żadne zmiany w planach Swamiego. Jeśli o mnie chodzi, może to oznaczać tylko jedną rzecz. Mianowicie, że On z pewnością powróci!!! Swami pozostawił także zdumiewające wskazówki dotyczące Jego nieuchronnego powrotu. Ponadto w pewnych unikatowych zapiskach można znaleźć wstrząsające proroctwa, które jasno przepowiadają ponowne przyjście Swamiego. Zapraszam do dalszej lektury...

O książce

W niedzielę, 24 kwietnia 2011 roku, około godziny 14:00¹ dźwięk telefonu obudził mnie z głębokiego snu. Brat Sai zadzwonił ze wstrząsającą wiadomością. Podczas gdy moja dusza utonęła w bólu, moje serce zaczęło pulsować w niekontrolowany sposób. Nagle

¹Wschodniego czasu amerykańskiego.

poczułem, że ktoś klepie mnie po ramieniu, tak jakby chciał mnie pocieszyć. Odwróciłem się myśląc, że to moja żona i zobaczyłem, że siedzi ona z dala ode mnie. Natychmiast zdałem sobie sprawę, że to On i ogarnęło mnie dziwne uczucie spokoju.

Kiedy spoglądamy na ten bolesny moment, jestem pewny, że wszyscy możemy poczuć Jego niewidzialną dłoń pomagającą nam przebrnąć przez ten ciężki czas. Mogło to być poprzez dotyk lub sen, lub wizję, czy nawet poprzez kojące słowa innego wielbiciela Sai lub członka rodziny. Cokolwiek to było, myślę o Jego bezkresnej miłości i łasce z trwogą i zarazem zdumieniem. Miłość i łaska, które sprawiły, że każdy z Jego wyznawców przeżył ten szok bez uszczerbku.

Przez parę dni po 'odejściu' Swamiego towarzyszyło mi wiele różnych myśli. Nie umiałem zaakceptować faktu, że Swami odszedł tak po prostu. Na długo przed przewidzianym czasem. Każdy wielbiciel, z którym rozmawiałem, miał nadzieję na cud. Oczekiwano, że Swami może zmartwychwstać. Lecz wkrótce nadzieja ta minęła, gdy Swami został złożony w swym *Mahasamadhi*. Tymczasem niektóre kanały telewizyjne transmitowały wiadomość o tym, jak Swami powiedział niektórym ze swych uczniów, że będzie niedostępny przez okres 40 dni, po czym powróci. Powiedziano, że zostało to napisane w książce *Thapovanam*. Natychmiast nabyłem kopię tej książki i szybko ją przeczytałem. Nie znalazłem tam jednak jakiegokolwiek tego typu informacji. Wkrótce wielbiciele zaczęli wysuwać różnego rodzaju teorie o tym jak to Swami wypełnił swą przepowiednię o życiu przez 96 lat. Znalazłem wyjaśnienia jakoby Swami mówił o latach księżycowych, a nie normalnych latach kalendarzowych. Była to 'jakoś tak' przekonująca teoria, której każdy mógł się trzymać. W końcu Swami nigdy nie może się mylić. Lecz kiedy przeanalizowałem to dokładnie zauważyłem, że Swami nie mógł mówić o latach księżycowych. Znalazłem słowa samego Swamiego, które przekonały mnie, że tak nie było. Tajemnica pozostaje tajemnicą.

Teraz, kiedy patrzę wstecz i zastanawiam się nad tymi paroma dniami wiem, że mój proces myślowy był sterowany emocjami, a nie rozumowaniem. Lecz nawet rozum nie mógł mi pomóc, jeśli Swami jest ponad nim. Cokolwiek Swami robi, jest to poza naszym rozumieniem. Po co więc zadawać pytania? Zrozumiałem, że wszystko, co powinienem robić, to po prostu 'być'. Z ciałem czy bez ciała, Swami jest zawsze z nami. Zniknięcie Jego ciała pomogło mi w pewien sposób wyjść małymi krokami poza Jego formę fizyczną i zobaczyć Go we wszystkim innym. Być może właśnie celem tego dramatu jest wzniesienie się Jego wielbicieli ponad przywiązanie do ciała. Jego ciało było tylko projekcją na Prasanthi Nilayam z jakiejś nieznanej sfery, jak hologram lub, jeśli mogę tak się wyrazić, *maja*, tak aby Boskość mogła współdziałać z ludźmi. Zniknięcie nawet tego może być uznane za tak samo niepojęte, jak jego istnienie!

Mahaśakti (boska energia) nakłada płaszcz majaśakti (iluzorycznej energii i jej form) celem kontaktowania się z ludzkością i jej ochrony.

Muszę przyodziać się w majaśakti by wejść w wasze wnętrze. Tak jak policjant, który jest zmuszony przebrać się za złodzieja, by być przyjętym do gangu złodziei i móc potem ich aresztować i zmusić do zeznań! Pan nie może przyjść ze Swym nienaruszonym mahaśakti; musi przyjść w skromniejszej postaci i ograniczonym blasku by stać się przedmiotem bhakti i służby oddania.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 3

Ta książka nie jest próbą zrozumienia Swamiego i Jego tajemniczego postępowania. Próbowali tego nawet mędrcy i zaawansowane dusze i nie udało im się zrozumieć Jego natury. Kim ja jestem by tego próbować? Lecz jestem pewien, że słowa Swamiego nie mogą zawieść. Nie mogą też nastąpić żadne zmiany w Jego planie. Nie jest to jednak takie ważne. On sam wie, co jest najlepsze dla tego świata. Właściwie to zbawianie świata jest problemem Swamiego. Kim ja jestem, by się tym martwić? Jeśli tylko zdołam stosować się do Jego nauk i ocalić siebie byłby to o jeden problem mniej dla Niego! Swami pozostawił bogactwo nauczania w możliwie najprostszym języku, tak aby zwykli ludzie mogli zrozumieć sposób w jaki można osiągnąć zenit swej egzystencji, którą jest wybawienie. Cóż jeszcze pozostaje do nauczania jeśli On powraca?

Niemniej jednak nadal wierzę, że nie była to jeszcze pora na Jego odejście z tego świata. Stwierdzenia samego Swamiego, które znalazłem w wielu Jego rozmowach potwierdzają moje przekonania. Jeśli nie był to czas na Jego odejście, musi także być prawdą, że powróci. Znalazłem wielu wyznawców Sai, z byłymi uczniami SSSIHL¹ włącznie, którzy dzielą moją wiarę.

Nie miałem żadnych planów napisania tej książki aż do końca stycznia 2012 roku, kiedy to poczułem nagłą potrzebę napisania artykułu na temat możliwości powrotu Swamiego. Rozmawiałem o tym z moim przyjacielem, wyznawcą Sai, i on także zachęcił mnie do pisania. Opowiedział mi piękny sen, jaki miał, o ponownym pojawieniu się Swamiego. Dowiedziałem się także, że kilkoro innych wyznawców miało podobne sny o 'powrocie' Swamiego. Gdy tylko zacząłem zgłębiać ten temat, natknąłem się na zadziwiające wskazówki. Poczułem w tym Jego niewidzialną rękę. Sposoby, w jakich otrzymywałem różne materiały do tej książki, były co najmniej cudem. To, co miało być tylko artykułem, stało się tak rozbudowane, że musiało stać się książką!

Nie jest to próba przewidzenia tego, co się stanie. Jest to raczej uważne, akademickie badanie, w którym główną zasadą jest: 'Tak powiedział, więc musi tak się stać'. Można też na to patrzeć jako na pokorną próbę zebrania różnych informacji w konkretną całość i zaprezentowania jej poważnie zainteresowanym. Tajemnica Swamiego nie może zostać zrozumiana. Najlepsze, co możemy zrobić, to zgłębić się w nią. Jedyną pewną rzeczą jest to, że wszystko, co powiedział, musi się wypełnić. Nie ma co do tego wątpliwości. Lecz tylko

¹Absolwenci Sri Sathya Sai Institute of Higher Learning – Instytutu Nauk Wyższych Sri Sathya Sai.

On wie jak, ponieważ jest wiele możliwości. Za kilka lat będziemy mogli ze zdumieniem spojrzeć wstecz i podziwiać, jak wszystko dokonało się tak, jak On to przepowiedział. Jednak na dzień dzisiejszy to, co tutaj rozpatruję w granicach moich umiejętności, to tylko kilka z tych wielu możliwości. Moim głównym źródłem informacji były dyskursy Swamiego, aczkolwiek sięgałem także do wiarygodnych książek o Nim. Inne informacje, jakich użyłem, to doświadczenia słynnych wielbicieli, lektury Nadi¹, w które mocno wierzę, ponieważ są osobistymi doświadczeniami przepowiedniami, będącymi częścią niektórych pism religijnych. Jednak ponad wszystko, to moja własna wiara w słowa mojego Guru i Boga Sri Sathya Sai Baby doprowadziła do powstania tej książki.

Mój zamysł może być ogólnie zrozumiany tylko przez uważną i czujną obserwację, przez cierpliwe próby zrozumienia sensu każdego słowa i działania.

- Sathya Sai Speaks, Tom 29, Rozdział 29

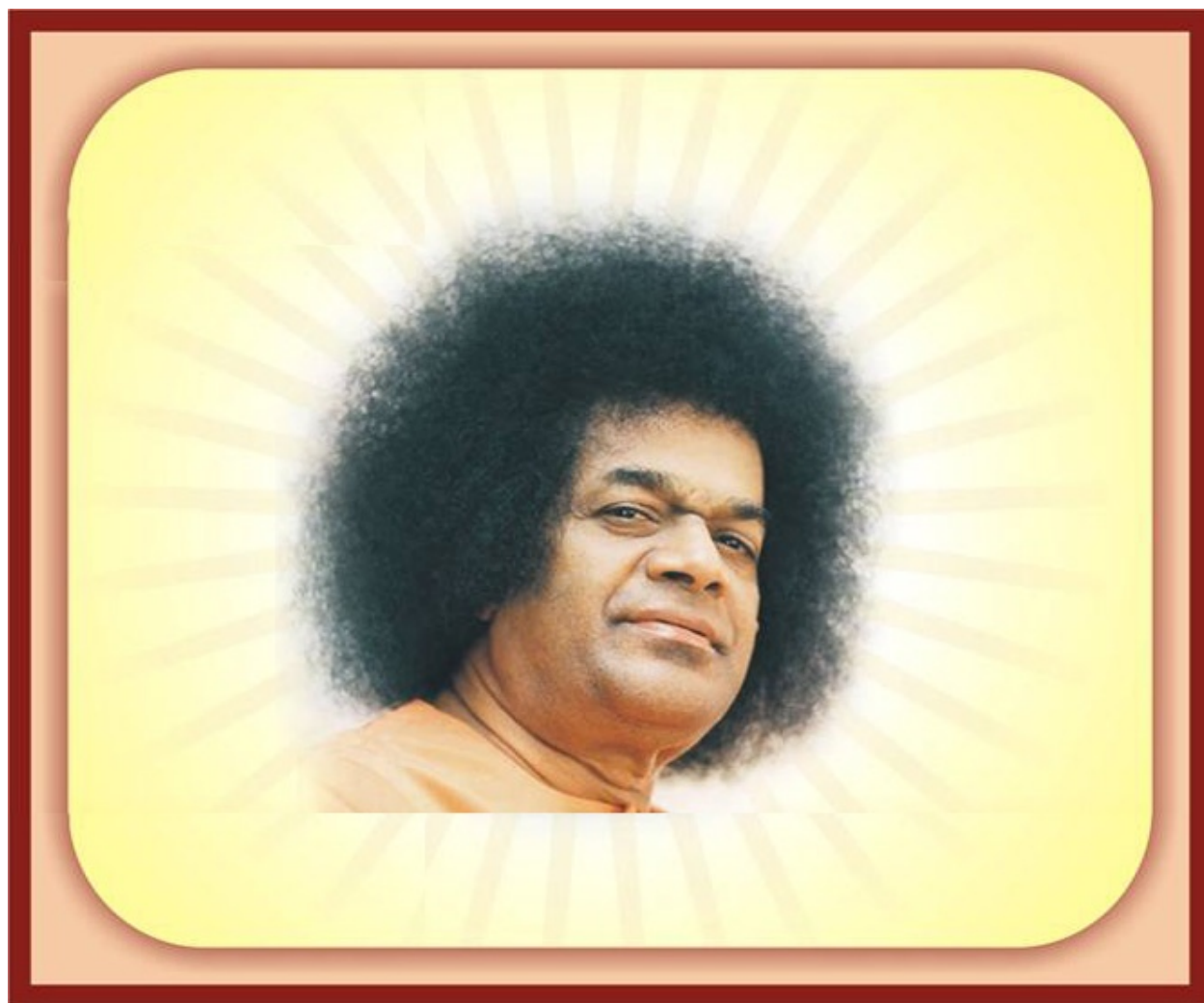
Jest to dokładnie to, co próbowałem robić. Uważnie szukałem wskazówek w Jego dyskursach i starałem się dogłębnie i z cierpliwością zrozumieć Jego słowa. Chciałbym zapewnić czytelników, że nie jest to daremna próba zagubionej duszy desperacko próbującej pogodzić się z odejściem swojego guru. Proszę, abyście spojrzeli na to raczej jako na przekonania lojalnego ucznia, który ufa słowom swego guru bardziej niż własnym oczom.

*Łaska, dzięki której głupiec przemawia
A utykający wspina się na szczyt
To dzięki niej dzieło to staje się moim żarliwym wyczynem
Który składam u Twych Lotosowych Stóp*

¹ Nadi – starożytne zapiski na liściach palmowych.

CZĘŚĆ I

Moje słowo nigdy nie zawiedzie



ROZDZIAŁ 1: Czy Swami mówił o latach księżycowych?

Po tym, gdy Swami opuścił swe ciało, całe bractwo Sai szukało wyjaśnienia na temat Jego wczesnego odejścia. Swami NIGDY się nie myli. Cokolwiek powiedział, tak BĘDZIE. Gdy Swami odszedł w wieku 85 lat (dokładnie w wieku 84 lat i 5 miesięcy), znacznie wcześniej niż w przewidzianym wieku 96 lat, naturalną reakcją jest przypuszczać, że musiał On odnosić się do innego systemu kalendarzowego, takiego jak na przykład kalendarz księżycowy (lub lat księżycowych). Kiedy po raz pierwszy o tym usłyszałem, skłaniałem się ku takiej możliwości. Lecz gdy sprawdziłem różne szczegóły, ze słowami Swamiego na temat długości Jego życia łącznie, stało się wystarczająco jasnym, że Swami nie odnosił się do lat księżycowych. Jeśli Swami nie miał na myśli lat księżycowych, musiał odejść wcześniej, niż przewidziano. Jeśli tak, to zakładając, że proroctwo Swamiego w końcu się wypełni, istnieje możliwość, że powróci w tej samej formie. Właśnie ten koncept zmusił mnie do poszukiwań i zaowocował tą książką.

Teoria lat księżycowych

Wielu wyznawców Sai wierzy, że Swami mówiąc o swej długości życia odnosił się do tradycyjnych lat księżycowych Hindi (lub indyjskich). Gdzieś w internecie znalazłem następujące wyjaśnienie:

Oto dyskusja na temat wieku Swamiego po opuszczeniu Jego ciała.

W swej rozmowie z 9 września 1960 roku (Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 31), Swami powiedział:

„Będę w tej formie śmiertelnika jeszcze przez 59 lat i z pewnością osiągnę cel tego Awatara; nie wątpcie w to. Jeśli o was chodzi, przeprowadzę Swój plan w swoim własnym tempie. Nie mogę się spieszyć dlatego, że wy się spieszycie. Czasem czekam na moment, w którym mogę osiągnąć dziesięć rzeczy za jednym zamachem; tak jak lokomotywa nie zwykła ciągnąć jednego wagonu, tylko czeka, aż uzbiera się ilość odpowiednia do jej możliwości. Lecz Moje słowo nigdy nie zawiedzie; musi się stać tak, jak ja chcę.”

Swami urodził się 23 listopada 1926 roku. Oznaczałoby to, że porzuciłby swe ciało w wieku 93 lub 94 lat. Porzucił swą formę cielesną 24 kwietnia 2011 roku (Wielkanoc) o godzinie 7:40 w wieku 84 lat. Jakie jest wytłumaczenie tej pozornej rozbieżności? Oto jedna z możliwości.

Swami mógł mówić o latach księżycowych, nie słonecznych. Oto szybkie obliczenia dokonane przy użyciu informacji z internetu. Swami żył 30 833 dni. **Miesiące księżycowe to średnio 27,21 dni i jest 12 miesięcy księżycowych w roku księżycowym. Tak więc Swami żył przez około 1133 miesiące księżycowych lub 94,4 lat księżycowych. Według tego obliczenia miał 94 lata, gdy porzucił swe ciało.**

Teraz spróbujmy dokładnie przeanalizować powyższe wytłumaczenie. Pomimo tego, że miesiąc kalendarzowy Hindi składa się z więcej niż 27,21 dni (co tłumaczę poniżej), poprzestańmy na tej liczbie dla potrzeb tego wyjaśnienia i naszych obliczeń. Takie wytłumaczenie wieku Swamiego w momencie opuszczenia Jego ciała fizycznego byłoby właściwe, gdyby w powyższej wypowiedzi wspomniał, że będzie żył 94 lata. Gdyby tak było, można by powiedzieć, że 94 lata księżycowe równają się 84 latom standardowym (według powszechnie używanego kalendarza gregoriańskiego), w których Swami faktycznie żył w ciele fizycznym. Lecz Swami powiedział: *Będę w tej formie śmiertelnika jeszcze przez 59 lat*. Biorąc to pod uwagę, obliczenia według roku księżycowego powinny dotyczyć tylko tych 59 lat, a nie wszystkich 94 lat jak to ma miejsce w powyższym wyjaśnieniu. Ta wypowiedź Swamiego miała miejsce 9 września 1960 roku. Swami opuścił swe ciało 24 kwietnia 2011 roku. Pomiedzy tymi datami Swami żył w swym ciele przez 18 489 dni. Czy to jest 59 lat księżycowych? Sprawdźmy.

A. Liczba dni w roku księżycowym = 27,21 dni x 12 miesięcy = 326,52 dni

Tak więc gdy podzielimy 18 489 dni: $18\,489 / 326,52 = 56,63$ lat księżycowych (około 57 lat)

Jak widać powyżej, ten okres czasu to tylko około 57 lat. Co więc powinniśmy sądzić? Czy Swami pomylił się o dwa lata w swych przewidywaniach?

Lecz jeszcze nie skończyliśmy. Nieco ponad rok później Swami powiedział podobną rzecz:

*Będziecie świadkami Puttaparthi zmieniającego się w Madhura Nagara (miejsce narodzin Krishny). Nikt nie może tego rozwoju zatrzymać lub opóźnić. Nie porzucę was i nikt z was nie może porzucić mnie. Jeśli nawet stracie wiarę, będziecie żałować i wkrótce powrócicie do tego schronienia domagając się przyjęcia. **Bedę w tym ciele jeszcze przez 58 lat; już was o tym zapewniałem.** Wasze życie jest splecione z moim ziemskim bytowaniem. Działajcie zawsze zgodnie z tym wielkim przywilejem.*

- Sathya Sai Speaks, Tom 2 – Prasanthi Nilayam, 21 października 1961 roku

Jak widać, według powyższego cytatu z 21 października 1961 roku Swami oznajmił, że będzie przebywał w swoim ciele przez 58 lat lub dłużej.

- B. Po wypowiedzeniu tych słów Swami przebywał w swym ciele przez 18 082 dni. Jeśli w naszych obliczeniach znów posłużymy się latami księżycowymi, wyjdzie nam, że to około 55,4 lata księżycowe. Tym razem mamy o 3 lata za mało!

Oprócz tego mamy tu jeszcze większy problem, ponieważ miesiąc kalendarzowy Hindi ma więcej niż 27,21 dni. Według kalendarza Hindi miesiąc ma 29 dni, 12 godzin i 44 minuty. Jeśli użyjemy tych liczb w powyższych obliczeniach, różnica będzie bardzo wyraźna! W takim przypadku, na przykład 18 489 dni (patrz powyżej) to 52,2 lata, prawie 7 lat różnicy (według wypowiedzi Swamiego o 59 latach).

Założenie, że miesiąc księżycowy ma 27,21 dni wywodzi się z konwencji używania miesięcy węzłowych (nodalnych). Jest to okres czasu, w którym Księżyc powraca do tego samego punktu (węzła) swojej orbity (węzły to dwa punkty, w których orbita Księżyca przecina powierzchnię orbity Ziemi). Przeciętnie trwa to około 27,21 dni. To odpowiada 27 *nakshatras* miesiąca kalendarzowego Hindi, ale nie odpowiada ilościom dni w miesiącu (te same *nakshatras* mogą się powtarzać w danym miesiącu). Mimo to, nawet jeśli użyjemy tej liczby w naszych obliczeniach, nadal się to nie zgadza z powodów wymienionych w powyższych obliczeniach A i B, które wykazują różnice odpowiednio o 2 i 3 lata.

Jest więc jasne, że Swami nie odnosił się do lat księżycowych.

Przypadki 100-letnich wielbicieli

Innym popularnym powodem, dla którego wierzy się, że Swami mówił w odniesieniu do lat księżycowych jest to, że określa On niektórych starszych wyznawców jako 'żyjących sto lat' pomimo tego, że tak nie jest. Na przykład, wielki Sri Ghandikota Subrahmanya Sastry, słynny *pandit* sanskrytu i wielbiciel Swamiego, któremu ukazał się Sai Gayatri, połączył się ze Swamim w wieku 93 lat. Swami w rozmowie z wnukami Sri Sastry powiedział, że ich dziadek był *maharishim*, który dożył wieku stu lat (pomimo, że miał 93 lata). Swami wspomniał także o tym w jednej ze swych rozmów. Natomiast podczas innej rozmowy Swami nadmienił, że wybitny wielbiciel Sri Seshagiri Rao także żył 100 lat, pomimo, że zmarł on po siedemdziesiątce.¹

Ojciec dr Padmanabhana, Seshagiri Rao, przyszedł tutaj po przejściu na emeryturę w wieku 63 lat. Także żył 100 lat i miał spokojną śmierć.

- Sathya Sai Speaks, Tom 36, Rozdział 20

¹Zgodnie z artykułem w RadioSai Sri Seshagiri Rao zobaczył Swamiego po raz pierwszy w 1943 roku gdy miał 58 lat. Według innego źródła Sri Seshagiri Rao zmarł w 1961 roku. Musiał więc być w wieku pomiędzy 75 - 76 lat.

Swami wspomina tego samego wyznawcę także w innej rozmowie:

Kiedys w Prasanthi był Seshagiri Rao. Był wspaniałym urzędnikiem. Wykonywał arathi. Żył 100 lat.

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 22 sierpień 2001

Jeśli rozpatrujemy przypadki Sri Sastry i Sri Rao osobno, moglibyśmy się skłaniać ku stwierdzeniu, iż Swami mógł używać do swoich obliczeń innego systemu kalendarzowego. Lecz widać dość wyraźnie, że tak nie jest z racji tego, że dwie różne liczby określające wiek zostały sprowadzone do stu lat. Co więcej, gdzie znajdziemy kalendarz, który byłby w stanie zaabsorbować w swym cyklu rozbieżność¹ większą niż dwadzieścia lat jak to jest w przypadku Sri Seshagiri Rao?

Inni wielbiciele, o których Swami wspominał w swych rozmowach jako tych, którzy osiągnęli wiek stu lat, to Sri Gopal Rao i Swami Karunyananda; tak naprawdę oboje dożyli ponad 100 lat. Interesujące jest to, że w czasie gdy Swami mówił o Sri Gopalu Rao jako o stulatku, miał on wówczas 96 lat. Cztery lata później, w grudniu 2007 roku, dokładnie w setne urodziny Sri Gopala Rao, Swami uhonorował swego wspaniałego wielbiciela podczas ceremonii gratulacyjnej.

Aby zrozumieć, co właściwie Swami ma na myśli używając określenia 'żył sto lat', musimy sprawdzić, w jakim kontekście go używał. W tym celu możemy wziąć pod uwagę ten sam dyskurs (cytowany powyżej), który miał miejsce w Jego 78 urodziny:

*Chcę wam powiedzieć jeszcze jedną ważną rzecz. Tutaj, w Prasanthi Nilayam, wszyscy wielbiciele, którzy dedykują swe życie Swamiemu, żyją pełne 100 lat. **Kasturi przyszedł tutaj i żył pełnią życia.***

- Sathya Sai Speaks, Tom 36, Rozdział 20

Wszyscy wiemy, że prof. Kasturi połączył się ze Swamim w wieku 90 lat. Jeśli przyjrzymy się uważnie powyższym wypowiedziom, możemy łatwo zrozumieć, że 'żyć sto lat' było tylko wyrażeniem, którego Swami używał aby zaznaczyć, że wielbiciel żył 'pełnią życia'. Czego Swami oczekuje od wielbiciela, który dożywa wieku 100 lat?

W wieku 100 lat osoba powinna być panem pięciu narządów działania i pięciu narządów zmysłowych, i powinna być połączona z Bogiem. Pięć narządów działania to mowa, chodzenie, wypróżnianie, prokreacja i jedzenie. Pięć narządów zmysłowych to słuch, dotyk, wzrok, smak i węch.

- Conversations with Sathya Sai Baba, dr John Hislop, SSSBPT, Strona 42

¹Pomiędzy 100 latami z opisu Swamiego, a rzeczywistym wiekiem Sri Seshagiri Rao.

Każdy wielbiciel, który żył pełnią życia i wypełnił powyższe oczekiwania Swamiego, w sensie duchowym żył 100 lat i jego rzeczywisty wiek nie ma znaczenia. W wielu miejscach w Indiach, szczególnie w wioskach, starsi używają określenia ‘Obyś żył 100 lat’, aby pobłogosławić młodszych. Pochodzenie tego wyrażenia wywodzi się z błogosławieństwa *Wed Shatam Jeevatco* oznacza ‘długo żyj’ i z *mantry Jeevam Sharadah Shatam*, która jest modlitwą o długowieczność. Słowo *shatam* w sanskrycie w sensie numerycznym oznacza liczbę 100, ale w pewnych kontekstach znaczy tyle co ‘długi czas’. W związku z tym znaczenie całej *mantry* jest takie: ‘Niech wielbiciel żyje długim, pełnym, zdrowym i satysfakcjonującym życiem’. Chciałbym tu zacytować słowa Sri Paramahamsy Prajnanananda z Instytutu Kriya Yogi na temat prawdziwego znaczenia *Shatam Jeevat*: *Okres 100 lat jest symbolem pełni. Nie jest to tylko fizyczna wielkość; symbolicznie mówi nam, by nasze życie było pełne miłości poświęcenia. Jeśli w liczbie 100 brakuje 1 to 00 nie ma żadnej wartości. Podobnie, jeśli brakuje Boga lub miłości, życie nie ma żadnej wartości*¹.

Owi długowieczni wielbiele Swamiego są takimi przykładami miłości i poświęcenia. Pod każdym względem ich lata *shatam* były kompletne duchowo. Poświęcili całe swe życie służbie Boskim Stopom Lotosowym!

Dalsze świadectwa

Przeanalizujemy następujące słowa Swamiego wypowiedziane w dniu Jego 79 urodzin:

*Tylko to ciało obchodzi dziś urodziny. Czy ja wyglądam jakbym był **79-letnią** osobą? Wcale nie!!! Ludzie w tym wieku mają wiele dolegliwości. Ich uszy ledwo słyszą, na oczach robi im się katarakta, na czole powstają zmarszczki. U Mnie wszystkie organy działają zupełnie normalne. Nie znajdziecie żadnych zmarszczek na Moim czole. Nie tylko teraz, ale **nawet w wieku 80 lub 90 lat** będę całkiem taki sam!!!*

- Divine Discourse, Prasanhti Nilayam, 79-te Urodziny, 23 listopada 2004r.

Przynajmniej w tym przypadku możemy być pewni, że Swami odnosił się do powszechnie stosowanych (gregoriańskich) lat kalendarzowych gdy mówił, że ma „79 lat” w swe 79-te urodziny. Proszę zauważyć wspomnienie wieku 90-ciu lat w tej samej wypowiedzi, które oznacza, że zamierza On pozostać w swym ciele ponad 90 ‘normalnych lat kalendarzowych’.

Biografowie Swamiego wyjaśniają

¹Źródło – www.kriya.org.

Sri Ra.Ganapati był bliskim wyznawcą Bhagawana i wnikliwym badaczem tekstów biblijnych w różnych językach. Jest autorem serii biograficznej pt.: „Baba: Satya Sai”, która jest uznana za wspaniały hołd oddany życiu Bhagawana Sri Sathya Sai Baby. W jednym z tomów autor wspomina taki oto incydent:

*Jego (Swamiego) uczniowie mieli przywilej bycia świadkami innej unikalnej materializacji podczas Letniego Kursu w Ootacamund w **czzerwcu 1976 roku**. Swami, który oświadczył, że **dożyje dziewięćdziesięciu sześciu lat w swym ciele**, wspominał, że założy On osiemnaście ważnych instytucji na terenie Indii **w ciągu pozostałych czterdziestu sześciu lat** [...]*

- Baba: Satya Sai, Część 2, Ra.Ganapati, Strona 85

Należy tu zaznaczyć, że Swami wspomina o tym, że będzie żył 96 lat, ale także mówi, że będzie obecny przez 46 lat po 1976 roku. Swami miał wówczas 50 lat i dlatego mówił o „*pozostałych 46 latach*” - pozostałych do 96 lat. Ponieważ pośrednio przyznaje się On tu do swego rzeczywistego wieku w normalnych latach kalendarzowych, logicznym jest przypuszczać, że wspomniane 96 i 46 lat są także podane w normalnych latach kalendarzowych. Nie mógł przecież używać dwóch różnych kalendarzy równocześnie. Ponadto, po 1976 roku (do 2011 roku) Swami przebywał w swym ciele tylko przez 35 lat. Oczywistym jest, że 35 normalnych lat kalendarzowych nie może być odpowiednikiem 46 lat jakiegokolwiek kalendarza¹, a już na pewno nie księżycowego.

Być może najbardziej przekonujące świadectwo jest zawarte w słowach nikogo innego jak tylko samego wielkiego prof. Kasturi, znamienitego wybranego biografy boskiej historii życia:

*Baba zapewnił nas, że pozostanie w ludzkiej formie dłużej niż do roku **2020**.*

- The Life of Bhagavan Sri Sathya Sai Baba, Kasturi.N, 1971r., Strona 235

Na szczęście dla nas, wskazując rok, a nie wiek, Swami przez swego wybitnego pośłańca, prof. Kasturi, zakończył tę debatę raz na zawsze, nie pozostawiając miejsca na interpretacje!

¹Musiaby to być kalendarz z 23 dniami w miesiącu i 276 dniami w roku.

ROZDZIAŁ 2: Jaki jest Jego plan?

W poprzednim rozdziale mogliśmy przeczytać, że Swami nie mówił o latach księżycowych.

Czy Swami zmienił swój plan?

Co się więc stało? Skąd ta rozbieżność? Czy Swami zmienił swój pierwotny plan i zdecydował się na wcześniejsze odejście?

Kiedy pytamy o to, niektórzy wielbicieli mówią, że 'Swami może zmienić swój plan w każdym momencie'. Oczywiście, że może! Jest Awatarem. Jest Bogiem. Potrafi zrobić cokolwiek chce. **To, czego nie rozumiem, to na jakiej podstawie oskarża się Awatara o nieprzewidywanie 'domniemanych' zmian w Jego własnym planie!** Nawet po usłyszeniu Jego niezliczonych zapewnnień? Nawet takich jak te?

Moje słowo nigdy nie zawiedzie; musi stać się tak, jak Ja tego chcę.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 31

Musi się stać to, czego chcę; co zaplanuję, musi się udać.

- Sathya Sai Speaks, Tom 12, Rozdział 38

Jeśli już wypowiedziałem słowo, musi się stać, jak powiedziałem. Nie wątpcie w to.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 16

Nikt nie może zmienić Mojego kursu lub wpłynąć na Moje zachowanie w najmniejszym stopniu. Jestem Panem ponad wszystkim.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 30

Każdy krok w życiu Awatara jest z góry ustalony.

- Divine Discourse, 23 listopada 1968r.

Pan nigdy nie uchyli się od wypowiedzianego słowa.

- Sathya Sai Speaks, Tom 2, Rozdział 22

Moja działalność i przedsięwzięcia nigdy nie będą zmienione, bez względu na to, co ktoś może o nich powiedzieć.

- Sathya Sai Speaks, Tom 5, Rozdział 42

Ze względu na okoliczności pewne zmiany mogą mieć miejsce. Nie są one stałe. Nie zmienię swego kursu z powodu takich wydarzeń.

- Sathya Sai Speaks, Tom 17, Rozdział 14

Wszystkie powyższe wypowiedzi mówią same za siebie. Jak dla mnie, najbardziej osobliwa i dobitna wypowiedź to: *Jeśli już wypowiedziałem słowo, musi się stać, jak powiedziałem.* Zwróćcie uwagę, że nie powiedział tylko, że wie, co się wydarzy. To jest oczywiste. Poszedł dalej i zapowiedział: **Cokolwiek powiedziałem, stanie się!**

Zmiana planu? Myślę, że tylko według pesymistów!

Jaki jest więc Jego plan?

Plan jest znany Panu, Plan jest dla Niego. Widzicie tylko część planu na scenie, więc wydaje się to bardzo pogmatwane. Tylko wówczas gdy cały obraz zostanie odsłonięty, poznacie Jego plan - lecz nie wcześniej.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 30

Nikt nie wie i nie przewidzi, jakie są Jego plany. Swami wspomniał wiele razy, że będziemy uwielbiać Jego niepewność. Jediną pewną rzeczą jest to, że wszystko, co On powiedział, musi się stać. Jak? Kiedy? Gdzie? ...Odpowiedzi są poza zasięgiem nas, śmiertelników. Tajemnica zostanie ujawniona w swoim czasie.

Kochajcie moją niepewność! To nie jest pomyłka. Taki jest Mój zamiar i wola. Pamiętajcie, nic się nie dzieje bez Mojej woli. Po prostu bądźcie. Nie próbujcie zrozumieć; nie proście o zrozumienie. Zrezygnujcie z chęci zrozumienia. Porzućcie konieczność zrozumienia.

- Sathyam Sivam Sundaram, Część 3

ROZDZIAŁ 3: Swami mówi o swym życiu na ziemi

Swami wiele razy mówił o długości swego życia na ziemi. Czasem były to deklaracje publiczne (w dyskursach), a czasem wspominał o tym w prywatnych rozmowach, które były potem spisane w książkach przez wielbicieli. Poniższa kompilacja zawiera niektóre z udokumentowanych cytatów z książek i rozmów ze Swamim.

1. *Będę w tej formie śmiertelnika jeszcze przez 59 lat i z pewnością osiągnę cel tego Awatara; nie wątpcie w to.*

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 29 września 1960r.

[Według powyższego cytatu Swami by żył do wieku 93 lub 94 lat. 59 lat po 1960 roku to 2019r. W 2019 Swami będzie miał 93 lata. W swoje urodziny, 23 listopada, będzie miał 94 lata]

2. *Bedę w tym ciele jeszcze przez 58 lat; już was o tym zapewniałem.*

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 21 października 1961r.

[Odnosi się to do tego samego wieku jak w cytacie 1]

3. *Nie tylko dziś, będę taki do 96 roku życia.*

- Sathya Sai Speaks, Tom 36, Rozdział 14

4. *[Prof. Kasturi:] Baba zapewnił nas, że pozostanie w formie ludzkiej dłużej niż do roku 2020.*

- The Life of Bhagavan Sri Sathya Sai Baba, N. Kasturi, Str. 235

[W 2020 roku Swami miałby 94 lata. Po swoich urodzinach, 23 listopada, będzie miał 95 lat. Ponieważ prof. Kasturi mówi: „dłużej niż do roku 2020”, możemy przypuszczać, że wskazuje to na życie dłuższe niż 95 lat co zgadza się z cytatem 3]

5. *GOŚĆ¹: Więc Prema Sai nie napracuje się! Swami sprawi, że zapanuje pokój na świecie.*

SAI: To za jakieś 40 lat. Wtedy świat będzie spokojny. Oto Imię: Prema Sai. Wszystko będzie miłością – miłość, miłość, miłość wszędzie.

- My Baba and I, J. S. Hislop, Str. 189. Wywiad z grudnia 1978r.

¹Wielbiciel przebywający wraz z dr. Hislopem w pomieszczeniu, w którym miał miejsce wywiad.

[Powyższa rozmowa nie jest jednoznacznym dowodem na to, kiedy Swami opuści swe ciało. Aczkolwiek wskazuje ona na to, że Awatar Prema Sai nastąpi po roku 2018 oraz że do tego czasu Awatar Sathya Sai sprawi, iż zapanuje pokój na świecie. To także zgadza się z cytatem 3]

6. *Pojawiła się jedna dziwna kwestia w tym wywiadzie. Baba powiedział nam, że dożyje 94 lat.*

- Modern Miracles, Erlendur Haraldsson, Str. 46

7. *Jedną z przepowiedni Baby pozostawię do sprawdzenia czytelnikom gdy nadejdzie pora; często powtarzał, że dożyje wieku 94 lat.*

- Modern Miracles, Erlendur Haraldsson, Str. 294

8. *Ciało to dożyje wieku 96 lat i pozostanie młode.*

- Conversations with Sathya Sai Baba, J. S. Hislop, Birth Day Publishing Co., San Diego, Kalifornia, 1978r., Str. 83 (cytat został opublikowany tylko w tym wydaniu).

9. *Jego (Swamiego) uczniowie mieli zaszczyt zobaczyć następne niezwykle wydarzenie podczas Letniego Kursu w Ootacamund w **czerwcu 1976r.** Swami, który zadeklarował, że **będzie żył w ciele ludzkim do dziewięćdziesięciu sześciu lat**, wspomniał, że założy osiemnaście ważnych instytucji na terenie Indii **w ciągu pozostałych czterdziestu sześciu lat [...]***

- Baba: Satya Sai, Część 2, Ra.Ganapati, Str. 85

[Według powyższego cytatu Swami miałby żyć przez 46 lat licząc od czerwca 1976r. To wskazuje na 2022r. (lub koniec 2021 roku)]

Pomimo że w niektórych powyższych cytatach wiek Swamiego określono na 94 lata, to jednak przy kilku innych okazjach Swami wspomniał o 96 latach (jako wiek swego odejścia z powierzchni ziemi). Niektóre przepowiednie dotyczące Awatara Sathya Sai także mówią o wieku 96 lat.

Przeanalizujemy powyższe cytaty celem określenia, na kiedy Swami przewidział swoje odejście z tej ziemi.

- a. Cytaty 1 i 2 wskazują przedział czasu pomiędzy październikiem 2019, a sierpnem 2020.
- b. Cytaty 3 i 8 oznaczałyby, że Swami opuści swe ciało gdzieś pomiędzy grudniem 2021, a listopadem 2022.
- c. Cytaty 4 i 5 można uznać za podobne do cytatów 3 i 8.

- d. Cytaty 6 i 7 wyznaczają czas pomiędzy grudniem 2019, a listopadem 2020.
- e. Cytat 9 wyznacza datę w 2022 roku (lub nawet pod koniec 2021), co zawiera się także w cytatach 3 i 8.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizę 'a' i 'd', gdzie wspomina się o wieku 94 lat i porównamy je ze sobą, uzyskamy przedział czasowy pomiędzy grudniem 2019, a sierpniem 2020. Jeśli porównamy to do powyższej analizy 'b' (uznając, że 'c' i 'e' pasują do 'b'), która odnosi się do wieku 96 lat, widzimy rozbieżność w zakresie od 15 do 36 miesięcy. Innymi słowy, w niniejszych dwóch wersjach długości życia Swamiego, 'gdzie jedna mówi o 94, a druga o 96 latach, istnieje różnica przynajmniej 15 miesięcy.

[Różnica minimalna została policzona pomiędzy i z wyłączeniem sierpnia 2020 i grudnia 2021, co daje 15 miesięcy. Różnica maksymalna została policzona pomiędzy i włącznie z grudniem 2019 i listopadem 2022, co daje 36 miesięcy.]

Możliwe wytłumaczenie

Nigdy nie wypowiadam słowa, które nie ma znaczenia [...]

- The Life of Bhagavan Sri Sathya Sai Baba, N. Kasturi, Str. 196

Czy jest jakieś wytłumaczenie powyższej rozbieżności pomiędzy dwoma różnymi stwierdzeniami Swamiego? Możemy sobie spekulować, ponieważ tylko On wie, co to oznacza. Jedyną rzeczą, jakiej możemy być pewni to to, że On nie popełnia błędów. Cokolwiek powie Swami, tak musi się stać. Patrząc pod takim kątem możemy coś wynioskować.

Swami raz mówi, że pozostanie w swym ciele przez 94 lata, innym razem twierdzi, że przez około 96 lat. Co to więc znaczy? **Czy jest to wskazówka mówiąca, że Swami będzie 'poza' swoim ciałem¹ przez około dwa lata?** Istnieje taka możliwość. No cóż, jest przecież 'poza' swoim ciałem właśnie teraz², czyż nie?

Jeśli weźmiemy pod uwagę ten 'okres różnicy czasowej' określony w moich wcześniejszych analizach, mogłoby to oznaczać, że **Swami może 'powrócić' po 15 miesiącach i przed 36 miesiącem** licząc od momentu opuszczenia swego ciała. Ponieważ Swami opuścił swe ciało 24 kwietnia 2011 okres ten może przypadać pomiędzy **lipcem 2012, a kwietniem 2014.**

Ufajcie mej mądrości. Ja nie popełniam błędów.

- Sanathana Sarathi, sierpień 1984

¹Lub że zniknie.

²Taki jest stan 8 kwietnia 2012 roku, na dzień publikacji pierwszej edycji.

ROZDZIAŁ 4: Przepowiednie Sai na przyszłość

Swami powiedział wiele o sobie i o swej misji. Jak już wiemy, wiele przepowiedni Swamiego już miało miejsce. Lecz niektóre z nich mają się spełnić w niedalekiej przyszłości lub już częściowo się spełniły. Podjąłem skromną próbę zebrania i spisania kilku z nich. (Proszę pamiętać, że przykłady te są tu przytoczone tylko po to, by podkreślić pewność nadejścia jeszcze wspanialszych czasów podczas awatary Sathya Sai).

*Bedę musiał obyc się bez samochodu i samolotu podczas przemieszczania się z miejsca na miejsce, ponieważ tłum ludzi wokół nich będzie zbyt wielki; **lecz i tak będę się przemieszczał po niebie; tak będzie, wierzcie mi.***

- Sathya Sai Speaks, Tom 2, Rozdział 18

*Wierzcie mi, nadejdzie taki dzień, kiedy to z dużej odległości ledwo i z wielkim trudem będziecie mogli dostrzec maleńki czerwony błysk mojej szaty. **Zdacie sobie sprawę ze wspaniałości Swamiego, gdy będę kroczył po niebie z jednego krańca na drugi.***

- Thapovanam Sri Sathya Sai Sathcharithra
Jandhyala Venkateswara Sastry, Rozdział 11

*Kiedyś, gdy góra Gowardhana została podniesiona przez małego chłopca, gopiki i gopalowie zdali sobie sprawę z tego, że Krishna jest Panem. **Teraz, nie tylko Gowardhana, ale całe pasmo górskie będzie podniesione, zobaczycie! Bądźcie cierpliwi, wierzcie.***

- Sathya Sai Speaks, Tom 3, Rozdział 15

[W tym przypadku Swami być może użył metafory by wytłumaczyć ogrom swego zadania. Lecz ze Swamim wszystko jest możliwe]

*Jakież macie szczęście, że **możecie zobaczyć, jak wszystkie kraje świata oddają hołd Bharatowi (Indiom); możecie usłyszeć adoracje imienia Sathya Sai dźwięczące na całym świecie, nawet gdy to ciało istnieje. Już wkrótce będziecie także świadkami przywrócenia Sanathana Dharmy do jej autentycznego i naturalnego stanu, dharmy ustanowionej w Wedach dla dobra wszystkich ludzi świata.***

- Divine Discourse, 17 maja 1968r.

*Przybrałem to ciało, by wypełnić cel: **ustanowienie dharmy i nauczanie dharmy. Gdy ten cel będzie osiągnięty, to ciało zniknie, jak bańka na wodzie.***

- Sathya Sai Speaks, Tom 10, Rozdział 39

Czytając powyższe cytaty jest oczywistym, że Swami jasno mówi o wspaniałych cudach, jakie będą miały miejsce podczas gdy **On nadal będzie w swej obecnej formie**. Swami mówi także o tym, że wszystkie kraje będą składać hołd Indiom **podczas gdy Jego ciało będzie nadal istniało**. Wspomina także o całkowitym ustanowieniu *dharmy* **jeszcze przed zniknięciem Jego ciała**.

Podczas gdy twierdzenia Swamiego przytoczone powyżej jasno wskazują na wydarzenia, które będą miały miejsce podczas Jego życia, Swami zwrócił także uwagę na to, że wiele wspaniałych rzeczy nastąpi podczas awatara Sathya Sai. Poniższe fragmenty zostały zaczerpnięte z rozmów Swamiego i z udokumentowanych wywiadów. Oryginalne cytaty zostały zamieszczone w rozdziale *Świt Złotej Ery Sathya Sai*.

- Gdy przybędzie Prema Sai, na świecie będzie już panował pokój.
- Swami wprowadzi Złotą Erę, która nastąpi szybciej niż wszyscy się spodziewają. Nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie piękna Złotej Ery. Będzie wspanialsza niż wszelkie marzenia.
- Zmiana będzie uniwersalna i nastąpi w każdym miejscu.
- Sai *Rashtra* (Nacja) będzie ustanowiona i naprawdę błogosławieni ci, którzy będą mogli doświadczyć tego Nieba na ziemi.
- Wszelkie zamieszki na powierzchni ziemi będą wkrótce zakończone. Każdy dozna świętych uczuć. Wszyscy będą się cieszyć boską błogością. Wkrótce cały naród zazna pokoju i szczęścia. Nie będzie już żadnych trudności ani cierpienia.
- Ludzie z wszystkich krajów będą zjednoczeni.
- Imię i forma Swamiego zostaną wkrótce wszędzie ustanowione. Będą zajmować każdy cal ziemi.
- Na zgromadzeniach Sai nie będzie nawet miejsc stojących.
- W przyszłości członkostwo w Organizacji Sai będzie dużą korzyścią. Zgromadzenia Sai przyciągną takie tłumy, że może nie będzie możliwości pomieszczenia wszystkich ludzi. Wszystkie dostępne miejsca będą przeznaczone dla ludzi z Organizacji Sai.
- Cały świat będzie przemieniony w Organizację Sathya Sai, a Sathya Sai będzie w sercu każdego i wszystkich.
- Wszystkie kraje będą oddawać hołd Indiom. Indie będą liderem świata pod każdym względem – duchowym, kulturowym, socjalnym, politycznym i ekonomicznym.
- W nadchodzących dniach cały świat będzie zobowiązany do przybycia do Prasanthi Nilayam.
- Wszyscy będziemy świadkami tego, jak Puttaparthi staje się Madhura Nagara (miejsce narodzin Krishny). Wszystkie mapy świata będą miały zaznaczone Puttaparthi jako ważne miejsce.

[Proszę się odnieść do Rozdziału 9 *Świt Złotej Ery Sathya Sai*, by przeczytać oryginalne cytaty.]

Nie mamy korzyści ze zwątpienia

Prof. Kasturi tłumaczy w *Sathyam Shivam Sundaram* (Część 4), jak to mała wioska Puttaparthi, którą Arnold Schulman kiedyś opisał jako „zaledwie pięć minut od epoki kamiennej”, została przemieniona w piękne uduchowione niebo tylko mocą woli Boga. Gdy Swami miał siedemnaście lat, zwierzył się jednemu z kapłanów o imieniu Lakshmiah, że wielkie tłumy przybędą do Puttaparthi na Jego *darszan*. Lakshmiah nie mógł uwierzyć w to co usłyszał, ponieważ takie coś wydawało się w tamtym czasie niemożliwe. Minęły lata, tłumy zaczęły się gromadzić, a Lakshmiah musiał się zadowolić ograniczoną możliwością zobaczenia Pana z bardzo daleka. Wtedy uwierzył!

W swe 65 urodziny Swami zadeklarował, że wybuduje najnowocześniejszy specjalistyczny szpital, który zapewni darmowe usługi medyczne, i który będzie gotowy na pierwszą operację serca w przeciągu roku. Eksperci zadrwili i stwierdzili, że jest to niewykonalne. Niektórzy członkowie personelu Bhagawana także dopytywali się, skąd zdobyć fundusze na tak wielkie przedsięwzięcie. Dr Keith Critchlow, wybitny architekt, który zaprojektował ten szpital, także miał swe wątpliwości. „Nawet w bardzo technicznie zaawansowanym kraju jakim jest USA, tego rodzaju specjalistyczny szpital nie może stanąć w czasie krótszym niż siedem lat. Jak więc Swami może wybudować ten szpital w sześć miesięcy?” - Zastanawiał się¹. Przeciwno wszelkim wątpliwościom, zgodnie z boską wolą, szpital został uroczyście otwarty następnego roku z okazji Jego 66 urodzin, po czym przeprowadzono w nim cztery operacje na otwartym sercu! Nawet po wysłuchaniu wielu tego typu cudownych historii nadal wykazujemy tendencję do zwątpienia. Wątpliwości te przybierały taki wymiar, że zmuszały Pana by osobiście wyjaśnić, że Jego zapewnienia nie są wywyższaniem się lub przesadą.

Ucieleśnienia boskiej miłości! Nie uważajcie tego, co chcę powiedzieć, za przesadę. Nie ma we mnie śladu własnego interesu.

- Sathya Sai Speaks, Tom 23, Rozdział 34

Saga Sai pokazała nam, że rzeczy, które kiedyś były uznawane za nie do pojęcia, później manifestują się cudownie jako typowy przykład Jego boskiej woli. Ludzie, którzy najpierw wątpili, głoszą następnie, że takie rzeczy zdarzają się w Jego misji; przyznają, że to przebłyński Jego chwały. Większość z nich zapomina, że kiedyś sami mieli wątpliwości co

¹Odniesienie: Thapovanam Sri Sathya Sai Sathcharithra autorstwa Jandhyala Venkateswara Sastry.

do prawdopodobieństwa tego typu rzeczy. Ci, którzy o tym pamiętają, są zawstydzeni i żałują swej ignorancji i zwątpienia w Awatara.

Gdy Swami mówi, że coś się stanie, musi się to stać. Nie odniesiemy żadnych korzyści z powątpiewania. Módlmy się do Niego o mądrość i bystrość, aby przyswoić sobie pewność zajścia tych wspaniałych wydarzeń, które muszą mieć miejsce wobec wszechmocy Awatara Sri Sathya Sai. Możemy to robić nawet podczas wspólnego rozważania majestatu Jego chwały!

CZĘŚĆ 2

Nowe przyjście



ROZDZIAŁ 5: Znaki świadczące o Jego bliskim powrocie

Swami zapowiedział, że nastąpi nowa era miłości i pokoju na ziemi, którą nazwał *Złotą Erą*. Ma ona nastąpić podczas Jego życia.

*Wielu waha się uwierzyć, że sprawy się polepszą, że życie będzie szczęśliwe dla wszystkich i pełne radości oraz że **Złota Era ponownie nadejdzie. Pozwólcie, że was zapewnię, że ten Dharmaswarupa, to boskie ciało nie przyszło na darmo. Odniesie sukces w odwróceniu kryzysu, w jakim pogrążyła się ludzkość.***

- Baba in 1968 – Sai Baba, The Holy Man and Psychiatrist, Str. 91

[Proszę odnieść się do rozdziału pt.: *Świt Złotej Ery Sathya Sai*, gdzie jest więcej cytatów Swamiego o nadejściu Złotej Ery]

Swami mówił wiele o Złotej Erze podczas różnych dyskusji i wywiadów. Ujawnił także niektórym ze swych bliskich wyznawców pewne zdumiewające szczegóły dotyczące nadejścia Złotej Ery. Brytyjski wielbiciel Sai, Lucas Ralli, zgromadził niektóre wiadomości Swamiegów książce pt.: *Sai Messages for You and Me*, która została opublikowana w czterech tomach. Jedna z wiadomości mówi:

*Nadejście Złotej Ery będzie zwiastowane poprzez **nowe przyjście**, a także przez pewne wydarzenia wystarczające, by wykorzenić zło, które jest dziś tak wszechobecne.*

- Sai Messages for You and Me, Tom II, Ralli, Lucas, 1988r., Str. 70

Do chwili obecnej wszystkie książki jakie widziałem, odnoszące się do powyższego stwierdzenia, interpretują 'nowe przyjście' jako przyjście Prema Sai Baby. Ponieważ Swami opuścił swe ciało szybciej niż się spodziewano, stwierdzenie to nabiera nowego znaczenia. Czy Swami dawał jakąś wskazówkę na temat swego 'nowego przyjścia' w takiej samej formie jak Sathya Sai Baba? Szczególnie, że wspomniał, iż Złota Era nadejdzie podczas Awatara Sathya Sai? Według mnie, w erze szerzącego się zła i braku harmonii tylko cud wielkiej łaski jest w stanie wykorzenić zło i zwrócić uwagę ludzi ku Bogu.

Prof. V. K. Gokak był wybitnym poetą indyjskim, a także pierwszym zastępcą kanclerza w Instytucie Wyższych Nauk Sri Sathya Sai. Uczestniczył w wielu prywatnych audiencjach ze Swamim i napisał o Nim kilka książek. W swej książce pt.: *Bhagawan Sri Sathya Sai Baba* sugeruje, że podczas awatary Sathya Sai nastąpi decydujący moment, który nazywa 'Godziną Boga' (Str. 54). Czy ten decydujący moment to może powrót Sathya Sai? Swami powiedział także, że Złota Era będzie rozpoczęta wydarzeniem (lub serią wydarzeń), które skieruje uwagę świata na Jego boskość.

***Dzień przebudzenia** jest już niedaleko i kiedy nadejdzie, **nastąpi objawienie prawdziwej mocy Boga**, objawienie wszechobecności Pana. Będzie to sygnał do wielkiego kroku naprzód i do przesiania tych, którzy nie są gotowi, by zaakceptować wyzwania.*

- Sai Messages for You and Me, Tom I, Ralli, Lucas, 1985r.

Nastąpi cud

Zanim Bhagawan opuścił swe ciało 24 kwietnia 2011 roku, dał Seemie Dewan trzy inspirujące wiadomości. Seema Dewan, która mieszka w Canton, w stanie Ohio, jest znana wielu wyznawcom dzięki swym książkom słynnym w całej społeczności Sai. W sierpniu 1990 roku Swami poprosił Seemę Dewan, aby zapisała wszystkie swoje wewnętrzne rozmowy z Nim, ponieważ pewnego dnia ludzkość ma z tego skorzystać. W ten sposób zaczęła pisać swą pierwszą książkę *Sai Darshan* (Opublikowana przez wydawnictwo Sri Sathya Sai Trust Prasanthi **Nilayam**). Podczas *darszanu* we wrześniu 1997 roku Swami pobłogosławił rękopis jedenaście razy i dwa razy obsypał je *wibhuthi*. Tak jak jej książka *Sai Darshan* tak i wiadomości, które otrzymała od Swamiego (poprzez wizje i wewnętrzne rozmowy) tuż przed Jego odejściem, stały się źródłem pocieszenia i inspiracji dla wielu wyznawców Sai na całym świecie. Píše ona¹:

*Powiedział mi (Swami), że trzy wiadomości: „Tylko dla was”, „Wszystko jest możliwe” oraz „Nastąpi cud” będą ostatnim odniesieniem do Jego zdrowia i, że **zawsze będą narzędziem pocieszenia w rękach Jego wielbicieli**. Poinstruował mnie także, abym poprosiła Teda i Jody Henrych², by zrobili nagranie wideo z Jego trzeciej wiadomości.*

Seema Dewan otrzymała wiadomość *Nastąpi cud* 23 kwietnia 2011 roku, na dzień przed tym, jak Swami opuścił swe ciało. W wiadomości tej Swami mówi (podano tylko cytaty):

Stanie się cud moi drodzy... Dobrze o tym wiem. Jeśli poczekacie, aż dni przeminą i dzielnie będziecie się trzymać, jeśli poczekacie jeszcze... Troszkę dłużej niż myślicie, że dacie radę, będziecie moi drodzy świadkami tego, co wam objawię... Abyście żyli... Cud się stanie. Modliliście się o to.

Seema Dewan tak mówi o tej wiadomości (podano tylko cytaty):

¹Wszystkie cytaty o wiadomościach otrzymanych przez Seemę Dewan są pobrane z saidivineinspirations.blogspot.com

²Ted Henry jest emerytowanym dziennikarzem telewizyjnym z Cleveland, Ohio i wyznawcą Sai od długiego czasu. On i jego żona Jody przeprowadzili wiele wywiadów z wielbicielami Sai. Filmy te są dostępne na ich stronie souljourns.net. Wersje wideo wiadomości są także dostępne na ich stronie.

*Potem, w sobotę rano, przyszedł do mnie z wiadomością: „Cud... Się stanie”. Przekazał mi tę wiadomość wcześniej rano, lecz nie pozwolił podzielić się nią do 9 rano. Obiecał mi, że nadejdzie Złota Era. **Wtedy oczywiście myślałam, że znów pojawi się w ciele. Swami nigdy nie wyjaśnia rzeczy do końca, ale upewnia się, by Jego praca została wykonana.***

Jak to Seema Dewan sama przyznaje, myślała wtedy, że Swami się uzdrowi i powróci. Każdy, kto wówczas przeczytał tę wiadomość pomyślałby to samo, ponieważ Swami nadmienił, że miał stać się cud. Mimo to opuścił swe ciało następnego dnia. O jakim więc cudzie mówił Swami?

Swami dał jej następną wiadomość, dzień po opuszczeniu swego ciała (25 kwietnia 2011r.): *Nigdzie Nie Poszedłem* (podano tylko cytaty).

*[...]Oddani o czystych umysłach i kochających sercach będą mnie wołać od czasu do czasu. Oni sami poprzez siłę swej czystości **sprawiają, że znów będę widzialny dla świata i ponownie przyjdę z pełnymi rękoma.** Musicie wierzyć w moje słowo, cokolwiek powiem nigdy nie jest stracone. Cokolwiek powiem, staje się to prawdą. Zawsze pamiętajcie o mnie, wiedźcie, że stoję przed wami. **Uwolnijcie się od emocji i czekajcie na mój powrót.***

Przez tę wiadomość Swami mówi nam, że będzie jeszcze raz widzialny dla tego świata. Może to też być interpretowane jako przyjsie Prema Sai Baby. Dlaczego jednak używa wyrażenia ‘widzialny dla świata’ aby opisać swój powrót? (Rozwiniemy tę kwestię w rozdziale *Objawienie na niebie?*). Jedynie gdy odczytamy tę wiadomość w połączeniu z poprzednią (*Nastąpi Cud*) widzimy, że jest tu mowa o zbliżającym się cudzie. Cudem o jakim On mówił nie może być przybycie Premy Sai Baby, ponieważ tego już się spodziewaliśmy i czekaliśmy na to. Z tego samego powodu, zapewnienia: *Musicie wierzyć w moje słowo, cokolwiek powiem, nigdy nie jest stracone* oraz *Cokolwiek powiem, staje się prawdą*, także nie mogą być uznane jako zapowiedzi przyjsia Prema Sai Baby. To forma Awatara Sathya Sai ‘odeszła’ wcześniej, niż oczekiwano. Zapewnienie to, całkiem na czasie, powinno się odnosić do powrotu tej samej formy Sathya Sai Baby. Jednakże, ponieważ Swami prosi by *poczekać jeszcze troszkę dłużej niż myślimy, że damy radę*, perspektywa Jego natychmiastowego powrotu może być wykluczona. To natomiast zgadza się z wieloma innymi wskazówkami, które są przedstawione w tej książce¹.

¹Są to interpretacje autora.

Sny wielbicieli

Sen od Swamiego możemy otrzymać tylko z Jego woli. Jest on rzeczywisty i zawiera jasną wiadomość dla śniącego wielbiciela.

Swami pojawiający się we śnie to bardzo pomyślny znak. [...] Sny są odbiciem, reakcją i oddźwiękiem tego, co tkwi w tobie. To jednak nie odnosi się do snu, w którym pojawia się Swami. Swami pojawia się w snach tylko wtedy gdy taka jest Jego wola, a nie wtedy gdy ty tego chcesz.

- Sathya Sai Speaks, Tom 31, Rozdział 44

Sny, które występują z mojej woli są bardzo wyraźne i nie pozostawiają miejsca na niezrozumienie lub wątpliwości. Przychodzę do was i komunikuję co chcę w najbardziej bezpośredni sposób.

- Sathya Sai Speaks, Tom 31, Rozdział 44

Parę miesięcy po tym, jak Swami opuścił swe ciało, Sri B. N. Narasimhamurthi¹ miał sen, w którym Swami daje mu szczegółowe instrukcje odnośnie kampusu Muddenahalli (Instytutu Nauk Wyższych Sri Sathya Sai) gdzie aktualnie pracuje jako dyrektor.

Swami mówi we śnie² (podano tylko cytaty):

Przygotuj na mój pobyt budynek na wzgórzu zanim przyjadę w dniu Guru Purnima (15 lipca 2011). Wejdę tam w dniu Guru Purnima i pozostanę tam na stałe. To stamtąd będę wyjeżdżał do różnych miejsc i tam powracał. Pozostanę tam jednak na stałe.

Swami wspomina także, że będzie On tam widziany.

Swami następnie powiedział: „Nenu akkadiki vastaanu, akkada kanabadutaanu”. (Przyjdę tam i będę tam też widziany).

Sri Narasimhamurthi tak interpretuje powyższe słowa Swamiego:

*Dla kogo będzie widzialny, a dla kogo nie, pozostaje Jego słodką wolą. Był czas, gdy darszan był dostępny dla wszystkich, obojętnie czy ktoś na niego zasługiwał, czy nie. Ta możliwość zakończyła się 24 kwietnia 2011 roku. **Ci, którzy zasługują na Jego***

¹Autor „Sathyam Sivam Sundaram”, oficjalnej biografii Sri Sathya Sai Baby (tomy 5 i 6).

²Cytaty zaczerpnięto z www.ssoo.net.

darszan dostanę go – zobaczę także Jego postać fizyczną, jeśli taka będzie Jego Wola. Tak będzie, ponieważ w czasie ostatnich ok. 46 lat mojej relacji z Nim nie powiedział nic, co okazało się nieprawdziwe. Jestem przekonany, że pewnego dnia zobaczymy Go.

Dr K. Hanumanthappa, były zastępca kanclerza Uniwersytetu Sri Sathya Sai, szczegółowo opisał w książce pt.: *Sri Sathya Sai A Yugavatar* swój sen, w którym Swami pokazuje mu przyszłość Puttaparthi. W rozdziale *Wizja Przyszłości Puttaparthi* Dr K. Hanumanthappa wyjaśnia (strony 165-167):

Pewnego dnia, w moim śnie, Swami zaczął tłumaczyć jak będzie wyglądać Puttaparthi w przyszłości. Zabrał mnie na podwyższone miejsce i stamtąd, jedno po drugim, zaczął mi pokazywać najważniejsze wydarzenia. Jedno z wielu znaczących rzeczy, jakie zobaczyłem, to Swami przeprowadzający się z Prashanthi Mandir do budynku przypominającego pałac na wzgórzu leżącym po drugiej stronie rzeki Chitrawathi. Wokół wzgórza budowany był mocny mur. [...] Cały kompleks był ochraniany przez uzbrojonych żołnierzy.

Kilka szczegółów ze snu:

- Wielbiciele z różnych krajów budowali osady wokół Puttaparthi. Swami schodził ze wzgórza, rozdzielał się w różne postacie i szedł do wszystkich osad równocześnie by udzielać *darszanu*.
- Swami dzielił się na kolejne postacie Baby i szedł do centrum każdego kraju by udzielać *darszanu*.
- Puttaparthi stało się bardzo ożywionym i prosperującym miastem tak dużym jak Nowy Jork z najnowocześniejszymi udogodnieniami.
- Tylko niewielu wybranych wyznawców miało możliwość spotkania ze Swamim.
- W przyszłości nawet dojrzenie Swamiego będzie bardzo trudne.

Wybitny naukowiec, Dr K. Hanumanthappa, miał wiele wspaniałych doświadczeń ze Swamim. We wspomnianej książce opisuje jak Swami prowadził go poprzez różne wydarzenia w życiu za pomocą snów. Rzeczywiście, Swami osobiście potwierdza autentyczność tych snów (strona 8). Należy też wspomnieć, że książka ta została dopuszczona do druku przez Swamiego 7 marca 2008 roku w dniu Mahaśiwarathri. W momencie powrotu Swamiego wszystkie te wizje przyszłości ułożą się w piękną całość. Zanim Swami opuścił ciało fizyczne wielbiciele Sai mogli z łatwością wyobrazić sobie tego typu wydarzenia w przyszłości, lecz być może na chwilę obecną najlepiej byłoby uznać te sny za zwykłe fantazje? Sny ze Swamim nie są rozbudowaną wyobraźnią wielbiciela, o czym też zapewnia Swami:

*Kiedy pojawiaam się we śnie, jest to po to, by coś powiedzieć śniącemu. Nie jest to zwyczajny sen, jaki czasem mamy. **Nie myślcie, że wydarzenia, jakich doświadczacie we śnie, są wytworem waszej wyobraźni.***

- Sathyam Sivam Sundaram, Część 4, Strona 100.

Dzięki łasce Swamiego miałem szczęście posłuchać o doświadczeniach wielu wielbicieli Sai, którzy dzielą moje poglądy co do Jego powrotu. Niektórzy z nich nie wierzą, że Swami pozostanie tu tak jak wcześniej, lecz wszyscy twierdzą, że nastąpią cuda na masową skalę i że będzie się 'pojawiać' i 'ukazywać' tłumom ludzi w wielu częściach świata. Kilku wielbicieli miało sny o ponownym pojawieniu się Swamiego.

Jeden z najbardziej odkrywczych snów, na jaki się natknąłem, to sen Sri Jairo Borjas. Jairo pochodzi z Wenezueli i jest wielbicielem Sai od 1988r. Był aktywnym wyznawcą w Orlando, Kolumbii, Meksyku i w Wenezuelskich Centrach Sai, gdzie zajmował różne pozycje w Organizacji Sai. Wiele razy podróżował do Prasanthi Nilayam. W latach 1997-1998 przebywał w aszramie, gdyż takie otrzymał polecenie od samego Swamiego. Obecnie mieszka w Bogocie w Kolumbii.

29 kwietnia 2012r. miał piękny sen, w którym Swami polecił mu, aby podzielił się z innymi wielbicielami Sai wiadomością, iż nadchodzi wyjątkowy moment w historii ludzkości! Cytat¹:

Zeszłej nocy, zanim wróciłem do domu, zacząłem odczuwać głos Swamiego mówiący mi abym się przygotował na to, co ma nastąpić. Głos ten pytał mnie cały czas: „Jesteś gotowy?”, „Jesteś gotowy?”. Potem było to coraz bardziej dobitne i najpierw się wystraszyłem. Nie chciałem wrócić do domu, bo nie wiedziałem jak odpowiedzieć na to pytanie. Zacząłem więc śpiewać *mantrę Gayatri* równocześnie mówiąc Swamiemu, że jako Jego syn jestem godzien całej Jego miłości i ochrony, i że zawsze jestem przygotowany na Niego i że moja wiara w Niego jako mego kochającego Ojca i Boga będzie mnie zawsze osłaniać. Lecz głos nadal się nasilał co mnie przekonało, że miało to mnie przygotować na coś wielkiego i wyjątkowego.

Wróciłem do domu i zacząłem pracować, jak to zwykle robię przed snem. Byłem zmęczony i nie trwało to długo zanim zasnąłem śpiwając *Gayatri*. Swami przyszedł do mnie w bardzo wyraźnym śnie. W tym śnie byłem ze swoimi studentami z Edukacji Duchowej Sai. Jeden z nich o imieniu Narada, o którym Swami mówił, że był potomkiem tego wielkiego mędrca. Następnie Swami podszedł do nas machając ręką, a wyglądał bardzo pięknie i młodo. Dał nam *padnamaskar* (dotknięcie Lotosowych Stóp Pana) i było to tak głębokie doświadczenie,

¹Opublikowane tutaj za zgodą Sri Jairo Borjas. Jego wersja oryginalna została przetłumaczona z hiszpańskiego przy pomocy Sri Ana Diaz-Viana, przyjaciółki Jairo i pisarki.

że czułem, że On tam jest naprawdę. Było to tak rzeczywiste, że mógłbym przysiąc, że doświadczyłem Jego fizycznego ciała. Swami powiedział mi, że faktycznie żyje i że nie opuścił swego ciała. Łzy szczęścia popłynęły mi z oczu, a On mnie dotknął i objął.

Potem Swami wziął mnie za rękę i zaprowadził do pokoju. Weszliśmy tam, a On mnie spytał: „Czy jesteś gotów?”. I dodał: „Nadszedł czas i potrzebuję Cię. Przygotuj się, by zrobić co powiem”. Byłem w stanie takiego uniesienia, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyłem, to było coś, co jest ponad wszystko co da się opisać. Powiedziałem Swamiemu: „Moje ciało jest Twoim ciałem, mój umysł jest Twoim umysłem, oddaję się Tobie”. Wyciągnąłem ramiona

i powiedziałem, że są to Jego ramiona, a także całe ciało, którego może używać tak jak chce. Oświadczyłem, że ten stan świadomości nigdy nie powinien się zakończyć, stan, w którym nie czułem żadnej różnicy pomiędzy Swamim, a sobą. Idąc spać chciałem być stale świadom tej rzeczywistości, podtrzymać ten stan spełnienia i błogości. Powiedział mi: „Potrzebuję cię mój drogi synu abyś zrobił dla mnie pewne rzeczy”. Powiedziałem więc „tak” i poprosiłem jedynie o jasność tego, jaka jest Jego wola. Na to On uśmiechnął się i wypełnił mnie promienistym światłem, które zawładnęło moją osobą na dobre.

Po tym zabrał mnie do kaplicy mojej siostry Coro... Jest tam dywan, na którym Coro medytuje... Wchodząc tam, Swami stał się Panem Ramą we własnej osobie i powiedział mi, że miejsce to jest pełne imienia bożego i miłości bożej. Powiedział, że Coro jest wspaniałą wielbicielką, zawsze wypowiada Jego imię i myśli o Nim. Chodził wokół ołtarza, potem zaczął tańczyć swego rodzaju taniec *Tandavaw* uniesieniu, łzy szczęścia spływały mu po policzkach i błyszczały w świetle dając uczucie błogości. Mówił mi: „Imię Pana Ramy napętnia tu wszystko, Coro jest wspaniałą wyznawczynią, jest bardzo kochana i ceniona”. W tym stanie radości, pod koniec tańca przemienił się znów w Babę i powiedział: „Ja jestem Bogiem, co więcej, jestem wszystkimi imionami i formami”.

Powróciliśmy do pokoju. Baba wytłumaczył mi, że wielbiciele o czystym sercu sprawiają, że Bóg ujawnia się, gdy wymawia się Boskie imię, a Coro jest wyznawczynią skoncentrowaną na Bogu, wymawiającą Jego imię. Ze łzami szczęścia w oczach powiedział, że tego rodzaju oddanie wzrusza Go... Powiedział mi, że tak właśnie powinni postępować wszyscy wielbiciele. **Następnie bardzo wyraźnie oznajmił, że niedługo będziemy świadkami wyjątkowego momentu w historii ludzkości, nastąpi to wkrótce, a Jego moc i chwała objawi się w sposób, jakiego jeszcze nie widzieliśmy i nie wyobrażaliśmy sobie.** Czas ten nadchodzi...

Swami powiedział mi: „*Moi wielbiciele powinni się obudzić ze snu. Nie jestem ciałem, albo tą czy tamtą formą Boga, ale wszystkimi imionami i formami. Jak ten wieczny i niemierzalny Bóg może być ograniczony do jednego kształtu? Jak można mówić, że osiągnąłem stan*

błogości, albo że jestem w samadhi lub mahasamadhi, podczas gdy jako Bóg zawsze jestem w stanie błogości i sam jestem błogością? Jeśli jestem tym, kogo zawsze szukaliście, jestem źródłem wszelkiego szczęścia i błogości”.

„Och moi wielbicieli, obudźcie się, obudźcie się, obudźcie się... Czas, na który czekali przez eony wielcy mędrzy i sidhowie... Nadchodzi szybko. Uświadomcie sobie kim jestem, moją wszechobecność, wielkość i Majestat, i przygotujcie się na to wyjątkowe wydarzenie, które nadchodzi... W KTÓRYM POWRÓCE NA SPOSOBY, KTÓRYCH NIE MOŻECIE SOBIE WYOBRAZIĆ. Zaufajcie mi, wiercie w pełni i poddajcie się. Wkrótce wszyscy uświadomią sobie moją chwałę i wielkość”.

Teraz idź w świat i przekazuj wiadomość. Powiedz wszystkim, by byli przygotowani. Jest to wspaniały czas i wspaniała możliwość, stanie się coś niesamowitego w historii ludzkości”. Swami skończył mówić i pożegnał się ze mną; słuchałem z oczami pełnymi łez i błagałem, by nie odchodził i nie pozostawiał mnie w tym świecie iluzji. Prosiłem Go, by podtrzymał mój umysł w sferze wieczności i by zajął się sprawami doczesnymi gdyż chciałem, by moje ręce zawsze już służyły Jemu. Och Swami, Ty zawsze wszystko robisz, pozwól mi żyć w tym szczęściu i błogości na zawsze. Ucisnąłem Jego rękę na pożegnanie. Byłem skąpany we łzach miłości, radości i uniesienia. O mój Panie, jak ja Cię bardzo kocham!

Sen Jairo Borjas wyraźnie wskazuje na wspaniałe wydarzenie, jakie ma nastąpić. Wielu wyznawców Sai opowiadało mi szczegóły swoich snów, w których Swami jasno wskazuje na swój nieuchronny powrót. Lecz z uwagi na fakt, iż sny te są osobistym doświadczeniem pomiędzy Swamim a wielbicielem, lepiej nie publikować tych szczegółów. Wszystkie te sny wskazują wyraźnie, że Swami powróci w tej samej formie fizycznej. Niektórzy wielbicieli mieli zadziwiająco identyczne sny o Swamim pojawiającym się w różnych miejscach równocześnie. Wielu ludzi na świecie twierdzi, że miało taką wizję. Natknąłem się też na bardzo podobne przepowiednie w różnych zapiskach, których szczegóły opisuję w następnych rozdziałach. Czas pokaże, co Swami ma dla nas w zanadrzu. Sadząc po snach i doświadczeniach wielu wyznawców Sai, jestem przekonany, że czekamy na coś niesamowitego.

ROZDZIAŁ 6: *Niesamowite Nadi*

Nadi to święte teksty na liściach palmowych spisane tysiące lat temu przez mędrców Indii. W większości są one napisane w starożytnym języku Tamil w formie poetyckich wersów. Mędrcy spisali te proroctwa dla każdego z nas celem udoskonalenia ludzkości i ochrony *dharmy*(prawości). Przewidzieli oni cechy charakterystyczne, historię rodzinną, życie duchowe, a także kariery wielu osób. *Nadi* w języku Tamil oznacza ‘w poszukiwaniu’. Odczyty te zawierają jedyne w swym rodzaju proroctwa na temat poszczególnych osób, które, jak przewidzieli wielcy święci, mieli przyjść w ich poszukiwaniu w konkretnym momencie swego życia. *Rishi* (mędrcy), którzy podyktowali Nadi byli obdarowani tak niezwykłą umiejętnością przewidywania, że dokładnie przepowiedzieli całą przyszłość ludzkości. Wielu uczonych z różnych części Indii przechowuje kilka *Nadi grantha* (ksiąg z liści palmowych). Niektóre z tych ksiąg są dostępne w Tamilnadu (w Indiach Południowych) i zostały znormalizowane, uporządkowane i sklasyfikowane prawie 1000 lat temu podczas panowania dynastii Chola. Jest wiele dostępnych Nadi (nazwanych od imion *Rishi* czyli świętych, którzy je stworzyli), np.: *Agastja Nadi*, *Śuka Nadi*, *Brahma Nadi*, *Koushika Nadi*, itd. Jest jednak tylko kilku tych, którzy potrafią poprawnie przeczytać i zinterpretować poetyckie Nadi.

Proroctwa na temat wcielenia Sathya Sai w odczytach Nadi

W lutym 1961r. w *Sanathana Sarathi* pojawił się artykuł pt.: „Bhagawan Sathya Sai Baba’s 500-year old Horoscope”. Artykuł mówi o Dr. E. V. Shastry, słynnym i wybitnym członku indyjskiego Stowarzyszenia Badań Astro-Okultystycznych w Nowym Delhi, który odnalazł odczyty Nadi zawierające niezwykle szczegóły i przepowiednie na temat Bhagawana Sri Sathya Sai Baby i Jego życia, które zostały spisane na liściach palmowych setki lat temu. Shakuntala Balu w swej książce pt.: *Living Divinity*, zapisuje proroctwo z *Śuka Nadi*, które jest w posiadaniu znanego profesora astrologii z Bangalore, Sri Ganjur Narayana Shastry. Proroctwa te dokładnie i obszernie opisują drzewo genealogiczne Sri Sathya Sai Baby, a także wiele faktów na Jego temat. Wielu wielbicieli Sai potwierdziło proroctwa Nadi i pisało o wspaniałości Awatara Sai, wielu cudach i niezwykłych czynach, jakich ma dokonać¹.

Niektóre z cech charakterystycznych Sathya Sai wspomniane w Nadi:

¹Odniesienia do przepowiedni Nadi:

- a. *Living Divinity* autorstwa Shakuntala Balu
- b. *Avatar Sri Sathya Sai* autorstwa V. Aravind Subramaniam
- c. *In Search of Sai Divine* autorstwa Satya Pal Ruhela

Brahma Nadi:

- Awatar stwarzający Swoją iluzję jako istoty ludzkiej, w miejscu Parthi (Puttaparthi), Sathya Sai Narayana (początkowe imię Sai Baby), inkarnacja Śakti-Śhiwy, inkarnacja Śirdi Baby (Jego poprzednia inkarnacja), pokój we własnej osobie w spokojnych okolicach Parthi na brzegach rzeki Chithravati.
- Reinkarnacja Sri Kriszna, Sri Linga, Sri Rudra Kali, Sri Śakti, Sri Wisznu.
- Uosobienie prawdy w ludzkim przebraniu, żyjący jako Awatar w Maharashtra, w Śirdi, jako Śirdi Baba, noszący zużyte ubrania, o biednym wyglądzie i wiodący proste życie, przyjmujący jeszcze jedną awatarę jako Sathyanarayana na wężowym łożu.
- Tak jak Dattatreja, Awatar ten łączy trójkę (Brahma, Wisznu, Śiwa) w jedno.
- Najwyższy nauczyciel przychodzi jako forma Śakti. Sathya Sai przyjmuje następną awatarę jako Prema Sai (Jego następna inkarnacja).
- Czwartek uświęcony przez chłopca Sathya Sai.

Agastja Nadi:

- Jest On boskim uosobieniem łaski i ojcem świata.
- Awatar Sathya Sai będzie medycznym mistrzem o błyskawicznej skuteczności.
- Utworzy wiele instytucji edukacyjnych, napisze dzieła na temat prawego postępowania i będzie nauczał o duchowości przez całe swoje życie.
- Opuści dom w młodym wieku i tworzenie dharmy będzie Jego życiową misją. W poprzednim życiu był Sai Babą z Śirdi.

Śuka Nadi:

- Poprzez swą łaskę, miłość i mądrość ustanowi *nitjanandę* – wieczną błogość na świecie.
- Miejsce, w którym zamieszka, stanie się świętą ziemią pokuty.
- Zawsze będzie czerpał przyjemność i szczęście z pomagania ludzkości.
- Jest On Awatarem wśród Awatarów.
- Jest wielkim *sankalpa siddha* (mistrzem woli), posiadający wielką moc, ale niezainteresowany ziemskim bogactwem lub ziemską chwałą.
- Będzie miał moc *iććamarana prapti* (zdolność decydowania o czasie śmierci) i będzie jedynym w stanie *nirwikalpa samadhi* żyjącym w celu pielęgnowania sprawiedliwości.
- Jego misją będzie przynoszenie ulgi strapionym.
- Urodzi się, by propagować sprawiedliwość, a miejsce, w którym będzie mieszkał, stanie się ziemią świętą.

- Będzie w stanie przybrać różne formy i będzie widziany w różnych miejscach równocześnie, a także będzie mógł usunąć trudności i przeszkody, aby zapobiec niebezpieczeństwu.
- Założy aszram niedaleko miejsca, gdzie znajdują się pojazdy z wieloma kołami (Stacja kolejowa. Chodzi o aszram w Whitefield), a także przywróci duchowe instytucje edukacyjne.
- Pokaże swą wszechwiedzę wielu wielbicielom, którzy, jeśli zawierzą Mu całym sobą, będą mieli możliwość oczyszczenia się z grzechów i odnalezienia pokoju i dobroci.
- Jego chwała rozejdzie się wszędzie i wielu przyjdzie do Niego. Lecz nie wszyscy doznają Jego łaski z powodu czynów z przeszłości.
- Jest wielkim *brahmaczariem* (żyjącym w celibacie) i pomoże innym w ustanowieniu prawości. Będzie traktował mężczyzn i kobiety na równi. Będzie matką wśród kobiet.
- Będzie wcieleniem miłości (*Premaswarupa*), radości (*Anandaswarupa*) i mądrości (*Dźnianaswarupa*), ale tylko oświeceni będą w stanie doświadczyć Go jako radość (*ananda*).
- Będzie mógł być doświadczany, ale nieopisany; tak jak niemy może jeść, ale nie może mówić. Będzie posiadał całkowity spokój umysłu. Widzi świat jako źdźbło trawy. Nie będzie się przejmował opinią publiczną, ale będzie robił to, co właściwe.
- Będzie reprezentował Śirdi Sai Babę i narodzi się w wyniku modlitw do Śirdi Sai Baby.
- Zorganizuje *Samadhi Darszan* dla Wielbicieli Śirdi Sai; a także, po tym jak opuści to ciało, wielbiciele Sathya Sai będą mieli *Samadhi Darszan* w Whitefield, które będzie czczone jako święte miejsce.
- Będzie żył dla dobra ludzkości w sposób opisany przez Krisznę w *Bhagawad Gicie*.
- Zasadzi także drzewo w Brindavan, Bangalore, a miejsce to stanie się *siddhikshetra* (pole energii), a drzewo będzie *kalpawriksza* (drzewo spełniające życzenia).
- Dobro spotka każdego, kto tylko zobaczy Sri Sathya Sai Babę. Jego łaska spowoduje, że ludzie przezwyciężą swe problemy, pokonają trudności, a On poprowadzi ich w kierunku rozwoju.
- Ukaże się w wielu miejscach równocześnie, choć tak naprawdę będzie w jednym miejscu i nastąpi wiele boskich czynów i wydarzeń.
- Jest On tolerancyjny i miłosierny w swej naturze i wszystkich traktuje tak samo. Nie rani uczuć i nie złości się, gdy spotyka się z ignorancją.
- Często mówi żartem, ale mówi prawdę. Jeśli upublicznia jakiś aspekt siebie lub swej działalności, co nie zawsze ma miejsce, robi to na określonych warunkach i zawsze celem wzmocnienia prawości: poprzez zaszczepianie dobrych idei życia i tworzenie atmosfery życzliwości.
- Ten Awatar będzie miał moc uzdrawiania i moc uzdrowienia samego siebie poprzez skrapianie wodą. Będzie używał swej mocy uzdrawiania nie tylko wobec ludzi z tego świata, ale także wobec istot z innych światów, na wyższej płaszczyźnie egzystencji (*Deva* lub istoty niebiańskie).

- Sainath (Pan Sai) robi wszystko zgodnie ze swoim planem.
- Ma wielką moc oczyszczania. Zaledwie Jego widok lub zamienione z Nim słówko potrafi oczyścić człowieka. Ma także moc przedłużania życia.
- Sainatha (Pan Sai) jest *Mahawisznu Swarupa*, formą Mahawisznu we własnej osobie.
- Sathya Sai Baba zawsze zachowa młody wygląd, bez względu na wiek.

Samo wcielenie wszystkich boskich form w postaci jednego Boga jaki Sri Sathya Sai jest podkreślane we wszystkich Nadi. Wszystkie szczegóły, które dziś widzimy i słyszymy, są opisane jasno i w każdym szczególe. Śuka Nadi podaje jeszcze jedną interesującą przepowiednię, a mianowicie, że ten Awatar Sathya Sai Baba dosiędzie rydwan Złotego Słońca (*Swarna- Aadhithya Ratham*) w dniu pomyślności i będzie ciągnięty w procesji przez wielbicieli. Wspomniany dzień jest dniem w roku zwanym *Eeshwara* (jeden z 60 lat w kalendarzu indyjskim) lub poniedziałek, *sashti thithi Krishnapaksha* (szósty dzień w ciągu ciemniejszych dwóch tygodni) w miesiącu *bhaadra-padha* (szósty miesiąc według kalendarza indyjskiego, tj. od 15 września do 15 października). Czas pomyślności został przewidziany na około 7 rano.

W 1997 roku, podczas *Padhuka Mahotsav* (festiwal oddawania czci sandałom pobłogosławionym przez Pana), pod przewodnictwem Sri Subramaniana Chettiara, prezesa Fundacji Sri Sathya Sai Padhuka, wielbicieli Madurai (w Tamilnadu) przywieźli złoty rydwan dla Swamiego. Rydwan miał złoty tron ukoronowany złotym parasolem i wielkim złotym dyskiem *Surja*, Bogiem Słońca, umieszczonym z tyłu. Złote bóstwo Śiwy i Parwati zostało umieszczone w rydwanie Awatara Śiwa-Śakti. Powożącym tego wspaniałego rydwanu był Brahma o czterech twarzach, Stwórca. To historyczne wydarzenie miało miejsce w dokładnie określonym dniu, tj. w poniedziałek, 22 września 1997 roku, jak to zostało sprecyzowane w Nadi. Bhagawan przybył ze swej Boskiej Rezydencji, otoczony wielbicielami, studentami i wedyjskimi uczonymi. Przy rytmicznej i przyjemnej tradycyjnej muzyce połączonej z głośnymi wspaniałym recytowaniem Wed, Bhagawan usiadł w rydwanie o godz. 7.05 rano. Swami w swej niezwykłej chwale, oświetlony złotymi promieniami porannego wschodzącego słońca, odjechał rydwanem w kierunku Prasanthi Mandiru.

Nadi dokładnie przewidziały chwałę i wspaniałość Awatara Sathya Sai tysiące lat temu. Niektóre z przepowiedni w wielu Nadi wskazują na wspaniały czas w niedalekiej przyszłości, gdy moc Swamiego zostanie ukazana całemu światu i będzie On uznany jako 'Wielki Władca'.

- Kiedy wpływ *kalijugi* stanie się jeszcze intensywniejszy, ludzie dostrzegą Jego prawdziwą siłę i uznają Go jako Najwyższą Moc. Ludzkość będzie się kłaniać przed wielkim władcą.

- Jedynie przy użyciu woli będzie utrzymywał samolot w powietrzu przez długi czas po tym, jak skończy się paliwo.
- Wzniesie maszt z flagą sprawiedliwości w znamienym momencie i od tego czasu sprawiedliwość wzrośnie w widoczny sposób.
- Na dzień dzisiejszy pokazuje On tylko dziesiątą część siebie. Po pewnym czasie Jego wysiłki by ocalić świat zwiększą się dziesięciokrotnie. Pokaże On, że sam potrafi kontrolować siły natury.
- Aktualnie *adharma* (nieprawość) wzrosła do trzech czwartych. Gdy wzrośnie o jeszcze jedną czwartą, wówczas gdy wszystko stanie się niesprawiedliwe, pełna moc Sri Sathya Sai Baby zostanie pokazana światu. Zło musi rozrosnąć się do ostatecznych granic, zanim Jego boskość może być w pełni zrealizowana.
- W krótkim czasie, Jego wielkość rozprzestrzeni się i nastąpi powszechne uwielbienie Sathya Sai.

Moje doświadczenie z Nadi

Według mojego osobistego doświadczenia, przepowiednie Nadi są bardzo dokładne i można na nich polegać zakładając, że są one wykonane przez wprawnego czytelnika/astrologa. Miałem swoje odczyty Nadi wykonane w latach 1997-98 w centrum astrologii Nadi w Południowych Indiach. Odczyty te pochodziły ze sławnego Agasthya Nadi, napisane przez mędrca Agasthję, jednego z siedmiu *maharishich* (wielkich świętych). Dokładność przepowiedni wpawiła mnie w osłupienie. Zawierały dokładne imiona moich rodziców, ich zawody, szczegóły z mojego dzieciństwa, a także miejsca mojego pobytu. Zawierały też różne przewidywania na temat mojej przyszłości wraz z określeniem czasu, kiedy i co ma się w moim życiu wydarzyć. Najbardziej adekwatna przepowiednia, którą należy tutaj wspomnieć dotyczy mojego guru Sri Sathya Sai Baby:

Masz swego guru. Ma on trzy wcielenia. Pierwsze wcielenie było w stanie Maharashtra (Śirdi). Aktualnie jest On w swym drugim wcieleniu, w Andhra Pradesh. W życiu tym jest On Śiwa-Śakti Swarupam (ucieleśnieniem pierwiastka Śiwa-Śakti). Jego imię to Sri Sathya Sai Baba. Jego trzecie wcielenie nastąpi w stanie Karnataka. Tam przybierze imię Prema Sai [...] Otrzymasz wskazówki od swego guru w snach.

Muszę wspomnieć, że astrolog w żadnym wypadku nie mógł wiedzieć, że jestem wyznawcą Sai. Wielu wielbicieli Sai udało się tam później po przepowiednie i potwierdzili, że były one dokładne. Do chwili obecnej wszystkie przepowiednie dotyczące mojego życia pokryły się dokładnie z rzeczywistością, także odnośnie mojego małżeństwa, dzieci, kariery, podróży, życia duchowego i wiele więcej.

Czy Nadi mówią cokolwiek na temat odejścia Swamiego i o Jego nieuchronnym powrocie? Proszę czytać dalej.

Nadi przepowiadają powrót Swamiego

W miesiąc po tym, jak Swami opuścił swe ciało, wielbicielka Sai o imieniu Sri Vasantha Sai z Madurai w Tamilnadu (Południowe Indie) postanowiła sprawdzić, co zostało napisane w Nadi na temat wczesnego odejścia Swamiego. Posłała swego przyjaciela do Vaideeshwarankoil, miasteczka ze Świątynią w Tamilnadu, gdzie jest zachowanych wiele Nadi. To co z nich wynikało jest oczywiście niesamowite. Sri Vasantha Sai opisała to własnymi słowami:

SV (K. S. Venkatraman, przyjaciel Sri Vasanthy Sai) wyjechał natychmiast, zobaczył kilka Nadi i zadzwonił do mnie. Powiedział, że wszystkie Nadi mówią, że Swami powróci [...] SV znalazł wiele Nadi i wszystkie potwierdziły to, co powiedział mi Swami podczas moich medytacji: „Znów powróci” [...] SV wrócił tam pod koniec lipca i przeczytał więcej Nadi Swamiego. Wszystkie ujawniają to samo: Swami nadchodzi.

Sri Vasantha Sai jest zaawansowaną duszą, wielbicielką Sai od wielu lat, która miała wiele wizji, snów i cudownych doświadczeń wspaniałej łaski swego Boskiego Pana Sri Sathya Sai Baby.

W sferze duchowej miłość i oddanie Sri Vasanthy Sai wobec Bhagavana Sri Sathya Sai Baby sprawiły, że jest typowym przykładem ‘Świadomości Radhy’.

Sri Vasantha Sai napisała wiele książek o Swamim i o różnych aspektach duchowości. Jej pierwsza książka pt.: *Liberation! Here Itself! Right Now!* została wydana w 1997 roku. Wspomniałem wcześniej o tym, jak przepowiednia o Rydwanie Złotego Słońca wypełniła się tak jak zostało to przewidziane w Nadi. Wielbiele z Madurai dostarczyli Swamiemu złoty rydwan pod przewodnictwem Sri Subramaniana Chettiara, prezesa Fundacji Sri Sathya Sai Padhuka. Bhagawan Sri Sathya Sai Baba odwiedził dom Sri Subramaniana Chettiara w Madurai 7 maja 1997 roku, gdzie pobłogosławił książkę Sri Vasanthy Sai poprzez podpisanie rękopisu. Nie trzeba żadnego innego dowodu pokazującego prawdziwość jej boskich wizji doświadczeń. Aktualnie mieszka ona w swym aszramie *Mukthi Nilayam* (co oznacza ‘źródło wyzwolenia’) niedaleko Madurai. Jej aszram jest źródłem szczęścia duchowego i służy ubogim i potrzebującym dostarczając posiłki, schronienie, leki i edukację.

Wróżby Nadi dotyczące powrotu Swamiego zostały przetłumaczone i zebrane w książce pt.: *Secret Nadi Readings*. W książce tej Sri Vasantha Sai mówi:

Bhagawan Sri Sathya Sai Baba nie jest zwyczajnym Awatarem. Wszyscy myślą, że opuścił On swe ciało. Tak twierdzą nie tylko zwyczajni ludzie, ale także ci, którzy byli blisko Niego. Prawdą jest, że 'wyszedł ze swego ciała'. Jednakże jest też prawdą, że ponownie powróci w tej samej formie.

Wymienię tu kilka cytatów na temat odczytów Nadi z jej książki *Secret Nadi Readings*¹:

W czasie gdy te Nadi są odczytywane, Jego ciała już tu nie ma. Mimo to, istnieje tu pewna dezorientacja. Jego ciała nie ma, a jednak jest. Znów powróci i dołączy do swego ciała, które przygotował, zanim je opuścił. (Raja Rishi Viswamitra Nadi, Odczyt z 25 maja 2011r.) – Strona 8

Ciało, które dokonało tych wszystkich wielkich czynów i to ciało, które wszyscy widzieli, nie jest Jego prawdziwym ciałem. Jest to ciało maji[...]Po tym jak Saturn wejdzie w znak Wagi w dniu pełni księżyca, Pan da wizję siebie samego w swej aktualnej formie. Będzie to prawdziwa wizja Jego ciała rzeczywistego. Będzie to widziane przez wielu ludzi wypełnionych podziwem i zachwytem. (Agasthya Nadi, Odczyt z 27 maja 2011r.) – Strona 20

Choć Jego Atma opuściła Jego ciało fizyczne, ta sama Atma powróci i uzyska tę samą formę cielesną. Jest to przeznaczenie. [...]Nie będzie On w starym lub młodym ciele, ale w średnim wieku. (Raja Rishi Viswamitra Nadi, Odczyt dokonany 31 maja 2011r.) – Strona 86

[...]Teraz jej Pan nie jest w ciele fizycznym. Przyjdzie ponownie w nowym ciele. (Bhrigu Nadi, Odczyt z 31 maja 2011r.) – Strona 96

W czasie czytania tego Nadi jest On w stanie Atmicznym[...]Nie posiada ziemskiego ciała. Powróci znów na ziemię[...]Takie jest Jego przeznaczenie[...]W wieku 88 lat ludzie na ziemi zaakceptują Go bez żadnych wątpliwości, wad i niedociągnięć. Będzie żył 7 lat. (Gorakka Nadi, Odczyt z 14 czerwca 2001r.) – Strona 26

Zstąpi tutaj, a Jego ciało będzie w wieku od 58 do 60 lat. Odrodzi się na tej ziemi w ciele o tym wieku. Tylko wtedy ujawni się światu i wszyscy poznają prawdę. (Macchamuni Nadi, Odczyt z 5 sierpnia 2011r.) – Strona 102

W Nadi istnieje o wiele więcej cudownych szczegółów, które są opisane w *Secret Nadi Readings*. Aczkolwiek każdy mędrzec podał inny pogląd na temat odejścia Swamiego,

¹Secret Nadi Readings – zebrane przez Sri Vasanthę Sai, Fundacja Książek i Publikacji Sri Vasantha Sai, Mukthi Nilayam, 2011r.

zależnie od tego, jak postrzegał to wydarzenie. Przewidywania w zakresie oczekiwanego czasu powrotu Swamiego także nie są jednolite. Niektóre Nadi odnoszą się do innych koniunkcji astrologicznych lub wydarzeń niebiańskich, po których Swami ma się ujawnić w swym 'nowym' ciele. Ponieważ Nadi używają czasem tajemnego języka, wskazanie dokładnego czasu ponownego pojawienia się Swamiego może być utrudnione. Śuka Nadi i Raja Rishi Viswamitra Nadi wspomina, że pojawi się on w wieku 86 lat, podczas gdy Gorakka Nadi sugeruje, że w wieku 88 lat. Pozostaje pytanie, czy w te przewidywania wieku wliczone są lata, w których Swami jest 'poza' swym ciałem czy też nie. Tak czy siak, zarówno wiek 86 jak i 88 lat pasuje do przedziału czasowego sugerowanego w rozdziale: *Swami mówi o swym życiu na ziemi* (mogłoby to być pomiędzy lipcem 2012, a kwietniem 2014).

Intrygujące proroctwo Nostradamusa

Większość wyznawców Sai wie o istnieniu różnych przepowiedni Nostradamusa¹ odnoszących się do Awatara Sathya Sai. Dwie z tych przepowiedni są wyraźne:

*Zrodzony z wodnej trójcy
Ten kto czwartek będzie jako dzień święty święcić
Jego sława, chwała i potęga będą rosły
Na lądzie, na morzu, wywołując wschodnią burzę.*
- Czterowiersz 1:50

*Ziemia i powietrze bardzo mocno zamrożą wodę,
Podczas gdy będą trwać przygotowania do uczczenia czwartku.
Nigdy nowo narodzony nie będzie tak potężny i ładny,
Później ze wszystkich stron świata będą nadchodzić by go uczcić.*
- Czterowiersz 10:71

Dość wyraźnie widać, że oba te proroctwa dotyczą Sri Sathya Sai Baby. 'Wodna trójca' sugeruje miejsce otoczone przez trzy zbiorniki wodne. Półwysep Indyjski, szczególnie w części południowej, jest otoczony Zatoką Bengalską, Morzem Arabskim i Oceanem Indyjskim. Czwartek jest świętym dniem Bhagawana. Proroctwo mówi o tym, jak ludzie ze wszystkich części świata przybywają by oddać cześć Panu.

Wszędzie tam gdzie jest mowa o 'Adwencie Sai' powyższe czterowiersze Nostradamusa są częścią literatury Sai. Natknąłem się na nie wiele razy. Jednak jeden w wersów w tych przepowiedniach zawsze mnie intrygował, ponieważ nie mogłem go odnieść do żadnego

¹Michel de Nostredame znany jako Nostradamus był XVI-wiecznym francuskim jasnovidzem. Jego przewidywania co do przyszłości są jednymi z najsłynniejszych w historii i nadal cieszą się dużą popularnością. Jego proroctwa mają formę czterowierszy w grupach po 100.

z wydarzeń, które miały miejsce podczas Awatara Sai. Wers ten to: *Ziemia i powietrze bardzo mocno zamrożą wodę, podczas gdy będą trwać przygotowania do uczczenia czwartku*. Wierzy się, że jeden czterowiersz Nostradamusa zawiera wiele ważnych wydarzeń i wskazówek dotyczących danego proroctwa. Zawsze podejrzewałem, że może odnosić się to do jakiegoś wydarzenia w przyszłości, najprawdopodobniej naturalnego zjawiska, w którym

z oczywistych powodów występowałaby woda. Przepowiednia ta od zawsze była enigmą. Lecz tylko do momentu gdy zobaczyłem następujące proroctwo Nadi na temat powrotu Swamiego:

[...] Tego dnia, gdziekolwiek popatrzysz, będzie wiało i będzie padał deszcz. Następnie przybędzie Swami w swej formie w Andhra Pradesh w Prasanthi Nilayam (Kagabhujangar Nadi, Odczyt z 24 maja 2011r.) – Strona 7

Zadziwiające, czyż nie? Jednakże na pewnym etapie wszystkie przepowiednie i przypuszczenia stają się nieadekwatne, ponieważ tylko Swami wie kiedy i jak wszystko się potoczy. Wiadomo tylko, że Nadi jednogłośnie przewidują ponowny powrót Swamiego na ziemię w tej samej formie Sri Sathya Sai Baby. Niektóre Nadi podkreślają, iż Jego nowe ciało będzie młodsze lub w średnim wieku. Módlmy się i czekajmy na ten niesamowity moment, jeden z największych cudów, jaki ma się wydarzyć w historii ludzkości. Cud, który może zmienić świat na zawsze!

Przypis: Niektórzy z czytelników mogą być zainteresowani tym, że przytaczam tę konkretną wróżbę z mojego Agasthya Nadi (z 1997-98r.): *Napiszesz książki o swoim guru (Sri Sathya Sai Babie), a także rozpowszechnisz je poza terenem Indii*. Rzeczywiście, jest to moja pierwsza książka; realizuję tę przepowiednię, którą kiedyś uważałem za naciąganą, biorąc pod uwagę moje umiejętności pisarskie. Niezwykłe jest także to, że inna przepowiednia mówi o tym, iż będę pisał o wspaniałości Nadi. Książka ta realizuje także tę przepowiednię. Co za niesamowite Nadi!!!

ROZDZIAŁ 7: Zniknięcie Mahdiego

Kim jest Mahdi?

Mahdi (lub Mehdi) to poniekąd mesjasz w tradycji islamskiej. Wierzy się, że pojawi się on na tym świecie przed obiecany 'Dniem Sądu'. Wielu muzułmanów wierzy, że Allah wyśle posłańca Mahdiego w trudnym okresie w historii ludzkości, by odbudować wiarę i zaprowadzić pokój na świecie. Przypisuje się różne znaczenia do imienia Mahdi, jak np.: 'prowadzony', 'wybawca' oraz 'nauczyciel obiecany'. Czasem jest on określany jako Qaim lub Al-Qaim (co oznacza 'Ten, który sięga po prawdę') w tradycji Shia. Inne imiona, których się zazwyczaj używa w odniesieniu do Mahdi to: Al-Mahdi, Hazrat Mahdi oraz Mahdi Moud.

Znaki identyfikujące Mahdiego

Zeba Bashiruddin z Instytutu Nauk Wyższych Sri Sathya Sai, która jest gorliwą wielbicieleką Sri Sathya Sai Baby napisała artykuł pt.: „Hazrat Mehdi and Baba: Truth of a Phophecy”, który został opublikowany w Sanathana Sarathi (listopad 1991r.). Według niej wszystkie przepowiednie na temat Hazrat Mahdiego idealnie pasują do Sri Sathya Sai Baby:

Muzułmanie na całym świecie wierzą w przyjście wielkiego lidera i przewodnika. Wszyscy znają go jako Mehdi (mistrz). Prorok Hazrat Mohammad zaznaczył, że Hazrat Mehdi pojawi się dla dobra muzułmanów w ostatnich dekadach czternastego wieku Hijri (wiek ten właśnie się zakończył). Będzie to czas problemów i materializmu. Wartości Koranu i ich praktyka będą ignorowane, serca ludzi będą hołubić świat i jego przepych, tj. 'innych Bogów' w języku Koranu. Przepowiednia głosi, że Hazrat Mehdi odbuduje Prawdę, a 'Islam'¹ będzie religią całego świata.

W tradycjach Islamu istnieją różne 'Hadisy' odnoszące się do opisów Proroka Mohammeda na temat oczekiwanego Mahdi (w terminologii Islamu, określenie 'Hadisy' oznacza opowieść przytaczającą wypowiedzi lub czyny Mohammada). Święty Prorok opisał przeróżne znaki, których jest ponad 150, dotyczące czasu i osoby Mahdi do Hazrata Ali, czwartego Kalifai powiernika tajemnic Sufi. Znaki te stały się strzeżonym skarbem Imamów, potomków Hazrata Alego i stały się częścią proroczych powiedzeń w tradycji Shia (głównie Iranu). Znany naukowiec siedemnastego wieku, Md. Baqir bin Md. Taqi-Al Majlisi-Al Isfahani (1627-1698) zamieścił je w swej wielotomowej książce, Bihar-ul-Anwar, napisanej w języku arabskim.

¹Z uwagi na dosłowne znaczenie 'Islam' jako 'pokój', może to być tłumaczone jako panowanie pokoju na całym świecie.

Przytaczam tu kilka wybranych powiedzeń Proroka Islamu, zaczerpniętych z Bihar-ul-Anwar pisanej w języku perskim (irańskim): „Wielu wyznawców Mohammada długo nie będzie nic wiedziało o jego nadejściu. Duch Święty będzie ubrany w dwa stroje; jeden wewnętrzny oraz jeden zewnętrzny (str.239). Szata koloru pomarańczowego będzie o takim kroju, że kontury jego pleców będą wyraźnie widoczne (str.292, 777). Jego ubranie koloru pomarańczowego będzie emanować światłem wśród ludzi (str.245). Jego włosy, gęste i ciemne, będą sięgać Jego ramion (str.25). Jego brwi będą złączone pośrodku (str.242). Jego pozostałe cechy to: szerokie i wyraźne czoło (str.263). Prosty nos z wgłębieniem u nasady, znamię na policzku, przypominające Hazart Mosa, jasny jak gwiazda, odstęp pomiędzy dwoma przednimi zębami (str.243). Czarne oczy (str.777). Średniego wzrostu, porównywalnego ze wzrostem Żydów (str.239). Kolor twarzy jest różnie opisywany, jako lśniący jak złoto-brązowa moneta; tak jasna, że nie sposób rozpoznać jej prawdziwego koloru (str.263-293). Wrażenie ogólne: pełen miłosierdzia, dostoyny, podniosły (str.239).

Jego postawa wobec wszystkich będzie braterska, tak jakby dobrze wszystkich znał (str.314). Będzie darzył miłością wszystkich proroków i świętych; dokona się wszystko, czego będzie chciał. Przewycięży wszelką opozycję (str.242). Jego wielbicielę będą chronieni (str.342). Ludzie będą Go postrzegać jako uosobienie niebiańskiej rozkoszy (str.341). Będzie schronieniem dla bezradnych i odrzuconych (str.235). Będzie rozpowszechniał A’be-e-Tuhur Kausr (duchowość) wśród ludzi rano i wieczorem (str.343) (Odniesienie do codziennych *darszanów* Baby). Będzie On emanował boskim światłem (str.252). Nie stworzy nowej religii (str.6) (Baba często powtarzał, że nie naucza nowej religii). Cała wiedza i istota wszystkich religii rozkwitnie w Jego sercu jak nowy ogród (str.238). Wypełni ziemię pokojem. Będzie przyjacielem i doradcą (str.287). Pokaże prostą ścieżkę (str.352). Muzułmanie, wiedźcie, że On, którego narodziny są przed wami ukryte, jest waszym Mistrzem, ON JEST MEHDIM (str.292)¹.

Inne wskazówki podane w książce Bihar-ul-Anwar: „Będzie rozdawał upominki o lekkiej wadze. Będzie chodził pomiędzy swymi wielbicielami i dotykał ręką ich głów. Każdy, kto go zobaczy, będzie szczęśliwy, nie tylko ludzie, ale także bezcielesne dusze. **Będzie żył 95 lat.** W swych ostatnich dwudziestu latach życia będzie ‘królem całego świata’, lecz w tym czasie tylko dwie trzecie świata mu zawierzy. Muzułmanie uznają go **dopiero na 9 lat przed Jego odejściem ze świata.** Sprawí, że świat będzie lekki i pełen pokoju. By nie być zwiedzionym powinniście wiedzieć, że Mistrz tego świata będzie wyciągał przedmioty ze swego ciała, z ust (odniesienie do wyłonienia się śiwalingamu z ust Swamiego podczas Śiwaratri?).

¹Odniesienia:

a. In Search of Sai Divine, Satya Pal Ruhela, Wydawnictwo M.D. Pvt. Ltd, 1996r.
b. God Descends on Earth, Sanjay Kant, Sri Sathya Sai Towers Pvt. Ltd.

R. Lowenberg w swej książce pt.: *Serce Sai* opowiada o tym, jak spotkał w aszramie Irankę, wielbicielkę Sai, znaną jako 'Irani ma' (co znaczy: matkę z Iranu), która znalazła przepowiednię Proroka Muhammada (w Bihar-ul-Anwar) na temat nadejścia wielkiego Nauczyciela. Wskazała Lowenbergowi wiele znaków, które zgadzały się z cechami Sri Sathya Sai Baby. Swami Maheshwaranand w swej książce pt.: *Sai Baba and Nara Narayana Gufa Ashram* wspomina, że Irani ma chciała wydać przepowiednię Proroka Mohammeda w formie książki, lecz Swami nie dał na to zezwolenia.

Sama ilość wielbicieli z Iranu przybywających do Prasanthi Nilayam jest świadectwem na prawdziwość przepowiedni w Bihar-ul-Anwar, a także zbieżność w opisie osoby, jej cech charakterystycznych oraz misji Awatara Sathya Sai. Wszystkie te znaki rozpoznawcze Mahdiego jakie podaje Prorok Mohammed idealnie nakładają się na cechy fizyczne Swamiego. Podobnie, przepowiednia Nadi mówiąca, że *ludzkość będzie się Mu kłaniać jako wielkiemu imperatorowi* pasuje do przepowiedni o Mahdim, która mówi, że będzie On *Królem całego świata*.

Panowanie Mahdiego na ziemi

Dwie przepowiednie w Bihar-ul-Anwar wyróżniają się poglądami na temat czasu pobytu Mahdiego na ziemi. Jedna mówi, że Mahdi **będzie żył 95 lat**. Inna wspomina, że Muzułmanie uznają go **dopiero na dziewięć lat przed jego odejściem z tego świata**. Zakładając, że chodzi o 95 lat według kalendarza islamskiego¹, byłoby to pomiędzy 93, a 94 latami według klasycznego kalendarza, co się zgadza z twierdzeniami Swamiego na temat długości Jego życia (proszę się odnieść do rozdziału *Swami mówi o swym życiu na ziemi*). Druga przepowiednia sugeruje jakieś znaczące wydarzenie, które sprawi, że ludzie uwierzą Mahdiemu na 9 lat przed Jego odejściem ze świata. Swami opuścił swe ciało w wieku 85 lat. Jeśli dodamy do tego 9 (lub 8.75 klasycznych lat obliczonych według kalendarza islamskiego) uzyskamy 94. W rozdziale *Swami mówi o swym życiu na ziemi* sugerowałem, że ponieważ Swami w różnych miejscach mówi o wieku 94 i 95 lat, 2 lata różnicy mogą oznaczać lata, w których będzie 'poza swym ciałem'. Biorąc pod uwagę te fakty można przypuszczać, że ponowne pojawienie się Swamiego skłoni większość ludzi do uwierzenia w Niego. Następnie może przebywać na tym świecie przez około 9 lat. Ciekawe jest również to, że natknąłem się na hadisy mówiące o Mahdim panującym na świecie (po powrocie) przez 7 lub 8 lat (a nie 9).

¹Kalendarz islamski składa się z 12 miesięcy i 354 lub 355 dni w roku. Wiek 95 lat musiałby być uznany za czas gdzieś pomiędzy 95 i 96 rokiem życia, co po przeliczeniu, biorąc pod uwagę 355 jako liczbę dni w roku, daje 93 i 94 lat według klasycznego kalendarza.

Nasz Mahdi będzie miał szerokie czoło i wydatny nos. Wypełni ziemię sprawiedliwością tak jak jest teraz wypełniona jest niesprawiedliwością i tyranią. Będzie sprawował władzę przez 7 lat.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 143
Abu Dawud, Sahih, Tom 2, str. 208; Fusul al-muhimma, str. 275

[...] będzie rządził przez siedem lat, lub osiem, lub dziewięć.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 143

Będzie rządził przez siedem lub dziewięć lat.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 68

(Mahdi) wypełni ziemię prawem i sprawiedliwością, ponieważ będzie wypełniona nieprawością i uciskiem. Mieszkańcy nieba i ziemi będą przez niego szczęśliwi. Niebo nie zaniecha żadnego błogostawieństwa, ale obficie je ześle, ziemia nie opuści żadnej swej rośliny, ale przystosuje ją, do tego stopnia, że żyjący będą chcieliby umarli także to ujrzeli. Będzie się tym zajmował siedem, osiem lub dziewięć lat.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 91

Przepowiednie te są niesamowicie podobne do przepowiedni Nadi na temat powrotu Swamiego:

Gdy będzie miał 88 lat ludzie na ziemi zaakceptują Go bez wątpliwości, skazy lub niedociągnięcia. Będzie żył przez 7 lat. (Gorakka Nadi, Odczyt z 14 czerwca 2011r.).

- Secret Nadi readings, Sri Wasantha Sai, Str. 26

Przyjdzie ponownie i pozostanie tylko przez następne 7 lat. Nastąpi wiele zmian na ziemi podczas tych siedmiu lat. (Bogar Nadi, Odczyt z 25 maja 2011r.).

- Secret Nadi Readings, Sri Wasantha Sai, Str. 18

Wielu chrześcijan także wierzy w nadejście siedmiu lat radości i szczęścia, co jest często nazywane 'Paruzją' (jako stan radości, miłości lub ekstazy). Wierzy się, że okres ten będzie wprowadzony przez drugie przyjście Jezusa Chrystusa, po którym nastąpi 1000 lat rządów pokoju na tym świecie (więcej szczegółów w rozdziale pt.: *Świt Złotej Ery Sathya Sai*).

Zniknięcie Mahdiego

Od samego początku mojej relacji z Sai czytałem różne książki o Swamim, gdzie są wspomniane przepowiednie Mahdiego. Zawsze więc byłem przekonany, że te prorocтва

dotyczyły Awatara Sathya Sai. Kiedy już zacząłem pisać tę książkę pomyślałem sobie, że w tych książkach także musi być jakieś odniesienie do 'przedwczesnego' odejścia Swamiego. Zdecydowałem, że sam przeprowadzę dochodzenie i sprawdzę, co o tym mówią poszczególne hadisy. Uzyskałem także angielskie tłumaczenia niektórych tomów Bihar-ul-Anwar i zacząłem je czytać. To, co znalazłem w tych tomach, było zadziwiające. Nie mogłem uwierzyć w to, co czytałem. Hadisy wyraźnie mówią o zniknięciu Mahdiego i jego powrocie! Hadisy mówią, że Mahdi zniknie z ziemi dwa razy. Za pierwszym razem na długi czas, za drugim razem będzie to Jego faktyczne zniknięcie (lub śmierć).

Hazarat Mahdi zniknie nam z oczu na pewien czas.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 133

Zniknie On dwa razy. Pierwszy raz będzie tak długi, że niektórzy ludzie powiedzą, że nie żyje. Inni powiedzą, że odszedł. Ani ci, którzy go kochają, ani nikt inny nie będzie wiedział gdzie on jest[...]

- Al-Muttaqi al-Hindi, Al-Burhan fi Alamat al-Mahdi

Na Allacha, on (Mahdi) zniknie na lata. Będzie zapomniany aż do czasu, gdy będzie się mówiło: On nie żyje, zniknął lub odszedł do jakiejś doliny. Oczy wyznawców będą ronić łzy za nim i będą oni zagubieni tak jak statek jest zagubiony na falach morskich[...]

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, str. 180

Imię Qaim (lub Al-Qaim) zostało użyte w wielu wersach w odniesieniu do Mahdiego, co po arabsku oznacza 'Wznieść się po Prawdę' („Rising for Truth”). Należy tu zaznaczyć dwie rzeczy. Po pierwsze, słowo 'rising', które jasno oznacza czynność 'podniesienia się'. Po drugie, słowo 'Truth' (Prawda), które jest oryginalnym znaczeniem części imienia Swamiego – „Sathya” (tak jak w Sathya Sai Baba). Ponadto, Bihar-ul-Anwar nazywa zniknięcie Mahdiego jako okres 'zasłonięcia'. Słowa 'zasłonięcie' zazwyczaj używa się w odniesieniu do ciał niebieskich (takich jak planety) opisując ich tymczasowe zniknięcie za inną planetą. To samo słowo jest tu użyte w opisie tymczasowego odejścia Mahdiego w nieznanym nam wymiarze. Natknąłem się na wiele opisów autorstwa różnych naukowców na temat tego okresu zasłonięcia. Niektóre mówią o tym, że Mahdi będzie się ukrywał przed ludzkością przez setki lat, a następnie pojawi się ludziom tuż przed końcem świata. Lecz wersety w Bihar-ul-Anwar ukazują zupełnie inny obraz sytuacji. Jedną z najbardziej interesujących przepowiedni w Bihar-ul-Anwar to ta, w której Qaim powstaje, a ludzie osłupieją ze zdumienia zastanawiając się jak to możliwe, gdyż Jego ciało powinno było już ulec rozkładowi. Sugeruje to, że akt zasłonięcia rozpocznie się wraz ze zniknięciem ciała Qaima przez Jego śmierć.

[Wszystkie poniższe wersety w tym rozdziale są pobrane z Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, chyba, że zaznaczono inaczej]

Gdy Qaim powstanie, ludzie powiedzą, jak to jest możliwe? Nawet te kości musiały się rozłożyć. (Str. 181)

*Powiedziałem do niego: „O synu Pośłańca Allacha, dlaczego on ma na imię Qaim?”
Powiedział: „Ponieważ powstanie po przeminięciu pamięci o nim[...].” (Str. 193)*

Zobaczycie, będzie miał zasłonięcie, podczas którego ignoranci będą zdumieni, podważający zginą, a wyznaczający czas będą kłamać. Wtedy powstanie. (Str. 193)

*Powiedziałem: „Dlaczego nazywają go Oczekiwany?” Powiedział: „Będzie miał zasłonięcie przez **wiele dni** i czas jego trwania będzie długi. Oddani mu będą oczekiwali jego powstania, wątpiący odrzucą go, a odrzucający będą z niego kpić. (Str. 193)*

Powyższy werset jasno mówi, że okres okultacji będzie długi i będzie trwał wiele dni. Lecz wersety te nie sugerują, że okres nieobecności będzie trwał setki lat, jak twierdzi wielu naukowców. Gdyby tak było, słowo ‘lata’ byłoby jasno użyte, by opisać tak długi czas. Proszę także zwrócić uwagę na słowa *odrzucający będą z niego kpić*. Faktem jest, że gdy Swami opuścił swe ciało wcześniej niż oczekiwano, wielu niewierzących wyśmiewało tę przepowiednię jako nietrafioną.

Kiedy Mahdi powróci?

Powrót Mahdiego ma zapowiadać nową erę miłości i pokoju, podobną do Złotej Ery wspomnianej w wypowiedziach Swamiego. Dzień ten jest określany w tekstach islamskich jako *yawm al-qiyamah*, co po arabsku znaczy dosłownie ‘Dzień Zmartwychwstania’. Jest także mowa o tym, że nikt nie wie, kiedy ten dzień nadejdzie, za wyjątkiem samego Boga.

*„O Pośłańcu Allacha, kiedy powstanie Qaim z twojego potomstwa?” Powiedział On: „Jest to **przykład nieznanej godziny**: „...nikt nie wie, ale On objawi to w swoim czasie; **będzie to doniesłe w niebie i na ziemi**; to się nie będzie zbliżało powoli, **to się stanie nagle**. (Str. 189)*

Pismo mówi, że przyjsie Mahdiego będzie „nagłe”, w nieoczekiwanym momencie, o którym wie tylko On. Przypomina to następujące słowa z Nowego Testamentu, opisujące przyjsie Syna Człowieczego (wierzy się, że jest to drugie przyjsie Jezusa Chrystusa).

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

- Mat. 25:6-13, BiZTB¹

Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

- Mar. 13:32, BiZTB

Czy Mahdi powróci w młodym ciele?

W rozdziale *Niesamowite Nadi* czytaliśmy o przepowiedniach Nadi, które wspominają powrót Swamiego. Niektóre odczyty wspominają, że powróci On w ciele w średnim wieku lub młodszym.

*Jak już przyjdzie, będzie pokój. Będzie kontynuował swe zadanie tak jak to robił przez ostatnie 85 lat. **Choć ciało będzie młodsze, będzie miał dojrzałość i doświadczenie 85-latka.** Przyjdzie ponownie i pozostanie jedynie przez 7 lat. (Bogar Nadi, odczyt z 25 maja, 2011r.).*

- Secret Nadi Readings, Sri Vasantha Sai, Str. 18

Bihar-ul-Anwar podaje zadziwiająco podobne wskazówki:

*Jaki będzie znak twojego Qaim'u gdy znów przyjdzie? **Odpowiedział: Będzie w podeszłym wieku, ale będzie wyglądał jak młody człowiek.** Ktokolwiek go zobaczy powie, że ma czterdzieści lat lub mniej. Upływ dni i nocy nie ma na niego wpływu aż go jego końca. (Tom 13, Część 2, str. 178)*

Dr John Hislop opublikował swe nagranie wywiadu ze Swamim, podczas którego powiedział On: *Ciało to będzie żyło 96 lat i pozostanie młode*². W książce Shakuntali Balu pt.: *Living Divinity*, wspomina ona słowa Swamiego: *W tym ciele nie zestarzeję się ani nie zniedołężnieję tak jak w moim starym (Śirdi) ciele*³.

Czy stwierdzenia te oznaczają, że Swami będzie wyglądał bardziej młodo, gdy wróci?

Już przedyskutowaliśmy wersety z Bihar-ul-Anwar, które mówią, że Mahdi pozostanie tu przynajmniej 7 lat, kiedy znów przyjdzie. Znalazłem także zapowiedź ostatecznego odejścia Mahdiego z ziemi:

¹Wszystkie tłumaczenia cytatów biblijnych pochodzą z XIX wydania Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, Warszawa 1991 (przyp. tłum.).

²Conversations with Sathya Sai Baba, J. S. Hislop, Birth Day Publishing Co., San Diego, CA, 1978, Str. 83 (wspomniany wywiad jest opublikowany tylko w tej edycji).

³Living Divinity, Shakuntala Balu, London Sawbridge, 1984, Str. 40.

Pozostanie przez siedem lat (po ponownym przyjściu), następnie umrze i muzułmanie będą się nad nim modlić (str. 91).

Złota Era Mahdiego

Przybycie Mahdiego będzie wstępem do Złotej Ery, która wypełni ziemię pokojem i sprawiedliwością; czego wspaniałość jest pięknie opisana w Bihar-ul-Anwar:

Na Allacha... Nie odejdzie ze świata zanim się nie pojawi i nie wypełni ziemi równością i sprawiedliwością, jako że będzie ona nasycona niesprawiedliwością i uciskiem. (Str. 197)

Błogosławieni będziecie jeśli to zobaczycie! Błogosławiony każdy, kto zobaczy jego czas! (Str. 170)

A ziemia będzie błyszczeć światłem swego Pana, a jego rządy rozciągną się od wschodu do zachodu. (Str. 113)

Powyrzywa on złych sędziów, powycina zagrożenia, zwolni niesprawiedliwych władców i oczyści ziemię z nieszczerych. Będzie działał słusznie i ustanowi między wami sprawiedliwość. Zmarli będą chcieli znów powrócić i żyć jeszcze raz. Tak będzie. Na Allacha, jesteście w swych snach! Pilnujcie swych języków i dbajcie o swe życie, bo deprawacja przyjdzie do was. Jeśli poczekacie, będziecie wynagrodzeni i dowiecie się z całą pewnością, że jest on mścicielem znęcania się i odzyska wasze prawa. Przysięgam prawdziwie na Allacha, że Allah rzeczywiście jest z tymi, którzy są bogobojni i dobrze czynią. (Str. 155-156)

Wtedy ziemia ukaże swe skarby i ujawni swe błogosławieństwa. Ludzie nie znajdą miejsca dawania jałmużny, nie będzie potrzeby bycia szczodrym, ponieważ bogactwo obejmie wszystkich wierzących. (Część 2, str. 233)

Wersety te ukazują piękno przepowiadanej Złotej Ery, fenomen, który wydaje się zupełnie niewyobrażalny biorąc pod uwagę obecną sytuację na świecie. Ale jak wiemy, Swami, który jest ucieleśnieniem wszystkich Boskich zasad i Mahdi lub Mesjasz, który wypełnia wszystkie przepowiednie eschatologiczne, obiecał, że Złota Era nadejdzie. Kiedy tak się stanie, jej piękno przerośnie wszelkie marzenia i wyobrażenia:

Nadchodzi czas, w którym cała ludzkość będzie żyła w harmonii. Czas ten nadejdzie szybciej, niż się oczekuje. [...] Jest to coś, czego żaden żywy nie może sobie

wyobrazić. Jest to poza wszelkim pojmowaniem. Mogę powiedzieć, że jego piękno jest wspanialsze niż wszelkie marzenia.

- Sri Sathya Sai Bal Vikas, Tom XV, Nr 9, wrzesień '96

Dlaczego Mahdi powróci?

[...]ponieważ[...]nie wypełnił ziemi sprawiedliwością i równością, jak zostało przewidziane, dlatego, musi się tak stać w ostatnim okresie czasu. Wszystkie te powody łączą się, by wypełnić zadeklarowane przeznaczenie. (Str. 141)

Powyższy werset ma olbrzymie znaczenie dla kontekstu tej książki. Mówi on, że ponieważ Mahdi nie wypełnił jeszcze swej zapowiedzianej misji napełnienia ziemi sprawiedliwością i równością, Jego przeznaczeniem jest powrócić i dokończyć dzieło. To się całkowicie zbiega z tym, co ta książka chce pokazać: Ponieważ wiele rzeczy, które przepowiedział Swami, musi jeszcze się spełnić i wiele przepowiedni zawartych w pismach musi się dokonać, On musi znów przyjść!

[...]Jestem bezpieczeństwem dla ludzi na powierzchni ziemi tak jak gwiazdy są bezpieczeństwem dla mieszkańców niebios... Módlcie się więcej o szybszy powrót, ponieważ to w nim leży wasz sukces. (Str. 498)

ROZDZIAŁ 8: Wizja na niebie?

Wiele pism na całym świecie mówi o wydarzeniu, które zapowie przybycie Pana na ziemię. Jedną z najbardziej popularnych i najczęściej omawianych przepowiedni to 'Przyjście Syna Człowieczego' w Nowym Testamencie Pisma Świętego. Jest wiele wersetów w Piśmie Świętym, które mówią o Panu pojawiającym się na niebie o najmniej oczekiwanej godzinie i hipnotyzującym ludzkość do uległości duchowej.

I wtedy ukaze się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą. I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi.

- Mat. 24:30-31, BiZTB

Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba[...]

- I Tes. 4:16-17, BiZTB

Powyższe wersety z Pisma Świętego sugerują wizję na niebie, którą będzie widziała ludzkość, a która zapowie Boga przychodzącego jako Syna Człowieczego. Wielu wierzy, że jest to 'Drugie przyjście' Jezusa Chrystusa. Aczkolwiek, według Swamiego, Jezus nigdy nie wspominał o swym powrocie. Jezus zawsze odnosił się do przyjścia Baby.

[...]Stwierdzenie Chrystusa jest proste: Ten, który posłał mnie między was, przyjdzie ponownie!" - I wskazał na jagnię. Jagnię to jedynie symbol, znak. Oznacza głos---ba-ba; było to ogłoszenie przyjścia Baby[...]Jezus nie zapowiedział, że przyjdzie ponownie. Powiedział: „Przyjdzie ponownie ten, który mnie stworzył". Że Ba-ba to ten Baba[...]

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 54

Czy to oznacza, że 'drugie przyjście' 'Syna Człowieczego' w Piśmie Świętym odnosi się do drugiego przyjścia samego Sri Sathya Sai Baby? Czy świat wkrótce będzie świadkiem wcielenia Sathya Sai?

Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy Go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.

- Obj. 1:7, BiZTB

Biblia mówi, że każde oko zobaczy Go podczas tej wizji, co wskazuje na wydarzenie na światową skalę. W Agasthya Nadi jest interesująca przepowiednia na temat ponownego pojawienia się Swamiego. Zostało to wspomniane w książce *Secret Nadi Readings*.

*[...]Pan pojawi się w swej obecnej postaci. Będzie to prawdziwa wizja jego rzeczywistego ciała. **Wielu to zobaczy i będą oni zadziwieni i zdumieni** [...]Pan Śiwa mówi, że wizja będzie widziana **nie tylko w Indiach, ale także na całym świecie**. Będzie to w tej samej formie, **ale w różnych miejscach**. Wielu będzie zdumionych i będzie mówiło, że widzieli Go tu i tam. Rzeczywiście, **będzie On widziany w różnych miejscach w tym samym czasie przez wielu ludzi**.*

- Secret Nadi Readings, Sri Vasantha Sai, Str. 18

Odczyty z Agastya Nadi odzwierciedlają sens przepowiedni biblijnych wspomnianych powyżej. Biblia także mówi, że 'drugie przyjście' nastąpi w nieoczekiwanym czasie, którego nikt nie zna.

*Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie **o godzinie, której się nie domyślacie**.*

- Mat. 24:44, BiZTB

Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

- Mar. 13:32, BiZTB

Przedyskutowaliśmy już podobieństwa pomiędzy opisem przyjścia Mahdi lub Qaima w Bihar-ul-Anwar, a opisem przyjścia 'Syna Człowieczego' w Biblii. W Bihar-ul-Anwar jest także powiedziane, że kiedy Qaim powstanie po swoim zniknięciu, stanie się to w nieoczekiwanym momencie. Jest wiele wersetów w Bihar-ul-Anwar (o ponownym przyjściu), które przypominają wersety z Biblii:

*Na Allacha, wasz Mahdi zniknie spomiędzy was [...] **Następnie przybędzie jak ognisty meteor**. Wypełni ziemię sprawiedliwością i równością, ponieważ będzie ona pełna niesprawiedliwości i opresji.*

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, tłumaczenie angielskie, Str. 178

Teraz porównajmy to do wersetów biblijnych, które mówią o przyjściu Syna Człowieczego w chmurach przy błyskawicy uderzającej od wschodu do zachodu:

Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu, i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

- Mat. 24:27, BiZTB

A wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą.

- Mar. 13:26, BiZTB

Te wersety z Nowego Testamentu i z Bihar-ul-Anwar jeszcze bardziej umacniają mnie w przekonaniu, że świat będzie świadkiem wizji Sathya Sai na niebie w różnych miejscach. Czytelnicy na pewno pamiętają rozdział *Znaki świadczące o Jego bliskim powrocie*, w którym opisywałem przypadki wielbicieli śniących o Swamim pojawiającym się w różnych miejscach i o ludziach z całego świata twierdzących, że Go widziało. W tym samym rozdziale była mowa o wiadomościach od Swamiego dla Seemy Dewan z czasu Jego ostatnich chwil w ciele. Chciałbym jeszcze raz przeanalizować wiadomość *Nigdzie Nie Poszedłem* w świetle powyższych przepowiedni odnośnie ‘wizji na niebie’ (przytoczono tylko cytaty).

*[...]Oddani o czystych umysłach i kochających sercach będą mnie wołać od czasu do czasu. Oni sami przez siłę swej czystości **sprawią, że znów będę widzialny dla świata i ponownie przyjdę z pełnymi rękoma**. Musicie wierzyć w moje słowo, cokolwiek powiem, nigdy nie jest stracone. Cokolwiek powiem, staje się to prawdą. Zawsze pamiętajcie o mnie, wiedźcie, że stoję przed wami. Uwolnijcie się od emocji **czekajcie na mój powrót**.*

Swami mówi, że jeszcze raz będzie ‘widzialny’ dla świata. Słowo ‘widzialny’ jest związane z wizją. Czy Swami uchylał rąbka tajemnicy o wspaniałej wizji, jakiej ma doświadczyć świat? Czy dzień Jego ponownego przyjścia w zdumiewającej wizji na niebie będzie dniem, który Swami nazywa ‘Dniem przebudzenia’?

Dzień przebudzenia jest już niedaleko i kiedy nadejdzie, nastąpi objawienie prawdziwej mocy Boga, objawienie wszechobecności Pana.

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Satya Pal Ruhela, Str. 223

Darszan Wiśwarupa przełożony

Nigdy nie wypowiadam słowa, które nie ma znaczenia, a także nie czynię nic, co nie przynosi korzyści.

- The Life of Bhagavan Sri Sathya Sai Baby, N. Kasturi, Str. 196

W czwartek 4 października 2007r. w Prasanthi Nilayam ogłoszono (na życzenie Swamiego), że Swami udzieli ‘darszanu wiśwarupy’ (wizji formy kosmicznej) około godz. 19.00, w kierunku północno-wschodnim lotniska Puttaparthi. Jak tylko to ogłoszono, wielbiciele zaczęli biec w kierunku lotniska wołając Jego imię. Kanały telewizyjne także ogłosiły wiadomość i wszyscy ludzie w Puttaparthi zamknęli swe domy i pobiegli na lotnisko. Tysiące

ludzi udało się tam także z pobliskich wiosek. Wszyscy wielbiciele stłoczyli się na terenie lotniska kierując uwagę na niebo w północno-wschodnim kierunku. W przypiływie emocji niektórzy otoczyli samochód Swamiego i nie mógł On wydostać się z niego. Nawet interwencja członków Trustu Sathya Sai nie powstrzymała naporu tłumu. Zamiast usiąść ludzie biegli za samochodem.

Na potrzeby *darszanu wiśwarupy* ustawiono małą scenę przed samochodem lecz Swami nie mógł do niej dojść, gdyż ludzie kłaniali się przed Nim. Był zmuszony pozostać w samochodzie przez około godzinę. Po jakimś czasie urzędnicy z biura Trustu Sathya Sai ogłosili, że *darszan Wiśwarupy* został przełożony z powodu braku współpracy ze strony wielbicieli pochmurnej pogody. Swami wrócił do swego aszramu¹.

W rzeczy samej, jest to bardzo intrygujący epizod w historii Awatara Sathya Sai z racji na swą nietypowość. Nigdy nie leżało w naturze Swamiego, by ogłosić takie zgromadzenie publiczne, a następnie zdecydować o jego przełożeniu z powodu pogody. Swami przybył tam gwarantując niezwykłą wizję, która miała być cudem samym w sobie. Wydaje się nielogiczne, że przełożył to z powodu niemożności wyjścia z samochodu. Jakby nie mógł użyć małego cudu. Lecz jak już wiemy, Swami nie robi niczego bez ważnego powodu.

Swami zapewniał niebiańskie wizje wielu wielbicielom w przeszłości. Aczkolwiek były one przeznaczone tylko dla pewnych osób lub małych grup ludzi. Jedno z takich wydarzeń zostało opisane w książce pt.: *Anyatha Sharanam Nasthi – Other Than You Refuge There is None* autorstwa Sri Vijayakumari. Autorka opowiada o niezwykłych niebiańskich wizjach jakie Swami dał jej i kilku innym wielbicielom:

Pewnego dnia, gdy wszyscy szliśmy w kierunku Ćitrawati, Swami nagle zniknął. Szukaliśmy Go i usłyszeliśmy klaskanie. Spojrzeliśmy w górę, a tam Swami mówił do nas: „Jestem na szczycie wzgórza”. Była szósta wieczorem. Słońce świeciło już słabiej i zaczęło znikać na zachodzie. Niebo było wypełnione czarnymi chmurami tak jakby zawijało się w gruby koc. Swami powiedział: „Popatrzcie na mnie. Pokażę wam słońce”.

Podczas gdy myśleliśmy: „Jak słońce może wrócić, skoro już zaszło?”, zobaczyliśmy nowe promienie za głową Swamiego. Całe niebo było pokryte niebieskimi chmurami. Promienie zaczęły się czerwienić tak, aż wyglądały jak ognie i wydzielały tyle gorąca, że pociliśmy się niemiłosiernie. Promienie były tak gorące, jakby pochodziły z palącego, południowego słońca.

¹Odniesienie: www.sso.net.

Nie mogliśmy znieść gorąca i zaczęliśmy krzyczeć: „Swami! Jest za gorąco”. Żar ustał. Siadaliśmy, gdy dobiegł nas głos Swamiego ze szczytu wzgórza: „Pokażę wam księżyc”. Za głowę Swamiego zobaczyliśmy promienie księżyca, widoczne do połowy, w kolorze miodu. Następnie zmieniły one kolor na biały – i bielszy, i jeszcze bielszy. Tego było za wiele. Zaczęliśmy się trząść z zimna. Nasze ciała zdrętwiały. Zaczęliśmy dzwonić zębami. „Swami! Zimno! Bardzo zimno, Swami!”. Błagaliśmy Go i zimno powoli ustąpiło.

Podczas gdy zastanawialiśmy się, jaki jeszcze cud nam pokaże, powiedział: „Pokażę wam Trzecie Oko. Patrzcie uważnie”. „Trzecie oko! Jak to wygląda?”- Zastanawialiśmy się. Ciało Swamiego nie było widzialne. Lecz jego głowa wydawała się gigantyczna, tak jakby pokrywała całe niebo. Ogłupiali, oszołomieni gapiliśmy się na niebo. Na czole Swamiego, pomiędzy Jego brwiami, pojawił się otwór. Zaczęły się z niego wydobywać ogniste, dymiące iskry. Byliśmy zaślepieni wspaniałością tych iskier. Baliśmy się. Bardziej niż o siebie, baliśmy się, co się może stać Swamiemu. Iskry nadal wylatywały. Kiedy obejrzelismy się za siebie zobaczyliśmy, że wielu leżało nieprzytomnych. Nie wiedzieliśmy co sprawiło, że zemdleli. To nas jeszcze bardziej wystraszyło. Spojrzeliśmy w górę lecz nie mogliśmy dostrzec Swamiego. Poczuliśmy się zagubieni i nie wiedzieliśmy, co robić. Zaczęliśmy szlochać. Nagle zobaczyliśmy Swamiego stojącego pomiędzy nami.

„Co się stało?” - Pytał klepiąc nas po ramionach. „Dlaczego szlochacie? Dlaczego te dzieciaki zemdlały?”. Nie wiedzieliśmy, co powiedzieć na te pytania, więc tylko Go objęliśmy i szlochaliśmy dalej.[...]

Jeden po drugim, ci, którzy leżeli nieprzytomnie, zaczęli się poruszać. Było to dziwne doświadczenie. Czuliśmy, jakby nasze ciała poruszały się niepewnie tu i tam. Czuliśmy, jakbyśmy unosili się w powietrzu. Jakaś nieopisana radość ogarnęła całe nasze jestestwa. [...]

Nie umieliśmy odpowiednio zaśpiewać. Kręciło nam się w głowach. Cały wieczór trwaliśmy w takim stanie. Gdy okazało się, że następnego dnia czuliśmy się tak samo, zapytaliśmy o to Swamiego. Uśmiechnął się i powiedział: „Przez wiele ostatnich żywotów modliliście się o możliwość zobaczenia tego Trzeciego Oka. W odpowiedzi na wasze modlitwy dałem wam dziś ten darszan. Nie pokazałem wam jednak nawet tysięcznej części jego wspaniałości. Nie potrafilibyście tego znieść. Wasz obecny stan jest wynikiem tego przedstawienia”. Przytłoczeni tym objawieniem wszyscy zaczęliśmy płakać. Umyliśmy Jego lotosowe stopy naszymi łzami [...]

- Anyatha Sharanam Nasthi, Sri Vijayakumari, Str. 58-61

Swami powiedział swym wielbicielom, że to co pokazał, nie było nawet tysięczną częścią Jego wspaniałości. Jednak to wystarczyło aby wielbiciele zaczęli mdleć. Blask Swamiego jest poza wszelkimi wyobrażeniami. Z tych powodów przełożenie, a następnie odwołanie wspomnianego *'darszanu wiśwarupy'* jest jeszcze bardziej intrygujące. Nikt tak naprawdę nie potrafi zrozumieć, czym kieruje się Swami. Są jednak pewne rzeczy odnośnie Awatara, których możemy być pewni; nie robi On nic bez ważnego powodu. Cokolwiek robi, jest dla dobra ludzkości. Swami nie jest niczym zobowiązany. Poprzez te 'znane' nam parametry możemy próbować zrozumieć znaczenie tego, co On robi. Jeśli Swami mówi, że coś robi, oznacza to, że na pewno to robi, nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zrozumieć jak i kiedy. Dlatego też Swami prosi nas: *Bądźcie cierpliwi. Wszystko będzie wam dane w swoim czasie*¹. Z tego powodu wielbiciel Sai, który był obecny na *'darszanie wiśwarupy'* powiedział mi, że wierzy w to, że całe to wydarzenie było zainscenizowane jako znak Kosmicznej Wizji, która ma nastąpić w przyszłości. Należy też zaznaczyć, że Trust Sathya Sai (na polecenie Swamiego) ogłosiła „przełożenie”, a nie „odwołanie” *'darszanu wiśwarupy'*.

Cisza przed burzą?

W *Secret Nadi Readings* jest wspomniana dziwna przepowiednia z Agasthya Nadi, która mówi o wielkiej burzy poprzedzającej wizję Pana.

Przybycie Pana będzie poprzedzone wielką burzą z piorunami. Może się ona wydawać dość straszna, ale ucichnie nagle i nastąpi wizja Pana. Od tego dnia będzie miało miejsce więcej cudów.

- Secret Nadi Readings, Sri Vasantha Sai, Str. 21-22

Lucas Ralli w swej książce *Sai Messages for You and Me* wspomina przekaz Sai na temat burzy², po której ma nastąpić zupełnie nowa atmosfera przynosząca pokój na całym świecie.

Po burzy nastąpi zupełnie nowy początek, a atmosfera będzie zupełnie inna. Tak jakby była to nowa era, era miłości, harmonii i współpracy zastępująca erę wojny, walk, nienawiści, zazdrości, chytrości i innych negatywnych aspektów życia.

- Sai Messages for You and Me, Tom I, Ralli, Lucas, 1985

Gdy to logicznie przeanalizujemy, przybycie Pana może nastąpić w takim momencie, aby ochronić ludzkość przed jakąś klęską lub katastrofą. Innymi słowy, ponowne przyjście Swamiego być może musi być poprzedzone takimi zagrożeniami. Mogliśmy o tym przeczytać w rozdziale *Niesamowite Nadi*; w czterowierszu Nostradamusa jest napisane że będzie to naturalne zjawisko towarzyszące tym wydarzeniom. Wierzę więc, że zanim

¹Sanathana Sarathi październik 1996r. Tył okładki.

²To może być metafora.

doświadczymy cudownych czasów, możemy najpierw być świadkami krótkiego okresu, w którym ludzkość może być zmuszona do wspólnego wołania do Boga o ratunek. Lecz pomimo tego, na podstawie wspomnianej przepowiedni z Nadi, że katastrofa będzie się wydawała straszna to jednak zakończy się nagle poprzez interwencję Najwyższego Zbawcy, naszego na wieki kochającego, miłosiernego Pana Sai.

Spacer po niebie

Swami powiedział niektórym ze swych najbliższych wyznawców, że nastąpi czas, gdy będzie On spacerował po niebie i wówczas ludzie zrozumieją Jego Chwałę. Wspomniał też o tym w jednej ze swych publicznych wypowiedzi.

Będę musiał przemieszczać się po niebie; tak, wierzcie mi, to też się stanie.

- Sathya Sai Speaks, Tom 2, Rozdział 18

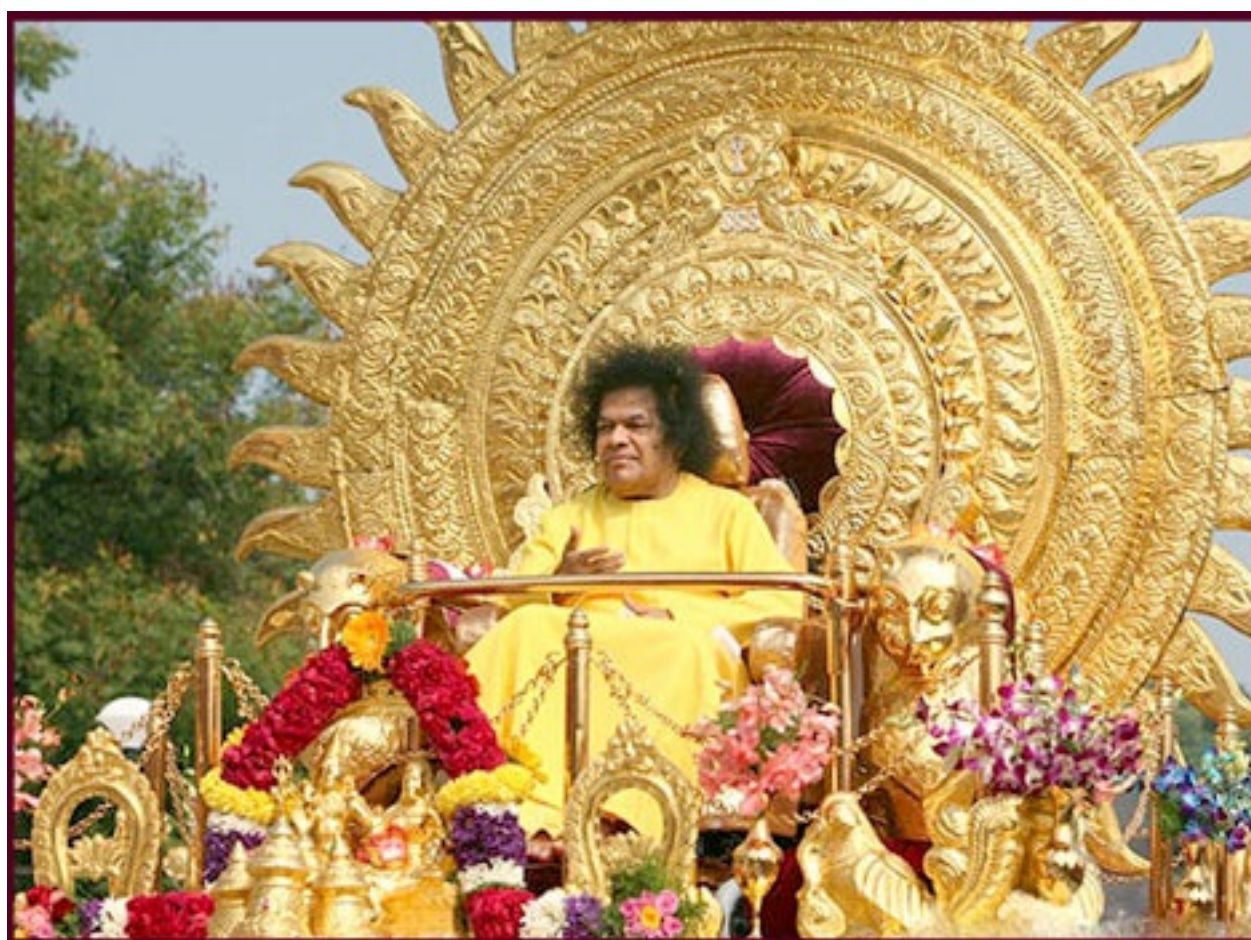
Zrozumiecie chwałę Swamiego, gdy będzie spacerował po niebie z jednego końca na drugi.

- Thapovanam Sri Sathya Sai Sathcharithra, Rozdział 11

Z powyższego możemy wnioskować, że 'niebiańska wizja' zawsze towarzyszyła Swamiemu. Jakże będzie pięknie, gdy to się stanie! Błogosławieni ci, którzy mają na tyle szczęścia, by być tego świadkami.

CZĘŚĆ 3

Przyjdź królestwo Twoje



ROZDZIAŁ 9: Świt Złotej Ery Sathya Sai

Nie wiecie jak wiele wspaniałych rzeczy będzie się działo. Wszystko co zobaczycie, usłyszycie lub poczujecie stanie się święte. Wszystko to stanie się już wkrótce. Nie przegapcie tej świętej szansy i nie zmarnujcie jej. Jeśli ją straciecie drugiej szansy już nie otrzymacie. Jeśli zaś ją uchwycicie, nigdy jej nie straciecie.

- Divine Discourse, Prashanti Nilayam, 14 październik 1999r.

Swami często mówił, że przybył po to, by wpisać złoty rozdział w historię ludzkości i w ten sposób dać początek Złotej Erze, nowej erze miłości, pokoju, sprawiedliwości i prawdy. Ludzkość jest w przededniu tej spokojnej i pełnej dostatku ery, w której Awatar Sathya Sai, Jego imię i forma będą akceptowane i przyjęte na całym świecie.

Cytaty Swamiego na temat tego wspaniałego czasu są rozrzucone w Jego wielu wypowiedziach. Niektóre z wydarzeń mogły już częściowo mieć miejsce. Możemy także przypuszczać, że niektóre z tych cytatów dotyczą Awatara Prema Sai. Znamy jednak sposób w jaki wypowiada się Swami i wiemy, że jeśli mówi 'ta forma' lub 'to ciało' z pewnością ma na myśli swoją aktualną awatarę Sathya Sai Baby. Poza tym powiedział, pośrednio i bezpośrednio, że gdy przybędzie Prema Sai na świecie będzie już panował pokój. Proszę spojrzeć na następującą rozmowę, którą John Hislop przeprowadził podczas jednego z wywiadów:

JH: Wiele osób twierdzi, że już niedługo wkroczymy w okres wielkiej katastrofy.

SAl: Tak jak wspomniałem, mogą nastąpić pewne szczytowe momenty, ale świat będzie szczęśliwy, spokojny i dostatni.

GOŚĆ: Nie będzie wojny światowej?

SAl: Nie, nie będzie.

JH: Jesteśmy szczęściarzami, że żyjemy w czasie, w którym możemy być świadkami pokoju na świecie.

SAl: Wszyscy to zobaczycie. Nawet starzec dożyje tego czasu.

GOŚĆ: Więc Prema Sai nie będzie miał wiele do zrobienia! Swami uczyni świat spokojnym.

SAl: To za jakieś 40 lat. W tym czasie świat będzie pełen pokoju. To jest to imię: Prema Sai. Wszystko będzie miłością – miłość, miłość, miłość wszędzie.

- My Baba and I, Dr J. S. Hislop, Str. 189

Wywiad z grudnia 1978r.

W wywiadzie przeprowadzonym przez wybitnego dziennikarza R. K. Karanjię Swami tłumaczy, że zadaniem Awatara Prema Sai jest uświadomienie ludziom, że sami są Bogiem.

*Misją obecnego Awatara jest uświadomienie każdemu, że ten sam Bóg lub istota boska przebywa we wszystkich. Ludzie powinni się szanować, kochać i pomagać sobie nawzajem bez względu na kolor skóry lub wyznanie. Wszelkie czyny mogą być sposobem wielbienia. **Tak więc, Prema Sai, trzeci Awatar, będzie głosił ewangeliczną nowinę o tym, że nie tylko Bóg mieszka w każdym z nas, ale również, że każdy jest Bogiem. Będzie to ostateczna mądrość, która pozwoli każdemu mężczyźnie i kobiecie przyjść do Boga.***

- The Blitz Interview, wrzesień 1976r.

Biorąc pod uwagę to, że Swami nazywa tę wiadomość 'ostateczną mądrością', czyż nie możemy założyć, że ludzkość musi w tym czasie osiągnąć pewien poziom świadomości duchowej, by to zrozumieć? Któż inny miałby nam to uświadomić, jak nie sam Awatar Sathya Sai?

Złota Era się powtórzy

*Wola Boga nie może być zatrzymana. Wydarzenia, jakie planuje Bóg, muszą nastąpić. **Radosna Złota Era nastąpi.***

- An Eastern View of Jesus Christ, Str. 12

*Wielu waha się uwierzyć, że sprawy się polepszą, że życie będzie szczęśliwe dla wszystkich i pełne radości oraz, że **złota era ponownie nadejdzie. Pozwólcie, że was zapewnię, że ten Dharmaswarupa, to Boskie ciało nie przyszło na darmo. Odniesie sukces w odwróceniu kryzysu, w jakim pogrążyła się ludzkość.***

- Sai Baba, The Holy Man and the Psychiatrist, Str. 91

Nastąpi to szybciej, niż się oczekuje

*Nie bójcie się moje dzieci, wszystko będzie dobrze. **Miłość i światło zastąpią ciemność i nowa era wkrótce nastąpi.***

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Str. 110

Nadchodzi czas, w którym cała ludzkość będzie żyła w harmonii. Nastąpi to prędzej, niż się oczekuje. Zanim to nastąpi, bądźcie gotowi na wszystko, co potrzeba, by ujawnić każdej żyjącej istocie prawdziwy powód istnienia. Nie jest to coś, co ktokolwiek może sobie wyobrazić. Jest to poza wszelką zdolnością pojmowania. Mogę tylko powiedzieć, że piękno tego jest wspanialsze, niż wszystkie marzenia.

Podczas gdy każdy z was pracuje w ciszy, biorę was w objęcia Mego serca i odtąd wasze dusze będą uniesione, a wasze oczy ukążą Moją obecność w was.

- Sri Sathya Sai Bal Vikas, Tom XV, Nr 9, wrzesień '96

[...]Dzień, w którym braterstwo człowieka i ojcostwo Boga załśni jasno i pięknie, jest coraz bliżej.

- Sathya Sai Speaks, Tom 13, Rozdział 18

[...]Cały świat jest dziś pogrążony w niepokoju i strachu. Lecz zapewniam was, że ciemne chmury rozpierzchną się wkrótce i będziecie świadkami szczęśliwej ery na całym świecie.

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 28

Gdy świat jest na skraju chaosu, przybywa Awatar, by uspokoić burzę szalejącą w ludzkich sercach. Prasanthi (najwyższy spokój, uciszenie wzburzenia) będzie wkrótce ustanowione; demoniczne odstępstwa od boskiej ścieżki będą skorygowane. Dharma będzie odnowiona i ożywiona w każdej społeczności ludzkiej.

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 31

Istota Złotej Ery

Gdy Złota Era się zacznie, nastanie harmonia na całym świecie i wszędzie popłynie miłość. Znikną wszelkie nienawistne myśli. Dziś nie możecie sobie tego wyobrazić, bo wszędzie panują chaos, walki, intrygi, nienawiść, zło; negatywne emocje nasilają się. Lecz w końcu nastąpi zmiana.

- Sai Messages for You and Me, Tom II, Str. 70

Jeśli nastąpi zmiana, będzie to zmiana powszechna. Nie lokalna. Nastąpi ona w każdym miejscu.

- My Baba and I, Str. 189

*[...]Dzień[..], W którym cała ludzkość będzie zjednoczona w jedną wielką rodzinę przestrzegającą zasad prawdy, prawości, miłości, pokoju i nie-krzywdzenia[...] Wyznaczy **ustanowienie Sai Rashtra i doprawdy błogosławieni ci, którzy doświadczą tego Nieba na ziemi.***

- Vandana Sai, 25, 1990r.

Będzie to jak nowa era, era miłości, harmonii i współpracy zastępująca erę wojny, walk, nienawiści, zazdrości, chytrości innych negatywnych aspektów życia.

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Str. 223

Miłość i pokój [...] Oczyszczą atmosferę zanieczyszczoną horrorami i ciemnością.

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Str. 10

Życie zmieni się, poprawi. Doświadczyć bogactwa w jakości życia, które wam się w przeszłości wymykało.

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Str. 221

*Dziś wszędzie widzimy przemoc. Lecz cokolwiek się dzieje, w pewnym sensie dzieje się dla waszego dobra. **Każdy będzie miał święte uczucia. Wszyscy będą się cieszyć boską błogością. Wkrótce cały naród będzie doświadczał pokoju i szczęścia. Nie będzie żadnych trudów i cierpienia.***

- Divine Discourse, Brindawan, 16 marzec, 2003r.

*Awatarowie nie odnoszą sukcesu ani też nie zawodzą; musi się stać to, co chcą, by się stało; ich plany muszą się zrealizować... **Przyszedłem, by wpisać złoty rozdział w historię ludzkości; fałsz upadnie, prawda zatryumfuje i będzie rządzić czystość. Będziecie silni przez charakter, a nie wiedzę, zdolności lub bogactwo. Mądrość zasiądzie na tronach rządów.***

- Sathya Sai Baba, Embodiment of Love, Str. 174

Powszechna akceptacja Awatara Sathya Sai

Moje imię i forma będą wkrótce wszędzie ustanowione. Będą zajmować każdy cal świata.

- God Descends on Earth, Str. 37

W nadchodzących dniach będziecie świadkami ujawnienia boskiej chwały Swamiego. Pociągnie za sobą cały świat. Nie będzie nawet miejsca, by stanąć.

- Divine Discourse, Brindavan, 16 marzec 2003r.

Nie patrzcie na Sai Babę jak na zwyczajną postać, która ma 157cm wzrostu. Jego Obecność będzie odczuwalna na całym świecie. Poczekaście i zobaczycie. W kilka dni cały świat tutaj przybędzie.

- Sathya Sai Speaks, Tom 28, Rozdział 19

Puttaparthi będzie nazwą rozpoznawaną w każdym znaczącym kraju na świecie takim jak Japonia, Niemcy, Włochy, Francja, itp., nie wspominając o Ameryce. Wszystkie mapy świata będą pokazywać Puttaparthi jako ważne miejsce.

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 19 październik 1999r.

*Swami w odpowiedzi na pytanie, jaki da sygnał na rozpoczęcie Złotej Ery mówi, że **chwała Sai dotrze do każdej części świata. Zwiększy się tysiąckrotnie.***

- Sanathana Sarathi, grudzień 1993r.

*Dowiecie się w ciągu kilku dni. **Boska chwała wzrośnie z dnia na dzień, wypełniając was radością i błogością. Wszelkie niepokoje będą wkrótce wyeliminowane z powierzchni ziemi.***

- Divine Discourse, Brindavan, 16 marzec 2003r.

*[...]Dzień, w którym zgromadzą się miliony, by skorzystać z Awatara nadchodzi **szybko**; radzę wam zbierać i pielęgnować wszelką łaskę i Błogość, jaką możecie, póki możecie[...]*

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 41

Znaczenie Organizacji Sai

*Organizacja Sai jest teraz może nieco ograniczona, ale z czasem **przyciągnie tylu ludzi, że na zebraniach Sai nie będzie wystarczająco dużo miejsca dla zwykłej publiki. Wszystkie miejsca będą zarezerwowane dla członków Organizacji Sai.** Dlatego warto spróbować należeć do Organizacji Sai.*

- My Baba and I, Dr J.S. Hislop, Str. 209

Wywiad z grudnia 1982r.

Ponadto:

Cały świat będzie zamieniony w Organizację Sai, a Sathya Sai zamieszka w sercach każdego i wszystkich.

- Sanathana Sarathi, styczeń 1999, Str. 16

Chwała Bharathu (Indii)

Jakież macie szczęście, że możecie być świadkami tego jak wszystkie kraje świata oddają hołd Indiom (Bharatowi); możecie usłyszeć adorację imienia Sathya Sai wibrującą na całym świecie, nawet gdy to ciało jest obecne –nie gdzieś tam w przyszłości, ale gdy jest z wami, przed wami.

Wkrótce zobaczycie przywrócenie starożytnej i wiecznej religii (sanathana dharmy) do jej prawdziwego i naturalnego stanu, prawości (dharmy), jak jest napisane w Wedach, dla dobra wszystkich ludzi świata. Wznowienie dharmy wedyjskiej to Sai

sankalpa (postanowienie Sai), które przyciąga ludzi do mnie poprzez manifestację mojej śakti (mocy) i samarthji (zdolności).

- Divine Discourse, 17 maj 1968r.

Indie będą przywódcą świata pod każdym względem – duchowo, kulturowo, społecznie, politycznie i ekonomicznie. Cała ich chwała, kultura i tradycje będą odnowione i zabłyszczą jako wiodący kraj świata. Tak było jęgi (wieki) temu i tak będzie raz jeszcze.

- Sathya Sai Amrita Varshini, Str. 34

Dziś jest Kriszna Dżanmasztami, urodziny Pana Kriszny. Dziś składam obietnicę, że ludzie wszystkich krajów, a mianowicie: Pakistanu, Chin, Niemiec, Rosji będą zjednoczeni[...]***Dobro Bharatu doprowadzi do zjednoczenia.***

- Sanathana Sarathi, wrzesień 2002r.

Możemy sobie tylko wyobrażać i próbować pojąć piękno tak bardzo oczekiwanej Złotej Ery, która według Swamiego będzie „wspanialsza niż wszelkie marzenia”. Swami mówi, że zły stan rzeczy wokół nas jest przyczyną, dla której nie potrafimy pojąć, że tak piękny czas nadejdzie. Lecz On obiecuje, że to nastąpi.

[Prof. Kasturi:] Czekajmy radośnie na nowy porządek świata, perfekcyjny porządek Sai, nie gdzieś w dalekiej przyszłości, ale wkrótce, szybciej niż którykolwiek umysł ludzki może pojąć, widząc obecny stan rzeczy w każdym aspekcie życia.

- Sanathana Sarathi, sierpień 1991r.

Znaczenie 2012 roku

Cały świat mówi o 2012 roku i zbliżającym się czasie apokalipsy. Wiele mediów próbowało też osiągnąć zyski z różnych spekulacji i przepowiedni o dniu Sądu Ostatecznego, podsycając tym lęki wśród ludzi. Zamieszanie wokół tajemnicy 2012 roku skupia się na starożytnym kalendarzu Majów, który kończy się zagadkowo na dniu przesilenia zimowego, 21 grudnia 2012r. Niektórzy astronomowie przewidzieli także ‘zrównanie galaktyczne’, które ma nastąpić wraz z końcem 2012 roku, gdy nasz układ słoneczny przechodzi bezpośrednio przez Równik Galaktyczny. Niektórzy twierdzą, że zwiastuje to koniec świata.

Choć nie wierzę w teorię ‘końca świata’, mam wrażenie, że ta propaganda sama w sobie ma jakieś znaczenie. Wielu ludzi na całym świecie oczekuje, że coś się stanie około roku 2012, choć nikt tak naprawdę nie wie, czego oczekiwać. Nie ma też zgody co do tego, czy będzie to coś dobrego czy złego. Wiemy jednak, że nie ma żadnego kataklizmu za rogiem, ponieważ sam Swami zapewnił nas:

Nie nadciąga żadna katastrofa. Na całej kuli ziemskiej, od czasu do czasu, tu i tam mogą zdarzać się nieszczęścia.

- Sathya Sai Speaks, Tom 24, Rozdział 4

Z drugiej strony, wielu uważa, że 2012 rok może być początkiem odnowy duchowej ziemi, a nie czasem końca świata. Odbierają oni te znaki jako zwiastun wielkiej przemiany świadomości na globalną skalę. Bez względu na to jaka jest prawda, musi być jakieś wytłumaczenie takiego zbiorowego oczekiwania na całym świecie i nie można tego zlekceważyć jako nieistotne. Interesujące jest to co Dr Srikanth Sola, kardiolog o światowej reputacji obecnie przebywający w Instytucie Wyższych Nauk Medycznych Sri Sathya Sai w Whitefield Bangalore, powiedział w wywiadzie dla Radia Sai:

Pamiętam jak w 2007 roku Swami był w Kodaikanal. Kilku Jego studentów też tam było. Swami tak po prostu nadmienił: „Sathya juga zaczyna się w 2012”. Powiedział to tak zwyczajnie jakby mówił, że podczas pory monsunowej pada deszcz, tak byśmy wiedzieli, że jesteśmy przy końcu jednej ery i na początku następnej¹.

Powyższa wypowiedź z pewnością wskazuje na znaczenie roku 2012. Co więcej, każdy cud Swamiego mający miejsce w tych ‘niepewnych’ czasach z pewnością skupi uwagę całego świata, a w tym ludzi, którzy już od dawna oczekują ważnego wydarzenia. Patrząc na to pod tym kątem, kusi mnie by stwierdzić, że cała ta tzw. ‘paranoja 2012’ może być wytworem boskiej pomysłowości. Tak więc 2012 rok może oznaczać koniec; koniec całego zła i nieprawości, które dziś widzimy, i początek pięknej Złotej Ery, jak przepowiada wiele pism.

Złota Era według Pism

W Brahma-vaivarta Puranie, w części 4 Kriszna-dżanma-khandzie, Rozdział 129 jest nazywany Golokarohanam, ponieważ opisuje on jak Kriszna powraca do swej siedziby (pod koniec dwaparajugi), znanej jako Goloka lub Wajkunta. Jest tam szczególna rozmowa pomiędzy Panem Kriszną i Matką Gangą (Gangesem). Wers 49 jest pytaniem Gangi, a wersy 50-60 to odpowiedź Kriszny. Oto tłumaczenia niektórych z tych wersów:

Wers 49: Ganges mówi: O opiekunie, najwyższa radości, odchodzisz do swej doskonałej siedziby, Goloki, jaka będzie moja sytuacja w erze kali?

Wers 50: Najwyższa Osoba Boga (Pan Kriszna) powiedział: 5000 lat kali na ziemi będzie grzeszne, a grzesznicy będą zostawiać swe grzechy w tobie poprzez kąpiel.

¹Wywiad opublikowany w media.radiosai.org, 28 maja 2012r.

Pan Kriszna mówi Matce Gandze, że przez pierwsze 5000 lat kalijugi będzie wielu grzeszników i będzie wiele cierpienia. Matka Ganga następnie pyta Pana, co się stanie po upływie tych 5000 lat. Pan odpowiada:

Wers 55: O Gangesie, cała planeta będzie miejscem pielgrzymek dzięki obecności wisznuitów, pomimo że była ona grzeszna.

Wers 56: W ciele moich wielbicieli na wieki pozostanie [czystość]. Matka Ziemia oczyści się kurzem ze stóp moich wielbicieli.

Wers 57: Tak samo będzie w przypadku miejsc pielgrzymowania i całego świata. Ci inteligentni czciciele mojej mantry, którzy dzielą się mną, oczyszczą wszystko.

Pan Kriszna mówi, że po około 5000 lat kalijugi będzie okres, w którym cała planeta przeistoczy się w miejsce pielgrzymowania z powodu obecności Jego wielbicieli lub *wisznuitów* (dosłownie znaczy to 'czciciele Pana Wisznu', ale w tym kontekście znaczy to 'wielbiciele' lub 'aspiranci duchowi') na całym świecie. Pan Kriszna mówi następnie, że okres ten będzie trwał tysiące lat.

Według Swamiego *Jedenaście tysięcy lat to pełna długość kalijugi.[...] Nadal pozostaje 5320 lat do końca kalijugi.*¹ Minęło ponad 5000 lat kalijugi co oznacza, że wkraczamy w ten chwalebny czas, o którym mówił Pan Kriszna. Howard Murphet w swej książce „Avatar Sai Baba” pisze o fragmencie z wielkiego poematu Mahabharata, gdzie Mędrzec Markandeya spotyka Pandawów w lesie podczas ich tułaczki. Mędrzec Markandeya opowiada o rozmowie, jaką odbył z Panem Wisznu o najgorszym czasie w erze kali, gdy wartości ludzkie podupadły, rozprzestrzeniły się przemoc i nieprawość, fałsz zatriumfował ponad prawdą, przeważały opresja i zbrodnia. Pan Wisznu mówi mędrce Markandeyi, że narodzi się jako człowiek w kali judze aby interweniować i nakierować świat na nowy kurs, by ustanowić 'satja jugę' lub Erę Prawdy:

Gdy zło będzie się szerzyć na tym świecie, narodzę się w rodzinie cnotliwego człowieka i przyjmę ludzkie ciało, by przywrócić spokój poprzez wytępienie całego zła; aby zachować prawość i moralność, gdy przyjdzie czas na działanie, przyjmę niewyobrażalną postać człowieka. W grzesznej erze kali przyjmę postać Awatara o ciemnej skórze. Urodzę się w rodzinie z Indii Południowych. Awatar ten będzie posiadał wielką energię, wysoką inteligencję i wielkie moce. Rzeczy materialne potrzebne podczas misji tego Awatara będą do jego dyspozycji, gdy tylko o nich pomyśli. Będzie zwyciężał przez moc swej czystości. Przywróci porządek i pokój na świecie. Ten Awatar rozpocznie nową erę prawdy i będzie otoczony uduchowionymi ludźmi. Będzie wędrował po ziemi podziwiany przez uduchowionych ludzi.

¹Rozmowy z Bhagawanem Sri Sathya Sai Babą, Str. 27-28.

Ludzie na ziemi będą naśladować postępowanie tego Awatara i zapanuje dobrobyt i pokój. Mężczyźni znów powrócą do religijnych praktyk. Wszędzie pojawią się centra edukacyjne tradycji bramińskich i świątynie. Aszramy wypełnią się ludźmi prawdy. Władcy ziemi będą cnotliwie rządzić swymi królestwami. Awatar będzie miał wybitną reputację.

- Sai Baba Avatar, Str. 71

Jak wspomina mędrzec Markandeya, te słowa Pana Wisznu jasno opisują cechy Awatara Sathya Sai. Mówi także o tym, jak Awatar przywróci porządek i pokój na świecie, o tym, że wszędzie pojawią się duchowe centra edukacyjne i miejsca kultu oraz, że wszystkimi krajami będą rządzić prawi władcy.

Jak wcześniej widzieliśmy, w Brahma-vaivarta Puranie Pan Kriszna wspomina, że świat wypełni się Jego wielbicielami, których obecność przekształci ziemię w miejsce pielgrzymowania. Wskazuje to na wielki wzrost 'masy krytycznej' ludzi zwracających się do Boga, co rozbudzi świadomość duchową tego świata. Możemy ostrożnie założyć, że Złota Era zostanie wprowadzona przez samego Pana Sai Krisznę, który przekształci cały świat swą miłością, mocą i łaską bożą w jedną wielką Organizację Sai.

Cały świat będzie zamieniony w Organizację Sathya Sai, a Sathya Sai zamieszka w sercach każdego i wszystkich.

- Sanathana Sarathi, styczeń 1999, Str. 16

Nadejście Syna Człowieczego

Przeanalizujmy następujące słowa Jezusa skierowane do Jego uczniów:

*Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz **gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę [...]***

- Jan 16:12-13, BiZTB

„Duch Prawdy”? O kimże innym Jezus mógł mówić, jak nie o Sri Sathya Sai Babie? W wigilię świąt Bożego Narodzenia w 1972r. Swami zaskoczył chrześcijan swą deklaracją. Oznajmił On, że Jezus Chrystus został posłany na ziemię przez Niego:

Jest jedna sprawa, na którą muszę dziś zwrócić waszą uwagę. W momencie gdy Jezus łączył się z Ojcem, przekazał swym uczniom pewne informacje, które były interpretowane na różne sposoby przez komentujących i tych, którzy pogrążają się w stosach pism i znaczeniach do momentu, aż wszystko staje się wielkim mętlikiem.

Wypowiedź ta była manipulowana i stała się zagadką. **Słowa Chrystusa są proste: „Ten, który posłał mnie między was, przyjdzie ponownie!”** i wskazał na Jagnię. Jagnię jest jedynie symbolem, znakiem. Oznacza Głos---Ba-Ba; zapowiedź Adwentu Baby. **„Jego Imię to Prawda”,** zadeklarował Chrystus. **Sathya oznacza Prawdę. „Będzie nosił szatę czerwieni, krwisto czerwoną szatę.”** (Tu Baba wskazał na szatę, którą miał na sobie!). **„Będzie niski, z koroną (włosów). Jagnię jest znakiem i symbolem Miłości”.**

Chrystus nie powiedział, że przyjdzie ponownie. Powiedział: „Ten, który mnie stworzył przyjdzie ponownie.” Tamten **Ba-ba to ten Baba. Sai, niski, z koroną kręconych włosów, Baba w czerwonej szacie, przyszedł.** Jest on nie tylko w tej formie, ale jest w każdym z was, jako mieszkaniec serca. Przebywa tam, niski, w szacie w kolorze krwi, która je wypełnia.

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 54

Przytoczone powyżej słowa Swamiego idealnie zgadzają się z wizją opisaną w Objawieniu Św. Jana (w Nowym Testamencie Pisma Świętego):

*I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział nazywa się **Wierny i Prawdziwy**, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. **Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy.** Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam. **A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże.** I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, **przyobleczone w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną.** On sam też tłoczy kadź winą zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: **KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.***

- Obj. 19:11-16, BiZTB

Św. Jan nazywa jeźdźcę na symbolicznym białym koniu (biały kolor symbolizuje pokój, a koń siłę i dalekosiężne panowanie) „Wierny i Prawdziwy”. Zgadza się to z częściowym imieniem Swamiego ‘Sathya’ co znaczy prawda. Ogniste oczy to jedna z głównych cech Swamiego, a jego włosy faktycznie wyglądają jak korona. Szata zmoczona we krwi wskazuje na czerwoną lub pomarańczową szatę, jaką nosi Swami, podczas gdy: *Imię zaś jego brzmi: Słowo Boże* mimochodem wskazuje na znaczenie słowa ‘Bhagawan’. Moc wypowiedzi Swamiego jest określana jako ostry miecz wydobywający się z Jego ust. Siła Jego woli i autorytet są nazywane ‘żelazną laską’. Czyż to nie pasuje do hinduskich przepowiedni mówiących o przybyciu Pana Kalki jadącego na białym koniu, dzierżącego miecz? Oczywiście koń i miecz są symbolami wyjaśnionymi wcześniej. Trzeba zaznaczyć, że Św. Jan mówi o nim jako o „**Królu królów i Panu panów**”. To także pasuje do opisu w przepowiedni Nadi: *Gdy*

wpływ kalijugi nasili się jeszcze bardziej, ludzie ujrzą Jego prawdziwą moc i uznają, że stanowi On najwyższą władzę. Ludzkość będzie mu się kłaniać jak przed wielkim imperatorem”.

Św. Jan widzi także miliony ludzi, którzy zgromadzili się wokół tronu Syna Człowieczego.

A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy.

- Obj. 5:11, BiZTB

Porównajmy to ze słowami Swamiego:

[...]Dzień, w którym zgromadzą się miliony, by czerpać korzyści z Awatara szybko nadejdzie; radzę, byście przyjmowali łaskę i Błogość, jaką możecie i gdy jeszcze możecie, i przechowywali je jak skarb[...]

- Sathya Sai Speaks, Tom 11, Rozdział 41

Nowy Testament zawiera wiele wersów na temat przyjścia ‘Syna Człowieczego’, które chrześcijanie uznają za ponowne przyjście Jezusa Chrystusa. Lecz, jak mogliśmy przeczytać, Swami mówi nam, że Jezus nie wspominał o swoim własnym powrocie, ale o przyjściu ‘Baby’. Czy może to oznaczać, że biblijne ‘drugie przyjście Syna Człowieczego’ odnosi się do drugiego przyjścia samego Sri Sathya Sai Baby?

A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody [...]

- Mat 25:31-32, BiZTB

Wierzy się, że przyjście ‘Syna Człowieczego’ zapowiada nową erę prawdy, miłości i pokoju, podobnie jak Złota Era wspomniana w wypowiedziach Swamiego.

Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość.

- Mat. 13:41, BiZTB

Syn Człowieczy i Jego aniołowie obalą wszelkie zło i ustanowią sprawiedliwość i pokój w nowym królestwie. Ten złoty czas, gdzie zło, fałsz, nienawiść i dysharmonia przestaną istnieć, ma trwać przynajmniej 1000 lat:

I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan,

i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat.

- Obj. 20:1-3

W wizji tej Św. Jan widzi anioła wiążącego diabła na tysiąc lat. Jest to symbol całego zła, nieprawdy i dysharmonii wyrzucanej z ziemi. Po tym następuje wspaniała wizja, w której Św. Jan widzi piękne nowe miasto zstępujące z nieba i będące w centrum tego pełnego pokoju świata.

I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba do Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem Jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.

- Obj. 21:2-4, BiZTB

Św. Jan widzi nowe miasto z nieba, gdzie Bóg, który zstąpił jako 'Syn Człowieczy' mieszka ze swymi ludźmi. Ma On usunąć wszelki smutek z powierzchni ziemi, a strach i śmierć przestaną istnieć. Św. Jan nazywa to miasto 'Nowym Jeruzalem'. Dosłowne znaczenie nazwy 'Jeruzalem' po hebrajsku to 'miasto pokoju' (zob. Wikipedia). Czyż nie jest to odpowiednik 'Prasanthi Nilayam'? Czy wizja Św. Jana była wizją przyszłości Prasanthi Nilayam, miejsca najwyższego pokoju? Miasto, o którym Swami mówi jako o miejscu spotkań pielgrzymek z całego świata?

W przyszłości cały świat będzie zobowiązany przybyć do Prasanthi Nilayam.

- Sanathana Sarathi, grudzień 1991r.

Będziecie świadkami jak Puttaparthi staje się Madhura Nagara (miejscem narodzin Kriszny). Nikt nie może zatrzymać tego procesu lub go opóźnić.

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 21 październik, 1961r.

Wierście mi, to Puttaparthi wkrótce stanie się Tirupathi [...] Tu zacznie się ponowne ustanowienie sanathana dharmy.

- Sathyam Shivam Sundaram, Część 1, Rozdział 16

Interesujące jest to, że według hinduskich przepowiedni Pan Kalki ma przybyć do miasta 'Shambala', co w dosłownym tłumaczeniu oznacza 'miejsce pokoju, ciszy i szczęścia' (Wikipedia). Poczekajmy na ten decydujący moment w historii ludzkości, gdy niebiańskie

miasto Prasanthi Nilayam, rezydencja samego Pana, stanie się centrum przewrotu duchowego oznaczającego nadejście Złotej Ery Sathya Sai.

*Bądźcie cierpliwi. Wszystko będzie wam dane w swoim czasie. Bądźcie szczęśliwi. Nie ma potrzeby się o nic martwić.[...] **Jesteście wszyscy wystraszonymi duszami i będziecie mieli swój udział w wydarzeniach nowej Złotej Ery, która nadchodzi.***

- Sanathana Sarathi, październik 1996r., tył okładki

ROZDZIAŁ 10: Dlaczego Swami opuścić swe ciało?

Nikt nie potrafi zrozumieć mojej tajemnicy. Najlepsze co możecie zrobić, to się w niej zanurzyć.

- Sathya Sai Baba, The Embodiment of Love, Str. 96

Nikt nie wie, dlaczego Swami musiał opuścić swe ciało wcześniej, niż oczekiwano. Musiało to być cały czas częścią Jego planu. Wszystko co wiemy to jedynie to, co dotychczas widzieliśmy i słyszeliśmy. Jego ciało stawało się coraz słabsze, wszystkie najważniejsze organy przestawały pracować jeden po drugim. Doszło do tego, że sytuacja musiała być pozostawiona sama sobie. Powstaje pytanie: Dlaczego On sam siebie nie uzdrowił? Odpowiedzi na takie pytania są poza naszymi możliwościami i są częścią wielkiej tajemnicy jaką jest Swami. Jediną odpowiedzią jest to, że tak chciał i tak miało być. Nigdy nic nie było pozostawione przypadkowi; jest On *‘panem wszystkiego’*.

Ciało to przybyło przez wzgląd na wielbicieli

*[...]Przyjąłem chorobę z własnej woli, aby ulżyć osobie, która mogłaby jej nie przeżyć lub by mogła uniknąć powikłań. Jest to jedno z boskich zadań, dla wypełnienia których przyjmuję wcielenie – jest to wylanie łaski na wiernego[...]**Przybyłem w tym ciele, aby ocalić inne ciała od bólu i cierpienia.** To ciało będzie zawsze wolne od choroby i bólu; zaraza go nigdy nie dotknie. To rzeczywista prawda.*

- Sathya Sai Speaks, Tom 10, Rozdział 37

Z powyższych słów Swamiego dość jasno wynika, że wszelkie choroby, na jakie cierpiał, nie zrodziły się w Jego ciele. Prawo Karmy jest tajemnicze. Jedno jest pewne. Każda czynność (lub myśl) ma swoje nieuniknione konsekwencje lub *‘owoce’*. Jest także prawdą, że *dług karmiczny* może być dobrowolnie przyjęty przez jedną osobę od drugiej. Swami przejmował *karmę* swych wielbicieli wiele razy, gdy nie byli oni w stanie jej znieść. Pomimo iż mógłby zlikwidować każdą *karmę*, jeśli tylko by chciał, Swami nie robi tego. Decyduje się przejąć *karmę* od swych wielbicieli. Przyjmując ludzkie ciało Swami zawsze szanował prawa *karmy*, choć nie miały one wpływu na niego samego.

Jakiegolwiek natychmiastowe rozwiązanie stałoby w sprzeczności z fundamentalnymi zasadami natury, jak i z karmicznym prawem przyczyny i skutku.

- The Blitz Interview, wrzesień 1976r.

W przeszłości, gdy przyjmował On *karmę* swych wielbicieli, Jego ciało przechodziło przez jakieś cierpienie - jednak przez krótki okres czasu. Czy tym razem nasz na zawsze kochający

i miłosierny Pan zdecydował się przyjąć *karmę* całej ludzkości i spalić ją w każdej komórce swego ciała? Żył tylko po to, by nieść otuchę dla całej ludzkości i po to tylko poświęcił swe ciało?

Kiedyś podczas wywiadu dla wybitnego dziennikarza R.K.Karanjii Swami zaznaczył, że katastrofy naturalne były bezpośrednim wynikiem zbiorowej *karmy* lub złych czynów człowieka.

Cierpienie i nieszczęście są nieuniknione w aktach kosmicznego dramatu. Bóg nie zsyła tych katastrof, ale człowiek ściąga je na siebie jako karę za złe czyny.

- The Blitz Interview, wrzesień 1976r.

Swami wspominał o tym także przy innych okazjach:

[...]Człowiek ma niezliczoną ilość długów u natury i czerpie z niej wiele korzyści na różne sposoby. Lecz jaką okazuje wdzięczność naturze? Jaką wdzięczność okazuje Bogu? Zapomina o Boskości, która to wszystko dostarcza. Dlatego staje się ofiarą najróżniejszych trudności i katastrof[...]

- Sathya Sai Speaks, Tom 25, Rozdział 37

[...]Wiele naturalnych katastrof dzieje się tylko z powodu zachowania człowieka. Trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów, wojny, powodzie i głód oraz inne katastrofy są rezultatem poważnych zachwiał równowagi w naturze. Źródła tych zachwiał można znaleźć w postępowaniu człowieka. Człowiek odrzucił podstawowy związek ludzkości ze światem natury[...]

- Sathya Sai Speaks, Tom 25, Rozdział 37

Według teorii *karmicznych* nazywa się to 'karmą zbiorową'. Bhagawan zaznaczył, że zapobieganie naturalnym i spowodowanym przez człowieka katastrofom na wielką skalę, w tym katastrofie nuklearnej, jest częścią Jego misji. Czy jeśli katastrofy są bezpośrednim rezultatem *karmy* zbiorowej, to zapobieganie im wymaga także oczyszczenia z takiej *karmy*? Czy Swami absorbował olbrzymią, krytyczną masę *karmy*, aby zapobiec jakimś wielkim tragediom? Gdy uważnie przeanalizujemy różne światowe wydarzenia wychodzące na światło dzienne podczas hospitalizacji Swamiego, nie będziemy mieli trudności w znalezieniu związku. Został on zabrany do szpitala z trudnościami w oddychaniu (lub zapaleniem płuc) w kilka dni po trzęsieniu ziemi/tsunami/katastrofie nuklearnej w Japonii. Ta potrójna tragedia była wyjątkowo straszna; pochłonęła wiele istnień ludzkich (pokój niech będzie z nimi) i pozostawiła wielu w chorobie i bez dachu nad głową. Japonia przygotowywała się do potencjalnej katastrofy nuklearnej, gdy to największe w historii tego kraju trzęsienie ziemi spowodowało tsunami i zniszczyło część elektrowni jądrowej w

Fukushimie. Reaktory jądrowe w Fukushimie zostały zaprojektowane na najgorszą ewentualność trzęsienia ziemi o sile 8.2 w skali Richtera, lecz to trzęsienie ziemi było silniejsze (9.0 w skali Richtera). Niektórzy eksperci twierdzą, że był to cud, że elektrownia wytrzymała to wydarzenie i że udało się uniknąć całkowitego stopienia się reaktora. Krótko mówiąc, jeśli doszłoby do stopienia, katastrofa miałaby niewyobrażalne skutki, jakich jeszcze ludzkość nie widziała. To było coś, o czym wiemy, ale co z katastrofami, które miały się wydarzyć, ale do nich nie doszło? Tylko On to wie! W tym momencie przypomina mi się przepowiednia *Śuka Nadi*: *On pokaże, że potrafi kontrolować gwałtowność natury.*

Swami powiedział bardzo wyraźnie, że cokolwiek stanie się Jego ciału, jest to dla dobra ludzkości.

*Narsimhamurthi wspomniał o tym, jak to Kasturi zachęcał mnie bym nie zaniedbywał tego ciała w procesie zbawiania wielbicieli. **Odpowiedziałem, że ciało to przybyło przez wzgląd na wielbicieli i będzie zlikwidowane, by zrobić wszystko co jest możliwe dla ich dobra.** Przywiązanie do ciała jest ludzkie, całkowite oddzielenie się od ciała jest boskie. Przywiązanie do ciała jest przyczyną całego cierpienia i nieszczęścia. Ponieważ Bóg nie jest w żaden sposób przywiązany do ciała, cierpienie Jego ciała nie ma dla Niego żadnego znaczenia. **Jeśli już przyjmuje ciało, wiele rzeczy musi na nie wpłynąć. Cokolwiek się dzieje, dzieje się dla dobra całego świata.***

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 14 stycznia, 1999r.

Jakiego jeszcze potrzebujemy dowodu? Wszystko, co musimy zrozumieć, to to, że Jego ciało zostało poświęcone **dla dobra całego świata**. Jak zostało to wspomniane w powyższym cytacie z Jego wypowiedzi, nie przywiązywał On żadnej wagi do cierpienia swego ciała. Swami zrobiłby wszystko, by zbawić wiernego, co też powiedział w tej samej wypowiedzi:

[Według mojej skromnej opinii powinno być to uznane za jedną z najbardziej znaczących wypowiedzi Swamiego, którą powinien przeczytać każdy wielbiciel]

*Gdy wracałem z Bangalore (w grudniu), **poleciałem Opiekunowi by NIE przyprowadzał chłopców na spotkanie sportowe.** Przypisywano temu poleceniu różne powody[...]Studenci mają delikatne serca, pełne szlachetnych uczuć i miłości do Swamiego. Zaplanowali różne rzeczy, aby mnie zadowolić. **Doskonale zdawałem sobie sprawę z nadciągającego niebezpieczeństwa. Lecz studenci nie przyjmowali moich słów.** Czułem, że nie ma sensu im radzić w takiej sytuacji. Tylko wtedy, gdy będą musieli się zmierzyć z konsekwencjami nieposłuchania mojego polecenia, zdadzą sobie sprawę z ważności moich słów. Aż do teraz nikt nie wie, co dokładnie stało się dnia 11 rano. Powiedzieli, że spotkanie sportowe było wielkim sukcesem. Też się cieszę, gdy odnosicie sukcesy. Studenci wypadli wyjątkowo dobrze. Każdy przyczynił się do powodzenia tego wydarzenia, zgodnie ze swoimi umiejętnościami i możliwościami. Tamtego ranka, gdy wszedłem na stadion, zauważyłem dwie ciężarówky. Natychmiast mogłem zobaczyć czyhające za rogiem niebezpieczeństwo. Zobaczyłem wielkie rusztowania ustawione nad ciężarówkami. Chłopcy planowali wykonać na nich kilka*

akrobacji. Wiedziałem, że jeden z prętów nie był dobrze zamocowany i że odpadnie. **Jeśli tak by się stało, chłopak odniósłby poważną ranę głowy i złamałby kręgosłup. Chciałem by ocalał i zdecydowałem wziąć to na siebie[...]**Dzień wcześniej poleciłem czterem chłopcom, by otoczyli rydwan i czuwali. Oni także są pełni miłości i oddania dla Swamiego. Lecz zauważyłem, że żadnego z nich tam nie było. Nikt nie ponosi winy. Nikt nie robi tego specjalnie. Swami jest tchnieniem życia dla studentów.

Poprosiłem, by zatrzymać rydwan. Starszy wielbiciel prowadził rydwan z całą szczerością, miłością i oddaniem. Zatrzymał pojazd zgodnie z moim poleceniem. Już miałem coś powiedzieć wicekanclerzowi, gdy kierowca niechcący wcisnął sprzęgło zamiast hamulca. **To spowodowało nagłe szarpnięcie i upadłem na rydwan. W wyniku tego odniosłem obrażenia głowy, ręki, a mój kręgosłup został poważnie uszkodzony. Wziąłem na siebie to, czego doświadczyliby chłopcy.** Wielu mężczyzn i kobiet siedziało na balkonie, ale zadbałem o to, by nikt nie zauważył moich obrażeń. Udałem, że nic się nie stało. Wicekanclerz martwił się, że Swami nie może wstać. **Wiedziałem, że dalsza zwłoka spowoduje niepokój wśród wielbicieli. Zaraz więc wstałem zapominając o bólu i zacząłem błogosławić wielbicieli machając rękami. Ból był tak intensywny, a rozcięcie na ręce tak głębokie, jakby to było dźgnięcie nożem. Lecz rękaw mojej szaty był nietknięty. Incydent ten ukazuje wam ułamek boskiej mocy.**

Znalazłem się w kłopotliwej sytuacji. Musiałem wejść na podwyższenie tak by nikt nie zauważył moich obrażeń. **Chciałem, by nikt nie widział moich obrażeń, bo spowoduje to niepokój.** Wszedłem na podwyższenie i usiadłem na swoim miejscu. Lecz w międzyczasie dhoti pod habitem zostało zalane krwią. Niepokoiłem się, że wielbicie mogli by to zauważyć, więc dyskretnie wyszedłem do łazienki. Ręczniki, jakie tam leżały, nie wystarczyły na powycieranie całej wyciekającej krwi. Nie chciałem zostawić zakrwawionych ręczników w łazience, bo ktoś by je zauważył. Pomimo przeszywającego bólu sam wyprałem ręczniki mydłem, wykręciłem je i powiesiłem, by wyschły. W żadnym wypadku nie ujawniłbym swego cierpienia, bólu i zmęczenia. Niektórzy chłopcy byli ciekawi dlaczego co chwila wychodziłem do łazienki. Odpowiedziałem: „Dlaczego się martwicie? Może muszę?”. Zazwyczaj chodzę do łazienki dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Ponieważ obficie krwawiłem, musiałem iść do łazienki 5-6 razy w tym krótkim czasie. W międzyczasie przyszło dwóch studentów i prosiło o wciągnięcie flagi. Gdy zszedłem z krzesła czułem, jakbym został porażony prądem. Chce mi się śmiać, gdy o tym wspominam. Nie mogłem normalnie ustać. Pomyślałem, że nie powinienem dać się zwieść przywiązaniem do ciała i ruszyłem naprzód, by wciągnąć flagę. Potem zapaliłem lampę. Znalazłem się w żenującej sytuacji. Nie mogłem wygodnie usiąść w żadnej pozycji. Usilnie nawołuję wielbicieli do odrzucenia przywiązania do ciała i powinienem świecić przykładem w tej kwestii. Tak sobie powiedziałem i tak też postąpiłem.

Dzieci ze szkoły podstawowej wypadły naprawdę pięknie i zapragnęły zrobić sobie ze mną zdjęcie. Wysłuchałem ich prośb i podszedłem do nich, by zrobić zdjęcie. Nie chciałem ich zawieść. Potem musiałem iść na miejsce zabaw jeszcze pięć razy na potrzeby zdjęć z resztą uczniów. W ten sposób odłączyłem się od ciała. Ciało było zdrętwiałe. Nie miałem żadnego uczucia. Kręciło mi się głowie. **Zdecydowałem, że ich uszczęśliwię bez względu na to, co się stanie z ciałem. Uznałem, że zachowam to dla siebie.** Martwiłem się, że plamy krwi będą widoczne, gdy będę wracał z placu zabaw na podwyższenie, więc zszedłem schodkami wiodącymi bezpośrednio na moje miejsce. **Czy zwykły człowiek jest w stanie ukryć przez długi czas tak rozległe obrażenia przed publicznością podczas tak wielkiego zgromadzenia? Nie.** Siedziałem tam przez pięć długich godzin. **Opowiadam o tym wszystkim, aby uczniowie i wielbicie mogli pojąć naturę boskości. Nikt na moim miejscu**

nie usiedziałby na krześle nawet przez sekundę. Niemożliwym byłoby zrobić krok naprzód. Było to tak jakby moje ciało doznało porażenia prądem. To prąd elektryczny powoduje porażenie, ale gdy to ja sam jestem prądem, jak się ma do tego porażenie mnie prądem?

Tak się czując przesiedziałem cały ten czas i wróciłem do Mandiru. Członkowie Central Trust szli za mną, lecz nie wiedzieli, co mi się stało. Starszy wielbiciel przeprosił za to, co się stało. Powiedziałem mu: „Dlaczego martwisz się przeszłością? Przeszłość to przeszłość. Ja jestem szczęśliwy. Nie martw się o mnie”. Wszyscy zjedli lunch. Po lunchu znów zacząłem krwawić. Wszyscy uczniowie czekali na zewnątrz na zdjęcia. Znów poszedłem do łazienki, by wytrzeć krew. Zauważył to Indulal Shah i wykrzyknął: „Swami, co to jest?”. Powiedziałem mu z miłością: „Indulal Shah, co miało się stać cięciu, stało się”. Mówiąc to, pokazałem mu ranę. Wszyscy zakrzyknęli w bólu. Zauważyli wszędzie krew. Powiedziałem im, że już nigdy nic w przyszłości im nie pokażę, jeśli będą tak wyrażać swój żal. Nikt nic nie wiedział, aż dotarłem do Mandiru. **Podobnie, biorę na siebie nieujawnione cierpienie uczniów i wielbicieli w różnych momentach, aby ich ochronić.** Nikt nie jest odpowiedzialny za ten wypadek. Możecie szukać winy u tego czy tamtego, ale nikt nie jest odpowiedzialny. Co się miało stać, stało się. To wszystko.

Opowiadam o tym zdarzeniu tylko po to, by potwierdzić, że robię wszystko by ochronić moich wielbicieli, którzy słuchają moich nauk. Gdy wróciłem do Mandiru zawołałem tych czterech chłopców. Zauważyli moje obrażenia i byli strapieni. Zbesztalem ich za nie wykonanie mojego polecenia. Zapytałem: „Dlaczego nie było was tam, tak jak prosiłem? Gdybyście mnie posłuchali, nic takiego by nie miało miejsca”. Powiedziałem im, by się tym nie przejmowali.

- Divine Discourse, Prasanthi Nilayam, 14 stycznia 1999r.

Gdy Swami zakończył swe opowiadanie, nastąpił amok emocjonalny; wielbiciele łkali, uczniowie szlochali. Swami nie tylko przyjął na siebie ciężką ranę, ale także z poświęceniem i bólem ukrył ją przed wielbicielami, aby niczego nie przerywać. Przesiedział cały czas trwania programu w tak przenikliwym bólu tylko po to, by zadowolić swych wielbicieli. Jakie słowa miałyby opisać miłość Swamiego do nas? Pomimo tego, że uczniowie Go nie posłuchali, nadal ich chronił. Swami ze swą miłością tysiąca matek nigdy nie godził się na kompromis w kwestii dobra swych wielbicieli. Jakże błogosławieni jesteśmy, objęci Jego Miłością!

W celu zrozumienia wielkoduszności ‘ostatniego aktu’ ciała Swamiego, zatrzymajmy się nad historią ucznia cierpiącego na astmę, uzdrowionego przez Swamiego, który przeniósł chorobę na siebie. Jeden ze studentów w Brindawanie cierpiał na ciężki przypadek astmy. Pisał on listy i modlił się do Swamiego prosząc o ulgę w dolegliwościach. Podczas jednego z wieczornych darszanów Swami podszedł prosto do chłopca i wziął go za rękę. Po chwili uczeń zauważył, że Swami zaczął ciężko oddychać. Chłopiec widząc, że Swami przejmuje chorobę zawołał: *Baba, chciałem, żebyś mnie uzdrowił, a nie brał chorobę na siebie. Proszę, nie ponoś cierpienia za mnie.* Mówiąc to próbował się uwolnić z uścisku Swamiego. Lecz Swami trzymał go przez dwie minuty, a potem zaczął oddychać normalnie. Potem spojrzał chłopcu głęboko w oczy i powiedział:

*Wydaje ci się, że potrzebuję twoich listów, by wiedzieć co się z tobą dzieje? Wiedziałem o twojej astmie. Twoja karma została przeniesiona na mnie. **20 lat twojego cierpienia to dla mnie tylko 2 minuty cierpienia.***

Jeśli dwadzieścia lat cierpienia tej osoby było tylko dwiema minutami cierpienia dla Niego, jak możemy nawet próbować pojąć ilość *karmy* jaką kochający Pan wziął na siebie podczas tych dwudziestu ośmiu dni spędzonych w szpitalu? Nie licząc przy tym wielu dni, tygodni miesięcy, podczas których cierpiał w ciszy!

Moc modlitwy

Pamiętajcie, że nie ma na tym świecie nic, co mogłoby go tak chronić jak moc imienia Pana. Nie broń i nie bomby ochronią świat. Jedynie łaska Boża powinna ochraniać świat. Najważniejszym obowiązkiem człowieka jest modlić się o łaskę Bożą. Modlitwa jest najważniejsza.

- Sathya Sai Speaks, Tom 24, Rozdział 4

Przez szczerą modlitwę góry zła można obrócić w proch i zniszczyć.

- Sathya Sai Speaks, Tom 13, Rozdział 26

Podczas gdy Swami przebywał w szpitalu, wszyscy wielbicieli modlili się gorąco, aby się uzdrowił. We wszystkich częściach świata ciągle odbywały się sesje modlitewne i śpiewy. Każdy wielbiciel Sai miał w głowie tylko jedną rzecz, a mianowicie zdrowie Swamiego. Patrząc na siebie, nigdy nie modliłem się z taką żarliwością o jedną rzecz, jak to robiłem w ciągu tych dwudziestu ośmiu dni. Przypuszczam, że tak właśnie powinno to wyglądać w przypadku każdego wiernego Sai. Poprzez skuteczność tego wspólnego wysiłku wielbicieli Sai pozytywne wibracje na świecie wzrosły pewnie w znacznym stopniu. W jednej z wiadomości do Seemy Dewan (rozdział *Znaki świadczące o Jego bliskim powrocie*) nazwanej *Tylko dla was*, którą otrzymała 4 kwietnia 2011r., Swami ujawnia (podano tylko fragmenty):

[...]Gdy powtarzamy w śpiewie boskie imię, wyzwalamy świat z negatywnej energii, która dziś cały czas nad nim się utrzymuje. Zawsze jestem w stanie błogości, nawet gdy moje ciało przeżywa męki. Nie czuję bólu... Myślę tylko o was... Waszym bezpieczeństwie... I pozostaję w błogości. Pamiętacie o mnie najczęściej w czasie kłopotów. Lecz jakże mógłbym zsyłać wam kłopoty? Jestem waszą matką. Zawsze dbam o wasze dobro. Gdy tylko widzę jedną z waszych łez, śpieszę by być przy was. Zawsze jestem przy was. Nie jesteście w stanie mnie zobaczyć, bo wasze oczy patrzą na ten świat.

*Nie jesteście niczym innym tylko mną. **By przegonić negatywną energię musicie pamiętać imię Boga. Dlatego wziąłem na siebie tę chorobę. Pamiętajcie mnie... Módlcie się i w ten sposób pozostaniecie w czystości umysłu. Przez tę pozytywną energię emanującą z was wszystkich wszelkie katastrofy i kłopoty, których moglibyście wy lub wasi ukochani doświadczyć, są niwelowane.***

*Jeśli chodzi o mnie, dolegliwości ciała to nic. **Przeżywacie ból jak mnie widzicie w takim stanie, ale z tego czerpicie siłę by się modlić, kochać, jednoczyć się i właściwie postępować. To wszystko czego chcę ze względu na was. Pokój leży tylko w dobroci.***

*[...]Nawet skłócone rodzeństwo jednoczy się, gdy matka choruje. **Chcę was widzieć zjednoczonych miłością dla siebie nawzajem, w całkowitej jedności i w wierze, że jesteście pod parasolem mojej ochrony.***

Swami jasno wyraża swoje życzenie, by wielbicieli gorąco się modlili aby wyzwolić świat z negatywnej energii. Czy faktycznie wszystkie śpiewy i modlitwy zostały przekierowane, by zapewnić dobrobyt we wszechświecie? Przejęcie choroby było prawdopodobnie sposobem Swamiego na zjednoczenie swych wielbicieli w modlitwie. Gdy Matka Sai zachorowała, wszystkie Jego dzieci przyszły razem, zjednoczone by się modlić za Nią. Nawet po odejściu Swamiego, więź w rodzinie Sai umocniła się dziesięciokrotnie. Wszyscy odczuli potrzebę dbania o siebie nawzajem. Wzrosło oddanie. Działania w duchu Sai stały się częstsze. Każdy czuje, że Swami jest bliżej niż kiedykolwiek wcześniej. Ludzie mogli wyjść poza cielesną świadomość i rozpoznać Go jako *Hridajawasi*, mieszkańca ich serc.

Więści biegną we wszystkie strony

Mark Twain powiedział kiedyś: *Kłamstwo zdąży przemierzyć połowę kuli ziemskiej podczas gdy prawda zakłada buty*. Tak samo jest z nieprzyjemnymi wiadomościami. Rozprzestrzeniają się szybko we wszystkie strony. Wielu ludzi na świecie dowiaduje się o Swamim przez wiadomości o opuszczeniu Jego ciała. Interesujące jest to, że przez kilka dni odejście Swamiego było jedną z czołowych międzynarodowych wiadomości na Google i, według czasopisma Time, siódmą największą wiadomością 2011 roku. Ci, którzy słyszeli negatywne informacje o Swamim, mogli nawet zmienić swój pogląd widząc sposób, w jaki rząd indyjski uhonorował Go państwowym pożegnaniem.

Z drugiej strony, było także wiele negatywnych publikacji. Wielbicieli mieszkający poza Indiami mogli napotkać ludzi starających się dowiedzieć się czegoś na temat guru, który ostatnio zmarł w Indiach (większość ludzi w Indiach Go zna). Co ważniejsze, mogli oni być

ciekawi jak to się stało, że Jego zapowiedź życia do 96 lat nie sprawdziła się. Miały miejsce zaciekle ataki różnych grup na bractwo Sai, nawet podczas Jego pobytu w szpitalu. Podczas gdy wielbiciel Sai gorączkowo modlili się do Niego aby się uzdrowił, ludzie ci wciąż pytali jak ktoś, kto zachorował i leży w szpitalu może być uznawany za Boga. Po odejściu Swamiego, gdy wielbiciel oczekiwali na Jego powrót, nawet niektóre globalne media szydziły z naszej wiary. Mimo to, co najważniejsze, Jego imię dotarło w dalekie zakątki świata z takich czy innych powodów. Teraz wyobraźcie sobie, co będzie gdy Swami powróci. Większość ludzi już usłyszała o Nim i o Jego niby fałszywym proroctwie!

Według mnie, cała ta negatywna propaganda wykonała swoje zadanie i pewnie jest częścią boskiego planu. Podczas gdy wielu ludzi, motywowanych egoistycznymi pobudkami, próbuje splamić Jego imię i nieudolnie potępia wiarę Jego wielbicieli, już wyobrażam sobie rozwój boskiego przedstawienia, grzmącą ripostę, która kształtuje się w przestrzeni kosmicznej.

[...] Nawet ci, którzy teraz nie mogą rozpoznać prawdy Swamiego, będą musieli podejść ze łzami skruchy i mnie doświadczyć. Wkrótce tak będzie na całym świecie.

- Sathya Sai Speaks, Tom 15, Rozdział 55

Czy sztuka teatralna bez negatywnych wydarzeń jest dobra? Scenarzysta zawsze wpisuje parę niepomysłnych wydarzeń dla głównego bohatera tak aby na końcu widowiska mogła unieść się radością z jego odrodzenia się lub zwycięstwa. Dlaczego i ta Boska Sztuka, gdzie scenarzystą i reżyserem jest sam Swami, miałaby nie zawierać Jego zwrotów akcji? Tak aby Jego wielbiciel, którzy złożyli wszystko u Jego Boskich Lotosowych Stóp mogli unieść się w radosnej ekstazie z powodu Jego ostatecznego zwycięstwa.

*To (boskie) zjawisko podtrzyma prawdę, wykorzeni nieprawdę, a **to zwycięstwo sprawi, że uniesiecie się w radosnej ekstazie.** To jest Sai sankalpa (wola Sai).*

- Divine Discourse, 17 maja 1968r.

Wiele rzeczy za jednym zamachem

Na pewno osiągnę cel tego Awatara, nie wątpcie w to. Nie będę się spieszył z wykonaniem mojego planu. Jesteście zaniepokojeni, ale nie mogę się spieszyć, bo wam się spieszy. Czasem czekam, by osiągnąć dziesięć rzeczy za jednym razem; tak samo jak lokomotywa, która nie ciągnie tylko jednego wagonu, ale czeka, aż będzie gotowa odpowiednia ilość wagonów. Moje słowo nigdy nie zawiedzie; musi się stać, jak ja chcę.

- Sathya Sai Speaks, Tom 1, Rozdział 31

W oparciu o słowa Swamiego, przedyskutowaliśmy wiele powodów, dla których mógł On opuścić swe ciało. Miała nadejść Złota Era. Trzeba było zapobiec katastrofom. Aby tego dokonać, należało usunąć zbiorową *karmę* i negatywną energię. Jak to było możliwe? Poprzez przejęcie *karmy* na swe ciało, a w ten sposób skłonienie wielbicieli do modlitwy. Na tym nie koniec. Jak wzmocnić oddanie i *sadhanę* Jego wielbicieli? Jak sprawić, by jeszcze bardziej się zjednoczyli? Jak im uzmysłować, że Sai to nie tylko ciało; że jest On wszystkim i każdym? Poza tym, wielu ludzi poznało Go właśnie przez wiadomość o opuszczeniu ciała. Celowo odszedł On w Wielkanoc (rozdział *Chwała Zmartwychwstania*). Swami mówił o tym, że czasem czeka do momentu, gdy może osiągnąć dziesięć rzeczy na raz. Lecz pomiędzy pobytem w szpitalu, a opuszczeniem ciała osiągnął ich pewnie ze dwadzieścia!

Nie ma potrzeby o nic się martwić. Cokolwiek doświadczacie, cokolwiek się dzieje, wiedźcie, że taka jest wola Awatara. Nie ma takiej siły na ziemi, która nawet na chwilę mogłaby opóźnić misję, dla której ten Awatar przybył.

- Sanathana Sarathi, październik 1996r., tył okładki

ROZDZIAŁ 11: Chwała Zmartwychwstania

Wyznawcy Jezusa wierzą, że cierpiał i zmarł On na krzyżu po to, by zaabsorbować grzechy swych uczniów. Swami także wspominał o tym, że Jezus poświęcił swe życie za swych wiernych.

*Nałożenie na siebie cierpień tych, którzy się mi poddali, jest moim obowiązkiem. Ja nie cierpię i wy też nie macie powodu cierpieć, gdy wypełniam ten obowiązek. Całe to dawanie i branie jest grą miłości. Przejmuję cierpienia w miłości; jak więc mogę cierpieć? **Jezus poświęcił swe życie za tych, którzy Mu zawierzyli. Propagował On prawdę o tym, że posługa jest Bogiem, poświęcenie jest Bogiem.***

- Baba, Sathya Sai, Część 2, Str. 171

Wiemy z Pisma Świętego, że Jezus zmartwychwstał trzeciego dnia po ukrzyżowaniu. Przy pomocy sił boskich, to samo ciało, które służyło do zaabsorbowania *karmy*, powróciło do życia. Są opisane w Biblii przypadki, gdy Jezus po zmartwychwstaniu ukazuje się swym najbliższym uczniom. Co jeszcze po tym zrobił? Odnieśmy się do fragmentu z książki pt.: „*Sathya Sai Baba, Embodiment of Love*” autorstwa Peggy Mason i Ron Laing.

Denerwowałam się, gdy miałam zadać Babie pewne pytanie. Powiedziałam więc:

- Swami, jest coś, co chciałam wiedzieć od dłuższego czasu. Czy z grobu powstało fizyczne ciało Jezusa? To znaczy, nie była to zmaterializowana dusza – tak samo jak mistrz Yoganandy (Swami Sri Yukteswar Giri) ukazał mu się w pełnej formie materialnej w trzy miesiące po pogrzebie?

Swami odpowiedział: - Nie – ciało fizyczne. Niezmaterializowana dusza. Fizyczna.

- Acha! – Mówię – A czy potem udał się na Wschód, kontynuował swą misję w Kaszmirze?

- Tak – podróżował także do Kalkuty i Malezji.

- Czy więc to ciało Jezusa zostało pochowane w Świątyni Rozabal w Srinagar w Kaszmirze?

Swami skinął głową i powiedział – Tak[...]

- Sathya Sai Baba, The Embodiment of Love, Str. 48-49

Książka opowiada o wywiadzie Peggy Mason ze Swamim, podczas którego pyta Go, czy to faktycznie zmartwychwstało fizyczne ciało Jezusa, czy też była to materializacja. Swami odpowiedział, że faktycznie było to ciało fizyczne. Potem Swami potwierdza to, co wielu badaczy dotychczas tylko przypuszczało. To, że po zmartwychwstaniu Jezus podróżował do Indii oraz że grób w Świątyni Rozabal w Srinagar (Jammu i Kaszmir, Indie) jest rzeczywiście Jego. Wierzy się, że ciało Jezusa (który był w tej części świata znany jako Yuz Asaf – ‘Yuz’, co oznacza syn Józefa) zostało tam pochowane po faktycznej śmierci fizycznej. Wierzy się także, że Jezus był mistrzem duchowym przez wiele lat po zmartwychwstaniu.

W wywiadzie Peggy Mason ze Swamim znajdujemy też odniesienie do przypadku Swami Sri Yukteswara Giri, który zmartwychwstał w trzy miesiące po swej śmierci i ukazał się swemu uczniowi Sri Paramahansa Yoganandzie. Tak jak Swami pośrednio potwierdza, ciało zmartwychwstałe Sri Yukteswara Giri było ciałem zmaterializowanym, więc mówimy tu o dwóch rodzajach zmartwychwstania. Śirdi Sai Baba także opuścił swe ciało i powrócił do niego trzy dni później. Należy zaznaczyć, że akt zmartwychwstania jest częścią misji świętych bytów, które od czasu do czasu ucieleśniają się na ziemi. Lecz gdy spojrzymy na to z innej strony, to właśnie śmierć gloryfikuje zmartwychwstanie. Jeśli nie ma śmierci, nie ma zmartwychwstania. To właśnie ten jeden czyn Jezusa spowodował, że dziś ma On miliardy wiernych. W Pierwszym Liście do Koryntian, rozdział 15 (Nowy Testament), Św. Paweł szczegółowo tłumaczy znaczenie zmartwychwstania Chrystusa.

A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara.

- 1 Kor. 15:14, BiZTB

Komentarz Św. Pawła może być podsumowany jako ‘wiara w zmartwychwstanie to wiara w Boga’. Jeżeli Bóg naprawdę istnieje i jeśli stworzył wszechświat, może też spowodować zmartwychwstanie ludzi. Tylko On, który daje życie, może je wskrzesić po śmierci. Św. Paweł tłumaczy, że jeśli nie byłoby zmartwychwstania, nauczanie o Chrystusie nie miałoby sensu. Zmartwychwstanie jest filarem, na którym spoczywa dach chrześcijaństwa. Jest to także uznane za największy cud, jakiego dokonał Jezus. W wierze islamskiej, dzień, w którym Mahdi, obiecany nauczyciel, ma powstać jest uznany jako *yawm al-qiyamah*, co po arabsku oznacza dosłownie ‘Dzień Zmartwychwstania’. Czy słowa Swamiego o ‘nowym przyjsciu’, które zapowiada nową Złotą Erę (rozdział *Znaki świadczące o Jego bliskim powrocie*), oznaczają podobny cud? Dlaczego na opuszczenie swego ciała Swami wybrał Wielkanoc¹, która jest uznana za dzień zmartwychwstania Jezusa? Czy była to następna wskazówka dla nas, mówiąca, że to samo będzie miało miejsce w czasie Awatara Sai? Sri B.K.Mishra,

¹By upamiętnić znaczenie wyboru Swamiego, Jego śmierć w dniu Wielkanocy oraz w oczekiwaniu Jego bliskiego powrotu, pierwsze wydanie tej książki jest publikowane 8 kwietnia, w Wielkanoc 2012r.

wielbiciel Sai, który jest autorem i tłumaczem wielu książek o Swamim, zdecydowanie wyraża swą wiarę¹:

On (Swami) jest boską duszą. Pozbył się tylko swego śmiertelnego ciała. Jego śmierć w dniu Wielkanocy wskazuje, że może zmartwychwstać tak jak Chrystus.

Kwestia ciała

Dziwicie się, że mogę przebywać w dwóch ciałach równocześnie lub w tysiącach różnych miejsc.

- Sathyam Sivam Sundaram, Część 4, Str. 194

Przez parę dni po odejściu Swamiego różne myśli przychodziły mi do głowy. Czy Swami zmartwychwstanie za parę dni tak jak Jezus? Jeśli zmartwychwstanie tak szybko, po co wogóle opuszczał swe ciało? Swami powiedział, że Jego boskość będzie ukazana światu poprzez pewne wydarzenie. Może zmartwychwstanie ma być tym wydarzeniem? Lecz czy świat to zaakceptuje? (Gdy teraz o tym myślę, gdyby tak Swami powrócił po dwóch lub trzech dniach, organy ścigania prawdopodobnie sprawdzałyby Trust Sathya Sai myśląc, że odegrano przedstawienie śmierci i zmartwychwstania celem otumanienia wielbicieli reszty świata. Niestety nie są to czasy Jezusa lub Śirdi Sai Baby!). Jeśli Swami miałby zmartwychwstać, to czy faktycznie potrzebuje w tym celu tego samego ciała? Czy to powinno mieć miejsce zanim ciało ulegnie rozkładowi? Zadawałem sobie wiele takich pytań. Lecz prawda jest taka, że jeśli chodzi o Swamiego i jego tajemnicze działania, rozumowanie nie ma sensu. Swami, Pan nad Panami, jest ponad czasem i przestrzenią. Dla Niego, odtworzenie ciała byłoby tak samo łatwe jak urwanie źdźbła trawy.

Nie ma nic, czego boska moc nie mogłaby dokonać. Może przeobrazić ziemię w niebo, a niebo w ziemię. Wątpienie w to oznacza, że jesteście zbyt słabi by pojąć wielkość Uniwersalnego.

- Sathya Sai Speaks, Tom 4, Rozdział 48

Nawet jeszcze wtedy gdy Swami przebywał w swym ciele, było wiele przypadków, gdy ukazał się On w wielu miejscach równocześnie. Jednen z takich przypadków to doświadczenie Sri K.N.P.Nayara, biznesmena, do którego domu Swami przyjechał w odwiedziny 6 czerwca 1993r.² Przebywał w tym domu przez około cztery dni, podczas których wybrał się na wycieczkę zwiedzać z Sri Nayarem i jego żoną. Ciało, które mogli czuć i dotykać Sri Nayari jego żona, było prawdziwe. Przez cały ten czas Jego ciało fizyczne przebywało nadal w Prasanthi Nilayam, tak jak zwykle. Jest to jeden z wielu przypadków,

¹ Jego wypowiedź w gazecie Ahmedabad Mirror, 25 kwietnia 2011r.

² Odniesienie: sfilmowany wywiad Sri K.N.P. Nayara autorstwa Jody Cleary – souljourns.net.

gdy Swami przebywał w dwóch lub więcej ciałach równocześnie. Pytanie tylko które ciało było tym prawdziwym? To, które wykonywało rutynowe czynności w Prasanthi Nilayam czy to, które spędzało czas z wielbicielami w innej części świata? Czy oba? Które z ciał złożono na spoczynek w Jego *Mahasamadhi*? Nie mamy na to odpowiedzi. Chodzi o to, że nawet gdy Swami przebywał w swym ciele, nie był ograniczony do tylko jednego ciała. Dlaczego miałby być ograniczony teraz, nawet po opuszczeniu jednego z nich?

W *Ramakatha Rasa Wahini* Swami wspomina, jak to pseudo-Sita lub maja-Sita, a nie prawdziwa Sita, została uprowadzona przez Rawanę. Prawdziwa Sita nigdy nie mogłaby być dotknięta przez Rawanę, ale przedstawienie musiało być kontynuowane, aby wypełnić zadanie Awatara Ramy. Ciało maji Sity grało rolę aż do końca aktu i prawdziwa Sita została potem uratowana z ognia przez Pana Ramę po śmierci Rawany. Dla potrzeb boskiego przedstawienia ciało maji miało takie same cechy i sposób postępowania jak człowiek i, w sensie czysto fizycznym, nie było między nimi żadnej różnicy. Gdy Swami tłumaczy nam takie prawdy na temat poprzednich Awatarów, rzeczywiście daje ogólne wskazówki na ich temat, z sobą włącznie. W rozdziale *Niesamowite Nadi* widzieliśmy pewne Nadi odnoszące się do ciała Swamiego – maji – a także widzieliśmy przepowiednie o Mahdim mówiące o zniknięciu Mahdiego, które wydaje się śmiercią. Jest więc możliwe, że Swami opuszczający swe ciało był tylko iluzją dla świata zewnętrznego. Jeśli tak, to Jego powrót może być objawieniem lub ponownym przyjściem Jego rzeczywistego ciała!

Pojęcie nirmana kajów

Jedną z najwyższych mocy jogi nazywa się ‘nirmana kaja’ (dosłowne znaczenie to ‘materializacja ciała’). Jest to umiejętność odtworzenia ciała nawet po śmierci ciała fizycznego. Wierzy się, że niektórzy jogini posiadają tę umiejętność. Znalazłem takie wyjaśnienie Sadhguru Jaggi Vasudevaz Fundacji Isha¹:

Było wielu joginów w przeszłości, którzy nadal żyją w pewien sposób, utrzymujących najbardziej subtelny część swego ciała nietkniętą i pozwalają jej po prostu być. Gdy poczują, że jest to konieczne, potrafią odtworzyć swe stare ciała[...] Tacy ludzie są nazywani ‘nirmana kaja’. Gautama, Budda, jest rzekomo jednym z nirmana kajów. Jest wielu innych, którzy odtwarzają swe ciała do takiego stanu, w jakim były w młodości, w czasie gdy się sobie podobali[...] Czas nie ma znaczenia.

Jeśli jogini posiadają moc odtworzenia swych ciał, to jakże dawca tych mocy miałby ich nie posiadać? Myślę, że nigdy nie była to kwestia tego, czy Swami potrafi to zrobić, czy też nie. Chodzi o to, czy chce to zrobić. Wielu twierdzi, że ponieważ Swami respektuje prawa

¹Odniesienie: www.ishafoundation.org – nagranie wideo wypowiedzi Sadhguru Jaggi Vasudeva.

natury, raczej nie będzie działał przeciwko nim. Czyż to nie sugeruje, iż Jezus także robił coś przeciw prawom natury? Niemniej jednak, mogę przytoczyć wiele przykładów, gdzie Swami wykroczył poza prawa natury. Sam Swami to potwierdził. Weźmy pod uwagę następujące słowa Swamiego:

*Niektórzy ze starszyny próbują was zdezorientować. **Kriszna pokazał wiele cudów, sprzeciwiając się prawom natury w niezwykle sposób**, więc według nich musiał On zginąć od strzały myśliwego! Mówią, że Jezus musiał cierpieć ukrzyżowany, bo czynił cuda! Argumentują, że **ponieważ ja przeciwstawiam się prawom natury**, także muszę cierpieć! Próbują spowodować panikę i trwogę. Lecz jest to paplanina wynikająca ze słabości, ignorancji i zazdrości. **Nie potrafią zrozumieć tej wspaniałości, ani też nie mają zamiaru jej tolerować!***

- Sathyam Shivam Sundaram, Część 3, Rozdział 8

Powyższymi słowami Swami poniekąd potwierdza, że Pan Kriszna, Jezus i On sam wykroczyli poza prawa natury. Nic nie wpływa na Awatarów. Każdy Awatar musiał wyjść poza prawa natury by wypełnić swą misję. W misji każdego Awatara były decydujące momenty, w których miały miejsce niezwykle wydarzenia, aby ludzie uznali je za przejawy boskości, układali na ich temat pieśni, śpiewali je i medytowali nad ich wspaniałością. Pan Kriszna, będąc jeszcze dzieckiem, uniósł górę Gowardhana, aby ochronić wioskę przed nadmiernymi opadami deszczu. Odtworzył także i tchnął życie w ciało syna swego guru, a był on martwy od dwunastu lat. Pan Kriszna dokonał wiele takich niesamowitych czynów, w tym zniszczenie planety Naraka, która kiedyś była bliska kolizji z ziemią¹. Podczas Awatara Sai, dokonał On niezliczonej ilości niepojętych cudów, w tym: wskrzeszanie wielbicieli, zatrzymywanie deszczu i powodzi, uzdrawianie z chorób, a nawet teleportowanie wielbicieli na drugi kraniec kontynentu. Tak naprawdę, wszystkie Jego cuda wydają się wychodzić poza prawa natury. Czyż nie dlatego właśnie nazywa się je 'cudami'?

Podczas wywiadu ze Swamim wybitny dziennikarz R.K.Karanjia zapytał Go, dlaczego Bóg przyjmuje ludzką postać? Swami odpowiedział:

*Ponieważ jest to jedyny sposób na inkarnację Boga wśród ludzi. Awathar przyjmuje ludzką postać i zachowuje się jak człowiek i w ten sposób ludzkość może poczuć się spokrewniona z boskością. **Równocześnie ma w sobie boskość, do której ludzkość może dążyć**. Uświadomienie, że Bóg istniejący w nas jest motywatorem życia jest zadaniem, dla którego Awatharowie przybywają w ludzkiej postaci.*

- The Blitz Interview, wrzesień 1976

¹ „Kiedyś wydawało się, że planeta Naraka zbliża się do ziemi. Mieszkańcy ziemi obawiali się nadciągającej katastrofy. Modlili się do Pana o oddalenie nieuniknionej tragedii i ocalenie ich. Wtedy Sri Kriszna użył swej niezwyklej wiedzy (pradźnaa) i zniszczył planetę.”

Boskie czyny były także przykładami mającymi przypomnieć ludziom o ich własnej boskości. O tym, że mogliby dokonywać tych samych rzeczy, gdyby tylko wznieśli się na ten sam poziom. Dlatego Jezus mówi:

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca.

- Jan 14:12, BiZTB

Co Swami mówi na temat zmartwychwstania?

Czym jest tak naprawdę zmartwychwstanie? Jest to uświadomienie sobie boskości obecnej w człowieku.

- Divine Discourse, 28 luty, 1964r.

Życie Swamiego jest przykładem dla tego świata. Jego cuda były przypomnieniem dla nas wszystkich o potencjale, jaki w nas tkwi. Dlatego właśnie Swami zawsze mówi: *Ja jestem Bogiem i wy także jesteście Bogiem*. W związku z tym niewiara w Jego ponowne przyjście poprzez wykroczenie poza prawa natury jest zupełnie nieuzasadniona. W rzeczywistości jest to tylko ozdoba dodająca wspaniałości największemu Awatarowi jaki chodził po tej ziemi!

ROZDZIAŁ 12: Zakończenie

W książce tej podano wiele przykładów na możliwość bliskiego powrotu Swamiego. Aczkolwiek wierzę także, że to wiara i modlitwy wielbicieli spowodują Jego powrót. Swami powiedział kiedyś, że jest nawet gotów rozstać się z Prasanthi Nilayam by zaspokoić potrzeby swych wielbicieli.

*Jestem gotów rozstać się z Prasanthi Nilayam by wyjść naprzeciw waszym życzeniom.
Jestem gotów zrobić wszystko dla dobra ludzi. To moja jedyna troska.*

- Sai Vaani, Wiadomości zebrane z wypowiedzi Sri Sathya Sai Baby

Wiemy, co Swami miał na myśli, ale nikt nie przypuszczał, że dosłownie i w fizyczny sposób rozstanie się z Prasanthi Nilayam. Jestem pewien, że tak się stało dla dobra całego świata (z powodów omówionych w rozdziale *Dlaczego Swami opuścił swe ciało*). Jeśli więc powróci, to z tego samego powodu. Według mojej skromnej opinii, aby tak się stało, wielbiciele powinni wierzyć całym sercem w słowa Swamiego, z niezachwianą wiarą i modlić się o Jego powrót. Podczas jednej z pierwszych deklaracji swej awatary, powiedział On: *Sadhu (aspiranci duchowi) modlili się i przybyłem*. Przyjście Awatara Sathya Sai było przepowiadane w różnych pismach tysiące lat temu. Lecz mimo to *sadhu* nadal musieli się modlić, aby przybył. Czyż nie jest logicznym więc, że my wielbiciele musimy się gorąckowo modlić za Jego przyjście? Swami powiedział kiedyś do jednego ze swych wielbicieli:

Tak, dotrzymuję słowa tym, którzy są mocni w swej wierze.

- Sathyam Sivam Sundaram, Część 4, Str. 181

Wiemy teraz, że kluczem jest całkowite zawierzenie. Głównym powodem publikacji tej książki jest zjednoczenie wielbicieli w wierze i nakłonienie ich do wspólnej modlitwy za powrót Swamiego. Nie mam ukrytych motywów i powodów. Wydanie internetowe jest udostępnione do czytania za darmo. Jedna rzecz, jaką chciałbym zaznaczyć za pomocą tej książki, to że **wiara w powrót Swamiego nie jest słabością. W rzeczywistości, niezachwiana wiara w słowa guru jest uznana za siłę ucznia lub wiernego**. Jednakże nikt nie powinien kwestionować sposobów działania swego guru. Cokolwiek robi Swami, tylko On zna tego powody i znaczenie. Nie jesteśmy od kwestionowania tego. Całkowita wiara w Jego słowa jest jednak naszym prawem, ponieważ Swami nas do tego zachęca:

Prawda jest życiem przyrzeczonego świata. Moje słowa niosą piętno prawdy. Nie mogę opuścić prawdy. Nie mówię do tych, którzy nie przykładają wagi do moich

słów.[...]Gdy ludzie zważają na moje słowa, jestem gotów im pomóc w każdy sposób i zagwarantować im szczęście.

- Sathya Sai Speaks, Tom 28, Rozdział 2

Swami poleca wszystkim, by doceniali wagę Jego słów. Jakże więc my, wielbiciele, możemy sobie wybierać, w które słowa wierzyć, a w które nie? My wielbiciele próbujemy limitować Go w naszym mniemaniu tego co może On zrobić, a co nie. Zamiast wierzyć w pewność słów Swamiego próbujemy wcisnąć to, co już się wydarzyło w ramy naszej niejasnej i mglistej interpretacji. Mamy tendencję zapominania o tym, że to ten sam Bóg, który stworzył wszechświat i wszystko, co istnieje. Czy może On być w czymkolwiek ograniczony? Większość wielbicieli podczas pierwszych dni po opuszczeniu ciała przez Swamiego wierzyła, że zmartwychwstanie. Ponieważ, kierując się słowami Swamiego, nie był to jeszcze czas Jego odejścia. Dlaczego więc teraz wierzyć inaczej? Co się od tego czasu zmieniło? Jeśli wtedy powrócił, co stoi na przeszkodzie, by powrócił teraz? I tak nie był ograniczony do tego ciała! Naszym obowiązkiem jest całkowite zawierzenie w Jego słowa. Jestem pewien, że niezachwiana wiara sama w sobie sprawi, że On powróci.

Okazało się, że taką samą wiarę w powrót Swamiego odczuwa także absolwent Instytutu Szkoły Wyższej Sri Sathya Sai, złoty medalista w MBA z tego samego instytutu. Udzielił on wywiadu w RadioSai (zapisany 15 lutego 2012r.), gdzie podzielił się swoimi przekonaniem¹ (podano tylko fragmenty):

*[...]Prywatnie dzielam wiarę w to, że – nie umiem tego wytłumaczyć – jest to intuicyjne, Swami jest oczywiście Wszechobecny; **On tu zawsze jest, ale jestem całkowicie, w 200% pewny, że znów zobaczymy Go w postaci fizycznej. Nie mam co do tego wątpliwości.***

*Swami powiedział wiele rzeczy; nie sądzę byśmy musieli osłabiać naszą wiarę z różnych powodów. Swami dotrzymuje każdego swojego słowa. **Cały wszechświat musi się przeorganizować, by wypełnić Jego słowo. Pamiętajmy, że mówimy o wcieleniu Boga, a nie o kimś zwyczajnym.***

*Z mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że jeśli z fizycznego aspektu Swamiego wypływa istotna nauka, **to ja wiem, że głos Swamiego jest głosem sumienia.** Nigdy nie było takiego dylematu, że Swami mówi jedno, a sumienie mówi co innego. **Dlatego też mówię z pełnym przekonaniem, że każda jedna rzecz jaką On powiedział, wypełni się w swoim czasie.***

¹Z media.radiosai.org/journals/vol_10/01FEB12/04_vinod_04.htm.

Swami dotrzyma wszystkich obietnic

Swami powiedział, że spełni wszystkie swe obietnice bez względu na okoliczności. W pierwszych latach Awatara Sathya Sai dom jednej z wielbicielek, Sri Subbamma, służył jako miejsce spotkań podczas *darszanów* Swamiego. Bardzo kochała Pana i była mu oddana. Swami obiecał jej, że spełni jej jedno pragnienie, a mianowicie *darszan* Baby w jej ostatnich chwilach. Gdy Subbamma umarła, Swamiego nie było w Puttaparthi. Lecz krewni czekali z jej ciałem do następnego dnia na powrót Swamiego. Swami podzielił się przejmującym opowiadaniem o tym, jak spełnił jej ostatnie życzenie:

*[...]Ludzie przybiegli do mnie mówiąc: „Swami, Twoja Subbamma zmarła zeszłej nocy.” Natychmiast zawróciłem samochód i pojechałem do Bukkapatnam. Jej ciało leżało na werandzie przykryte prześcieradłem. Cały dom był pogrążony w żałobie. **Jak Swami coś obieca, z pewnością to spełni bez względu na okoliczności.** Ściągnąłem prześcieradło z ciała. Zmarła ubiegłej nocy, więc mrówki chodziły po jej ciele. Zawołałem: „Subbamma”, a ona otworzyła oczy. Wieść rozniosła się błyskawicznie jak pożar. Mieszkańcy Bukkapatnam zaczęli gromadzić się przekazując sobie wiadomość o wskrzeszeniu Subbamma. Matka Subbamma miała wówczas sto lat. Powiedziałem jej, by przyniosła wodę z zanurzonym w niej liściem tulasi (święta bazylia). Włożyłem liść tulasi w usta Subbamma i dałem jej napić się trochę wody. Powiedziałem: „Subbamma, dotrzymałem obietnicy. Możesz teraz spokojnie zamknąć oczy.” Powiedziała: „Swami, czegoż więcej potrzebuję. Odchodzę w błogości.” Łzy radości spłynęły jej po policzkach i trzymając mnie za rękę wydała ostatnie tchnienie. **Tak dotrzymuję słowa bez względu na okoliczności. Nigdy nie cofam obietnicy.***

- Divine Discourse, 20 października 2002r.

Swami tymczasowo przywołał duszę Subbamma, aby zapewnić jej ostatni *darszan*. Jest to świadectwo na to, że Swami dotrzymuje obietnic, nieważne co się dzieje. Jeśli Swami wskrzesił wierną tylko po to, by spełnić jej pragnienie ostatniego *darszanu*, co miałoby Go powstrzymać przed powrotem, by dotrzymać swych słów?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że słowa Swamiego, jeśli nie zostały jeszcze spełnione, w końcu się spełnią. Jak i kiedy - wie tylko Swami! Za kilka lat, gdy spojrzymy wstecz, wszystko zrozumiemy. Sri Sathya Sai Baba nie jest zwyczajnym Awatarem. Mamy do czynienia z jak dotąd najpotężniejszym objawieniem Boga w postaci człowieka na ziemi! Po wielu latach, gdy przyszłe pokolenie przeczyta o wspaniałości Awatara Sathya Sai, nie będzie śladu po żadnej niespełnionej przepowiedni. Nie mam zamiaru wierzyć, że jakieś pozostaną.

Okres hartowania wielbicieli?

Gdy Swami odszedł, wszyscy wielbicieli byli pogrążeni w żałobie. Niejako przygotowując nas na tę okoliczność Swami zapewnił nas:

Nikt nie musi się martwić i niepokoić o Swamiego. Swamiemu nic nie może się stać. Swami zawsze i bez problemu poradzi sobie z trudnościami; nikt nie musi się obawiać, odczuwać żalu lub smutku. Swami osiągnie sukces.

- Divine Discourse, 13 lipca 2003r.

To bardzo trafne, ponieważ Swami przyznaje, że będą trudności i kłopoty, ale też zapewnia, że wyjdzie z nich bez szwanku. Lecz jak możemy się nie martwić i nie niepokoić? Przecież to nasz ukochany Swami! Swami opowiadał o tym, jak Kriszna opuścił swe ciało, a Ardżuna nie umiał sobie poradzić z rozłąką i stracił swą siłę duchową.

Ardżuna zawsze czuł, że Kriszna jest w jego sercu i że dawał mu siłę. Gdy usłyszał, że Kriszna zmarł, poczuł, że Kriszna odszedł, a gdy to poczuł, opuściły go siły.

- Conversations with Sathya Sai Baba, Str. 159

Nawet w *dwapara judze*, gdy oddany wielbiciel taki jak Ardżuna nie mógł znieść rozłąki ze swym Panem, jak my w tej *kali judze* mamy sobie poradzić z taką udręką? Lecz dzięki łasce Swamiego prawdą jest, że wielu wielbicielom udało się spojrzeć poza formę cielesną i zachować Swamiego w swych sercach. Wierzę, że jest to także częściowo Jego Boska gra; w ten sposób pomaga On wielbicielom przezwyciężyć ich przywiązanie do Jego postaci i ciała. Musimy także pamiętać, by podczas naszych żarliwych modlitw o Jego powrót nie koncentrować się na pragnieniu Jego bliskości fizycznej. Taka modlitwa zaprzeczałaby powodowi, dla którego Swami wogóle odszedł. W poprzednich rozdziałach czytaliśmy wypowiedzi Swamiego długości Jego życia i o tym jak Awatar Sathya Sai zapoczątkuje Złotą Erę na świecie. Gdyby Swami o tym nie mówił, teraz pewnie oczekiwilibyśmy Awatara Prema Sai, a nie powrotu Awatara Sathya Sai. Z tego samego powodu powinniśmy się modlić mając na uwadze niesamowity wpływ, jaki będzie miał powrót Swamiego na cały świat, szczególnie ze względu na straszną sytuację, w jakiej świat obecnie się znajduje.

Tak jak Swami wiele razy wspominał, wszyscy wielbicieli mają rolę do odegrania w Jego boskiej misji.

Wszyscy powinniście przyczyniać się do nadejścia zmian (prowadzących do Złotej Ery) i powinniście to robić za pomocą miłości.

- Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind, Str. 224

Już w 1979 roku Swami, poprzez wiadomość do Charlesa Penna, zalecił nam wszystkim, byśmy się przygotowali na udział w Jego misji.

Wasza misja się rozpoczęła. Oto słowa ode Mnie do was, moi wielbiciele. Każdy z was ma wyjątkową i cenną rolę do odegrania w tym życiu. Tylko ci, których wezwałem mogą mi służyć. Moja misja osiągnęła moment, w którym każdy z was ma pracę do wykonania. Ta planeta ma swoje przeznaczenie w galaktyce, w której się znajduje. Przeznaczenie to odsłania się przed naszymi oczami. Wzywam was, byście promieniowali bhakti (oddaniem) od wewnątrz, tak aby jego niewidzialna moc otuliła wszystkich w zasięgu waszej orbity. Aby odnieść sukces, wasza uwaga zawsze powinna spoczywać na mnie. [...] Wielokrotność mojej miłości będzie odczuwana na całym świecie. Przygotowywałem was do tej pracy przez wiele wcieleń. Przyciągnąłem was do siebie. Poczyniłem wielkie kroki w mojej misji podczas ostatnich wcieleń. Moja praca jest nieustanna i wasza praca także nie ma końca. [...]

Wiedźcie, że jestem w was i poza wami. Nie ma różnicy. Porzućcie na zawsze małostkowe sprawy. Jesteście teraz we mnie, a ja jestem w was. Nie ma różnicy. Mój darszan (duchowe błogosławieństwo) wyleje się ze mnie dla was i przez was. Możecie nawet nie zdawać sobie sprawy z tego ciągłego działania. Zawsze bądźcie czystego serca i o czystej duszy, a ludzkość skorzysta z tych wyjątkowych wartości podczas waszego życia.

Inni także przyłączą się do mnie w tej misji, gdy ich do siebie przywołam. Nadchodzi czas, gdy cała ludzkość będzie żyła w harmonii. Stanie się to szybciej, niż się spodziewacie. Zanim ten czas nadejdzie, bądźcie gotowi na wszystko, co jest potrzebne, by ukazać każdej żyjącej istocie prawdziwy cel egzystencji[...]

- My Beloved, Charles Penn, Str. 96-97

Zamiast tylko czekać na powrót Swamiego, każdy wielbiciel powinien zintensyfikować swoją *sadhanę*, aby kontynuować Jego pracę i starać się być Jego boskim instrumentem w nowej Erze Sai, która ukaże się nam. Do tego właśnie Swami nas nakłania w tej powyższej, dającej do myślenia wiadomości.

Nawet w czasie gdy Swami był ogólnie dostępny dla wielbicieli, słyszałem opowiadania o tym, jak dystansował się fizycznie od niektórych bliskich wielbicieli, którym kiedyś poświęcał dużo czasu. Rozumiem to w ten sposób, że Swami, w swej matczynej miłości chce, aby wielbiciele pozbyli się swego przywiązania do Jego postaci i uzmysłowili sobie wagę jedności w Jego bezcielesnej rzeczywistości, która jest czasem trudna w odczuwaniu, gdy się przebywa w Jego obecności fizycznej. Wierzę, że z tego samego powodu zniknął tymczasowo; po to abyśmy nauczyli się najważniejszej rzeczy, że Swami nie jest tylko ciałem

fizycznym i że zawsze jest nad nami, wokół nas i w nas. Pamiętając o tym, powinniśmy zwrócić się do naszych wnętrz i przygotować się na piękną erę duchowości, która ma nadejść, tak jak obiecał Swami.

Z drugiej strony, czy możemy sobie wyobrazić skalę wpływu na ten świat, jaki będzie miał powrót Swamiego? Swami kiedyś powiedział, że cały świat przybędzie do Prasanthi Nilayam i nie będzie nawet miejsca stojącego¹. Dr K. Hanumanthappa opisuje w swej książce pt.: *Sri Sathya Sai Baba A Yugavatar* swój sen o przyszłości Puttaparthi (Str. 167)².

Jedyna możliwość otrzymania darszanu Swamiego to podczas obchodów świątecznych i to z daleka. Nawet wtedy nie możemy zobaczyć pełnej postaci Swamiego. Tak więc w przyszłości będzie to nieprzewidywalna sytuacja. My, starzy wielbicieli, czujemy się jak w jakimś dziwnym świecie.

Tym bardziej więc, my wielbicieli, powinniśmy widzieć Go w naszych sercach, a nie szukać Jego bliskości fizycznej, która i tak będzie praktycznie niemożliwa do osiągnięcia. W rozdziale *Zniknięcie Mahdiego* mogliśmy zobaczyć jak proroctwa o Mahdim całkowicie zgadzają się z cechami Awatara Sathya Sai. Przeczytaliśmy także, co zostało napisane o zniknięciu Mahdiego i o Jego powrocie. Natknąłem się także na inną interesującą przepowiednię, która mówi, że Mahdi nie będzie miał żadnych zobowiązań wobec nikogo, gdy powróci.

Gdy powstanie, nasz Qaim nie będzie miał na ramionach żadnych zobowiązań wobec nikogo.

- Bihar-ul-Anwar, Tom 13, Część 1, Tłumaczenie angielskie, str. 147

Innymi słowy, gdy Qaim lub Mahdi powstanie po zniknięciu, nie będzie to dla szczególnej grupy ludzi. Będzie On raczej Panem całego świata. Wygląda na to, że ten czas Jego nieobecności jest czasem zahartowania nas, wielbicieli, byśmy mogli sobie poradzić z brakiem Jego fizycznej obecności.

Swami zawsze załaniał swe moce welonem swej *maji* i człowieczeństwem. Gdyby pozwolił sobie na manifestację pełni swych mocy, cały świat przyszedłby do Niego, a nie był to jeszcze odpowiedni czas.

Czas ten (publiczna deklaracja Awatara) jest jeszcze odległy. Najpierw muszę zebrać wokół mnie takie osoby, które w poprzednich życiach próbowały nieustannie

¹Proszę odnieść się do rozdziału pt.: *Świt Złotej Ery Sathya Sai*.

²Proszę odnieść się do rozdziału pt.: *Znaki świadczące o Jego bliskim powrocie*.

i niestrudzenie dostać się do mnie poprzez swe ciężkie sadhany. Nadejdzie czas, gdy świat dowie się o Awatarze poprzez publiczną deklarację[...]

- Sai Baba and Nara Narayan Gufa Ashram, Część II, Str. 38

*Dni mijają i nawet ci, którzy nie potrafią teraz zobaczyć prawdy Swamiego, będą musieli przyjść do mnie ze łzami skruchy, by mnie doświadczyć. Wkrótce będzie się to działo na całym świecie. **Swami teraz to powstrzymuje. Gdy już będzie się to mogło ujawnić, cały świat zamieni się w Prasanthi Nilayam.***

- Sathya Sai Speaks, Tom 15, Rozdział 55

Może jest to czas dojrzewania do tego światowego rozwoju. Gdy więc Swami powróci, może nie mieć żadnych zobowiązań. Nie ma takiej potrzeby. Swami żył tu 85 lat jako przesłanie i przykład dla wszystkich. Byłoby to drugie przyjście bez żadnych nałożonych na siebie ograniczeń, ukazujące pełnię wszechmocy. Biorąc pod uwagę wszelkie dostępne wskazówki, któż mógłby powstrzymać taką możliwość?

**O Umiłowany Panie Sathya Sai, przyjdź Królestwo Twoje...
...Przyjdź wkrótce!**

Modlitwa

Umiłowana Matko Sai, wołamy do Ciebie z miłością...

Bądź wola Twoja, przyjdź królestwo Twoje!

***Usłysz nasze błaganie, trzymając Twoje lotosowe stopy ślubujemy
I ofiarujemy siebie Tobie, my, Twoje dzieci, uciekamy się do Ciebie...***

Ciemne chmury nie mogą długo zasłaniać promieni słonecznych

Słońce także czeka, by rozświecić królestwo Twoje...

***Na nowo oczekujemy chwil uwielbienia i adoracji Ciebie!*¹**

O Panie, przyjmij mą miłość i pozwól by płynęła do Ciebie w pełni oddania;

O Panie, ujmij moje dłonie i pozwól im pracować dla Ciebie nieustannie;

O Panie, weź mą duszę i pozwól jej złączyć się w jedno z Tobą;

O Panie, weź mój umysł i myśli moje i pozwól im zestroić się z Twoimi;

O Panie, weź wszystko co moje i pozwól mi służyć Tobie.



Pokorna dedykacja złożona u Jego Boskich Lotosowych Stóp

***** DŻEJ SAI RAM *****

¹Modlitwa autorstwa Sri Jullie Chaudhuri.

Bibliografia i odniesienia

- *An Eastern View of Jesus Christ*, Lee Hewlett i K. Nataraj, Sai Publications, 1982
- *Anyatha Saranam Nasthi (Other than You Refuge There is None)*, Smt., Sai Shriram Printers, 1999
- *Baba: Satya Sai*, Ra. Ganapati, Satya Jyoti, 12, Radhakrishnan Street, Madras, 600017, Indie, 1981
- *Bihar-ul-Anwar*, Tom 13, Część 1 i 2, Allamah Muhammad Baqir al-Majlis, tłumaczenie angielskie, Ja'fari Propagation Centre, Mumbai
- *Bhagavan Sri Sathya Sai Baba (An Interpretation)*, V.K.Gokak, New Dheli: Abhinav Publications, 1975
- *Conversations with Bhagavan Sri Sathya Sai Baba*, J.S.Hislop, Sri Sathya Sai Books & Publications Trust
- *Conversations with Sri Sathya Sai Baba*, J.S.Hislop, Birth Day Publishing Co., San Diego, CA, 1978
- *God Descends on Earth*, Sanjay Kant, Sri Sathya Sai Towers Pvt. Ltd., 1998
- *In Search of Sai Divine*, Satya Pal Ruhela, M.D. Publications Pvt. Ltd., 1996
- KJV: Biblia Króla Jakuba
- *Living Divinity*, Shakuntala Balu, Sawbridge Enterprises, 1981
- *Modern Miracles: An Investigative Report on Psychic Phenomena Associated With Sathya Sai Baba*, Erlendur Haraldsson, Hastings House, 1997
- *My Baba and I*, Dr John S. Hislop, Birth Day Publishing Co., 1985
- *My Beloved. The Love and Teaching of Bhagavan Sri Sathya Sai Baba*, Charles Penn, Sri Sathya Sai Baba Books and Publications Trust, Prasanthi Nilayam, 1981
- *Sacred Nadi Readings*, Compiled by Sri Vasantha Sai, Sri Vasantha Sai Books & Publications Trust, Mukthi Nilayam, 2011
- *Sai Baba and the Nara Narayan Gufa Ashram Część 1 i 2*, Swami Maheshwaranand, ed. B.P. Mishra. Bombay: Prasanthi Printers, 1990
- *Sai Baba Avatar: A New Journey into Power and Glory*, Howard Murphet, San Diego, Birth Day Publishing Co., 1977

- *Sai Baba, The Holy Man and the Psychiatrist*, Samuel H. Sandweiss, San Diego: Birth Day Publishing Co., 1975
- *Sai Messages for You and Me, Tom I.*, Lucas Ralli, Londyn: Vridnavanum Books, 1985
- *Sai Messages for You and Me, Tom II.*, Lucas Ralli, Londyn: Vridnavanum Books, 1988
- *Sai Vaani*: Wiadomości zgromadzone z wypowiedzi Sri Sathya Sai Baby
- *Sai Vandana*, ed. K.Hanumanthappa, Prasanthi Nilayam, Sri Sathya Sai Institute of Higher Learning, 1995
- *Sanathana Sarathi*: Miesięcznik publikowany w Prasanthi Nilayam
- *Sathya Sai Baba, Embodiment of Love*, Peggy Mason i Ron Laing, Londyn, Sawbridge, 1982
- *Sathya Sai Speaks*: Wypowiedzi Bhagawana Sri Sathya Baby przetłumaczone z języka telugu (Sri Sathya Sai Books and Publication Trust)
- *Sathyam Sivam Sundaram* Tomy 1-4, Sri N.Kasturi, Sri Sathya Sai Books and Publications Trust, Prasanthi Nilayam, 1961-1980
- *Sri Sathya Sai Avathar*, V.Aravind Subramaniam, Sura Books Pvt. Ltd., 2004
- *Sri Sathya Sai Baba and the Future of Mankind*, Sathya Pal Ruhela, New Dheli: Sai Kripa, 1991
- *Sri Sathya Sai Baba A Yugavatar*, Dr K.Hanumanthappa, Sri Sathya Sai Books and Publications Trust, Prasanthi Nilayam, 2002
- *The Blitz Interview*: obszerny wywiad z Sri Sathya Sai Babą przeprowadzony przez redaktora naczelnego R.K.Karanjia z Blitz Magazine we wrześniu 1976r.
- *The Heart of Sai*, R. Lowenberg, Sri Sathya Sai Towers Pvt. Ltd., 1981
- *The Life of Bhagavan Sri Sathya Sai Baba*, Kasturi.N, Sri Sathya Sai Baba Book Center of America, 1971